

ALARM! OD STYCZNIA KONIEC ZE SPONSOROWANIEM POLAKÓW DO KANADY

CZYTAJ STR. 3 - "PALAĆ SPRAWA"

ECHO - TYGODNIK POLSKI

NO. 61 • 15 - 21.XII.88 • TORONTO • PISMO NIEZALEŻNE • PUBLISHED WEEKLY • \$ 1.25

DZIESIĄTKI TYSIĘCY DEMONSTRANTÓW

NOWE PODWYŻKI CEN

WYBUCH PROTESTU

W 7 ROCZNICĘ WPROWADZENIA STANU WOJENNEGO W POLSCE

W kilku miastach Polski odbyły się 13 grudnia demonstracje w 7 rocznicę wprowadzenia stanu wojennego.

10 TYSIĘCY DEMONSTRUJE WE WROCŁAWIU

We Wrocławiu milicja zatrzymała 13 grudnia rano Leszka Budrewicza z WiP oraz Bogdana Karałdę, członka RKW Dolny Śląsk. Młodzież wypuszczono wcześniej ze szkół każąc im iść prosto do domów. Na ulicy Świdnickiej w centrum miasta zebrało się około 40 tysięcy osób skandujących "Wolność wyborów", "Legalizacja Solidar-

ności", "Wolność, pokój i demokracja". Kwadrans po trzeciej rozpoczął się wiec, w którym przemawiali Władysław Frasyniuk, Andrzej Gwiazda, Józef Pinior. Po przemówieniach nastąpił przemarsz do ulicy Mazowieckiej. Transparenty były przygotowane przez komitety Solidarności. Porządku przemarszu pilnowały służby porządkowe Solidarności. Widać było sztandary wielu komitetów organizacyjnych Solidarności. Odśpiewano hymn, po czym Władysław Frasyniuk w swoim przemówieniu powiedział, że Polska potrzebuje takich mie-

Ciąg dalszy na str. 5

WAŁĘSA W PARYŻU

W dniach 9-12 grudnia przebywał w Paryżu na oficjalne zaproszenie prezydenta Francji F.Mitteranda przewodniczący Solidarności Lech Wałęsa. Wałęsa odbył szereg spotkań z najwybitniejszymi przedstawicielami sceny politycznej we Francji oraz opozycji w Związku Sowieckim. Spotkał się on m.in. z prezydentem Francji F.Mitterandem, premierem M.Rocardem oraz czolowym dysydentem sowieckim A.Sacharowem. W sobotę 10 grudnia Wałęsa wziął udział w oficjalnych uroczystościach z okazji 40 rocznicy Deklaracji Praw Człowieka.

W dniu 10 grudnia Wałęsa złożył wizytę w siedzibie czterech największych francuskich central związkowych, aby wyrazić podziękowanie za popieranie Solidarności. Nie odwiedził natomiast kierowanej przez komunistów centrali GGT, która poparła decyzję władz PRL delegacji związku.

W niedzielę rano Wałęsa wziął udział w mszy świętej w kościele św. Piotra od Wielkiego Kamienia w centrum Paryża, gdzie został owacyjnie powitany przez obecnych. Przed kościołem powiewała wielka flaga Solidarności. W mszy świętej wzięło udział około 400 osób. Wieczorem Lech Wałęsa

spotkał się z Polonią w sali przy francuskim kościele św. Piotra od Wielkiego Kamienia. Spotkanie zorganizowali ojcowie palotyni. Obecnych było 1500 do 2000 osób.

Przewodniczący Solidarności został też przyjęty przez arcybiskupa Paryża Jean-Marie Lustigera.

Występując następnie na konferencji prasowej wyraził pogląd, że ludzie na Zachodzie mają dobrobyt, cieszą się wolnościami obywatelskimi, lecz nie wydaje się, aby w cokolwiek wierzyli. Dodał on, że jak się zdaje, społeczeństwom zachodnim brak jest wartości duchowych.

Lech Wałęsa przed zakończeniem swej wizyty w Paryżu oświadczył na konferencji prasowej, że w Polsce zarysowują się przemiany we właściwym kierunku. Jednakże proces reformy musi ulec przyspieszeniu. Polsce - powiedział Wałęsa - potrzebny jest pokój i pluralizm. Dodał on, że w Polsce jest zarówno miejsce dla Solidarności, jak i premiera Mieczysława Rakowskiego. Przewodniczący Solidarności mówił też, że Polsce niepotrzebne są teraz strajki, które są bronią ostateczną i mogą wyrządzić szkodę całemu społeczeństwu. Wyraził nadzieję na możliwość zorganizowania w przyszłości

Ciąg dalszy na str. 4

NIE MOŻNA MÓWIĆ PRAWDY O SOWIETACH?

ARESZTOWANIE POLAKA NA DEMONSTRACJI W LONDYNIE

13 grudnia, Londyn (Wielka Brytania).

Podczas dorocznej demonstracji przed ambasadą PRL w Londynie, w rocznicę stanu wojennego, został aresztowany przez brytyjską policję za odmowę przerwania przemówienia Tadeusz Jarski. Trzymano go na komisariacie przez 3 godziny. Aresztowanie nastąpiło w momencie, gdy Jarski mówił o sytuacji w Armenii. Zapytał, jak to jest możliwe, że światowe supermocarstwo, jakim jest Związek Sowiecki, prosi o międzynarodową pomoc dla Armenii. Jak to możliwe, że kraj o największej na świecie armii nie może dostarczyć koców, namiotów, szpitali i kuchni polowych, zrzutów i transportów helikopterowych.

W chwili gdy Jarski skonkludował, że dzieje się tak dlatego, że sowiecka administracja, do której należy i Gorbaczow nigdy nie była nastawiona na ochronę ludzkiego życia, lecz na destrukcję.

Policjant odebrał mu, wbrew protestom, mikrofon, a następnie zaarrestował. Policjant twierdził, że minął już czas demonstracji. Wywołało to oburzenie uczestników, którzy od 7 lat brali udział w pokojowych, dobrze zorganizowanych protestach przy Portland Place W1.

W rezultacie demonstracja trwała parę godzin dłużej, aż wypuszczono Jarskiego z aresztu, nie stawiając mu zarzutów. Organizacja zamierza złożyć protest do High Commission.

REAGAN PRZYJĄŁ DELEGATA KPN

Washington. W dniu 8 grudnia 88 do Białego Domu na godz. 1 po południu zaproszona została wybrana grupa działaczy praw człowieka na uroczystość związaną z 40 rocznicą uchwalenia Deklaracji Praw Człowieka. Prezydent Reagan w towarzystwie Doradcy do Spraw Bezpieczeństwa Gen. Colin Powel przyjął grupę w Conference Room. Na początku ambasador USA do ONZ Vernon Walters w krótkim przemówieniu nawiązał do podstawowych praw człowieka, które określił jako niezbywalne

w żadnych warunkach. Po nim przemówił prezydent Reagan, który powiedział m.in., że Stany Zjednoczone muszą reagować, gdy łamane są prawa człowieka i zapewnił, że USA zawsze będą to robić. Po przemówieniu prezydent podpisał Deklarację Obchodów Tygodnia Praw Człowieka i rozmawiał z zaproszonymi gośćmi. Ze strony polskiej do Białego Domu zaproszony był Marek Rusczyński (KPN). W czasie uroczystości Rusczyński przekazał prezydentowi list od Leszka Moczulskiego.

Krzysztof Krzysztoforski



**UWAGA ŚWIĘTA ZA PASEM!
PODWÓJNY NUMER ŚWIĄTECZNY
UKAŻE SIĘ W SPRZEDAŻY 21-22 GRUDNIA 88.**

**NASTĘPNY NUMER PO PRZERWIE ŚWIĄTECZNEJ
UKAŻE SIĘ 5 STYCZNIA 1989**

**UWAGA:
ZMIANA NUMERU TELEFONU
ECHA-TYGODNIKA POLSKIEGO**

**Od 7 grudnia dla ułatwienia kontaktu z naszymi
Czytelnikami i Ogłoszeniodawcami
założyliśmy specjalną linię telefoniczną
oraz połączenie FAX**

Nowy numer telefonu Echa: 747 - 6034

• Chilijskie siły zbrojne po odejściu od władzy generała Pinocheta w marcu 1990, ogranicza się do działalności wyłącznie wojskowej - powiedział chilijski minister spraw wewnętrznych C. Caseres.

• Walka z religią wypaczeniem marksizmu. Przewodniczący Rady ds. Religii w ZSSR K. Charczew powiedział, że państwo sowieckie jest "poza religią. Jeśli na pewnych etapach walczyliśmy z religią i zamykaliśmy kościoły to było to wypaczenie marksizmu".

• Ponad 50 tysięcy ludzi zginęło z powodu trzęsienia ziemi w Armenii. Sowiecka republika armeńska została nawiedzona w ubiegłym tygodniu silnym trzęsieniem ziemi. Śmierć poniosło co najmniej 50 tysięcy ludzi. Ale liczba ofiar może być dużo większa. Według najbardziej pesymistycznych przewidywań może ona sięgnąć 100 tysięcy zabitych. Przywódca ZSSR - M. Gorbaczow skrócił swój pobyt w USA i odwołał wizytę na Kubie oraz Wielkiej Brytanii, aby udać się w miejsca dotknięte katastrofą. Gorbaczow spędził wraz z żoną Raisą dwa dni na terenach przez które przeszło trzęsienie ziemi. Powiedział on, że obraz nieszczęścia ludzkiego jest trudny do pojęcia i wyobrażenia. Zarazem ostro zaatakował nacjonalistów armeńskich za wykorzystywanie tragedii dla swych własnych celów politycznych. W Moskwie podano, że prawdopodobnie połowa mieszkańców armeńskiego miasta Spitak znajduje się pod gruzami. Miasto to praktycznie zrównane z ziemią liczyło około 20 tysięcy mieszkańców. Ostatnio liczba mieszkańców wzrosła znacznie na skutek napływu uchodźców ormiańskich z Azerbejdżanu tak, że władze nie są pewne ilu ludzi mieszkało w Spitaku w momencie trzęsienia ziemi. Radio Erewan zaprzeczyło 12 grudnia pogłoskom jakoby w Armenii należało spodziewać się nowego trzęsienia ziemi.

• Demonstracje w Erewaniu. 10 i 11 grudnia miały miejsce protesty w stolicy Armenii Erewaniu. Interweniowało wojsko, zatrzyma-

no pewną liczbę osób. Rzecznik sowieckiego MSZ G. Gierasimow oświadczył, że 10 grudnia zatrzymano w Erewaniu 22 osoby protestujące w związku z pogłoskami o wywożeniu do innych republik sierot po ofiarach trzęsienia ziemi. W niedzielę 11 grudnia uczestnicy demonstracji protestowali przeciwko sobotnim zatrzymaniom. Aresztowano grupę członków Komitetu Karabachskiego. Komitet ten organizował uprzednio akcje na poparcie żądań przyłączenia Górnego Karabachu do Armenii. 12 grudnia Radio Erewan potwierdziło, że część dzieci ormiańskich może być ewakuowana tymczasowo z Armenii. Zapewniło ono, że dzieci oddane będą opiece nauczycieli ormiańskich i wrócą do ojczystych stron.

• Katastrofa samolotu w pobliżu lotniska w Leninakanie. Sowiecki samolot wojskowy zderzył się w powietrzu w pobliżu lotniska w Leninakanie z helikopterem i runął na ziemię. Wszystkie 78 osób na pokładzie samolotu poniosło śmierć. Samolot wiozł ekipy ratownicze oraz środki pomocy dla ofiar trzęsienia ziemi. 80% 300-tysięcznego Leninakanu zostało doszczętnie zniszczone.

• Samoloty izraelskie zawrócone 12 grudnia zawrócone zostały dwa izraelskie samoloty wojskowe, które leciały do Armenii, mając na pokładzie personel medyczny i sprzęt potrzebny do niesienia pomocy ofiarom katastrofalnego trzęsienia ziemi. Jak oświadczył izraelski generał A. Bardi, który przebywa już w Armenii i koordynuje rozdział pomocy nadchodzącej z Izraela samoloty odwołał do Izraela, gdy strona sowiecka poinformowała go o wystarczającej liczbie personelu medycznego.

• Jugosłowiański samolot transportowy niosący pomoc dla dotkniętej trzęsieniem ziemi Armenii rozbił się 12 grudnia podchodząc do lądowania na lotnisku w Erewaniu. Cała 7-osobowa załoga samolotu zginęła.

• Król Arabii Saudyjskiej Fahd spotkał się z przywódcą sojuszu afgańskich ugrupowań ruchu oporu Rabbanim. Spotkanie miało miejsce w Rijadzie, ale szczegółów nie podano do publicznej wiadomości. W ubiegłym tygodniu król Fahd spotkał się z sowieckim wiceministrem spraw zagranicznych J. Woroncowa, który jest także ambasadorem ZSSR w Kabulu.

• Zderzenie pociągów w Londynie. W południowej części Londynu zderzyły się trzy pociągi podmiejskie. Zginęło 36 osób, a ponad 150 zostało rannych.

• Dewaluacja rubla. Władze sowieckie zamierzają wprowadzić 50% dewaluację kursu rubla w stosunku do wymienialnych walut zachodnich. Zgodnie z rezolucją rządu sowieckiego wartość rubla w handlowych rozliczeniach międzynarodowych zmniejszona zostanie o połowę z dniem 1 stycznia 1990 roku. Na rynku wewnętrznym wartość waluty sowieckiej ma pozostać niezmienną. Decyzja rządu ZSSR wiąże się z planem znacznego ożywienia sowieckiego handlu międzynarodowego. A. Gonczarow, wicedyrektor Instytutu Badań Gospodarczych niedawno wykluczył możliwość wprowadzenia wymienialności rubla, dodał jednakże, że być może dojdzie do tego w miarę postępu polityki pierestrojki. Rząd sowiecki postanowił także zmienić zasady wspólnych przedsięwzięć zakładów sowieckich i firm zagranicznych. W przyszłości cudzoziemcy będą mogli posiadać większość udziałów we wspólnych przedsiębiorstwach i na ich czele będzie mógł stać obywatel innego kraju niż ZSSR.

• W Mexico City zginęły 62 osoby, a 45 zostało rannych na skutek wybuchu na jednej z ulic nielegalnie sprzedawanych sztucznych ogni i wywołanego przez wybuch pożaru.

• W kilku miastach sowieckich zorganizowano demonstracje z okazji 40 rocznicy Deklaracji Praw Człowieka ONZ. Demonstracje

miały miejsce w Moskwie, Leningradzie, Saratowie, Swierdłowsku i Uralsku. KGB i milicja rozpedziły demonstracje. Pewna liczba uczestników została zaarrestowana.

• Partyzanci Polisario zestrzelili niechcący amerykański samolot rozpylający środki owadobójcze w tzw. pasie ziemi niczyjej między granicami Maroka i Maurytanii. Pięciu znajdujących się na pokładzie samolotu Amerykanów poniosło śmierć. Ruch Polisario walczy o utworzenie niezależnego państwa w Zachodniej Saharze, wyraził głębokie ubolewanie z powodu śmierci Amerykanów, podkreślając, że partyzanci wzięli samolot amerykański za marokański samolot wojskowy.

• Amnesty International podała, że od lipca br. w nowej fali egzekucji politycznych w Iranie poniosło śmierć ponad 300 osób. Amnesty podkreśliła, że liczba ta jest dobrze udokumentowana. Rzeczywista jednak liczba egzekucji politycznych może sięgać tysięcy osób. Niewygodni dla reżymu ludzie są zabijani w więzieniach z zacieraniem wszelkich śladów o ich losie. Zdaniem Amnesty większość ofiar reprezentuje poglądy lewicowe bądź należy do lewicowych organizacji takich jak Ludowa Organizacja Mudzaheddinów Irańskich bądź partia komunistyczna Tudeh.

• Sesja Rady Najwyższej ZSSR (29 listopada - 1 grudnia) przyjęła ustawy: o wyborach oraz o zmianach i uzupełnieniach w konstytucji. Postanowiono, że wybory odbędą się w niedzielę, 26 marca 1989 r. Była to ostatnia sesja Rady Najwyższej w jej dotychczasowym kształcie. Najwyższym organem władzy państwowej stanie się Zjazd Deputowanych Ludowych, a funkcja Rady Najwyższej ulegnie zmianie. M. Gorbaczow w swym przemówieniu na sesji Rady Najwyższej stwierdził m.in., że projekt ustawy o wyborach deputowanych ludowych to "radykalna odnowa naszego systemu wyborczego... Przyspieszenie wychodzenia ze stanu zastoju jest niemożliwe bez

demokratyzacji całego życia, bez odrodzenia rad jako organów przedstawicielskich władzy i samorządności narodu".

• Lenin i imię Lenina. Pod takim tytułem litewski tygodnik "Gimtasis Krastas" opublikował artykuł A. Czekuolis, który zwraca uwagę na fakt, że gdzie się człowiek nie obróci tam coś nazywa się im. Lenina. "Spaceruję po wileńskiej dzielnicy Lenina. Mijam przylegający plac Lenina, na którym stoi pomnik Lenina. Gryzę jabłko wyhodowane w kołchozie "Leninowska Droga" przez towarzyszkę Szyszkewiczius, dwukrotnie odznaczoną Orderem Lenina. Za jabłko zapłaciłem banknotem z wizerunkiem Lenina, resztę otrzymałem monetami opatrzonymi jego profilem. W niektórych oddziałach wojskowych żołnierze udający się na letnie manewry niosą ze sobą "przenośny polowy pokój Lenina". Zdaniem Czekuolis kult Lenina zorganizował Stalin. Po pierwsze nie umiał inaczej, po drugie - to on właśnie najbardziej był zainteresowany tym, żeby pozostało oblicze leninizmu, a jego treść poszła w niepamięć, po trzecie - przygotowywał glebę pod swój kult.

• Prezydent Iraku Sadam Husajn polecił postawić przed sądem swego syna Udaya, za zabicie członka ochlony osobistej prezydenta. Według oficjalnej wersji 23-letni Uday, przebywający obecnie



ECHO-TYGODNIK POLSKI - wydają: Grażyna i Zbigniew FARMUS
Adres pocztowy: 51A Thistle Down Blvd., REXDALE, Ont. M9V 4A6, TEL. 747 - 6034

Redaktor naczelny: Grażyna Farmus; Dyrektor działu reklamy: Inż. Zdzisław Wójcik 891-1342; Redaktorzy działów: Świat, Kanada, Polska - Zbigniew Farmus; Czytane między wierszami & Lektury nieobojętne: Karolina Jankowska, Korespondencje z dalekiego Kraju: Bolesław Ślesieński; Poradnia Zaufanie: dr Zofia Bończa; Pokochać kapitalizm: dr Krzysztof Ostaszewski; Horoskop, Kalendarium, korekta: Ewa Rewkowska, Apteka Natury: dr Zofia Górnicka; Współpracują: prof. dr Ewa Brantley, Leszek Szaruga, Wacław Liebert, dr Tadeusz Pruss, Wojciech Wojnarowicz, Bogusław Rzepecki, Andrzej Stawicki, Lech Jamka, Janusz Pietrus, Adam Tomaszewski, S. Cech, Iwona Majewska, Adela Dymka, M.M. Czyżycki, Nina Geysztor-Zawirska, Classified Ads: \$5 (up to 25 words), Job Ads FREE, Special: minimum 3 months' advertising (12 issues) 1 col. 1 1/2 inch \$65.00, 2 cols - 1 1/2 inches \$130.00, 2 x 3 inches: \$260.00, photo extra \$5.00.

SUBSCRIPTION/PRENUMERATA: PÓLROCZNA \$25.00, ROCZNA \$50.00, dla nowo przybyłych wg kolejności zgłoszeń (12 numerów) bezpłatna.

w więzieniu, zabił uderzeniem kija w głowę Lamela Dżabdżaba.

Do incydentu doszło podczas prywatnego przyjęcia, kiedy to Dżabdżab zaczął strzelać na wiwat i nie posłuchał polecenia Udaja, aby schować broń. Prezydent Husajn polecił aby śledztwo i proces były prowadzone w sposób całkowicie bezstronny. Syn prezydenta próbował w więzieniu popełnić samobójstwo.

• **Aleksander Sołżenicyn ukończył 11 grudnia 70 lat.** W 1970 roku otrzymał Literacką Nagrodę Nobla za "Archipelag Gulag" - epokowe dzieło ukazujące zbrodnie sowieckie. Od 1974 roku Sołżenicyn przebywa na wygnaniu na Zachodzie. 70 urodziny obchodził prywatnie w swym domu w Vermont.

• **Cesarz Japonii Hirohito znajduje się w stanie agonalnym.** 11 grudnia przestał reagować na zwracających się do niego lekarzy. 87-letni Hirohito cierpi na raka. Niekończący się atak choroby rozpoczął się 19 września br.

• **Papież przekazał wyrazy współczucia prezydentowi ZSSR.** Papież Jan Paweł II wystosował na ręce prezydenta ZSSR M.Gorbaczowa wyrazy osobistego współczucia z powodu tragedii trzęsienia ziemi w Armenii. Papież przekazał także 100 tysięcy dolarów na rzecz pomocy dla ofiar trzęsienia ziemi. W tradycji Watykanu jest, że kondolencje na ogół, w przypadku katastrof żywiołowych, składają lokalni biskupi bądź przywódcy religijni w kraju. 100 tysięcy dolarów w osobistym imieniu Jego Świątobliwości Papieża Jana Pawła II Watykan przekazał patriarche Waskenowi, głowie Armeńskiego Kościoła ortodoksyjnego.

• **Przywódcą ZSSR M.Gorbaczow zapowiedział 7 grudnia na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ w Nowym Jorku zmniejszenie w ciągu najbliższych trzech lat wojsk sowieckich o 500 tysięcy żołnierzy oraz wycofanie 6 dywizji czołgów ze Wschodniej Europy - około 5000 czołgów, 50 tysięcy żołnierzy. Łącznie, powiedział Gorbaczow, redukcja obejmie 10 tysięcy czołgów, 8500 sztuk broni pancernej oraz 800 samolotów bojowych. Gorbaczow podkreślił, że jest to bezwarunkowa redukcja, niezależna od wzajemności NATO.**

• **Rezygnacja 9 członków zarządu Rady Żydów Niemieckich.** W Niemczech Zachodnich ustąpiło za stanowiska 9 członków zarządu Rady Żydów Niemieckich w związku z defraudacją pieniędzy pochodzących m.in. z funduszu na rzecz ofiar holocaustu przez byłego prezesa Rady Wernera Nachmanna. W maju br. wyszło na jaw, że Nachmann zdefraudował co najmniej 17,2 mln dol., w tym także znaczą część pieniędzy, pochodzącą z funduszu na rzecz ofiar holocaustu. W okresie 7 lat swej nielegalnej działalności finansowej Nachmann przelewał te pieniądze na konto swych różnych prywatnych przedsiębiorstw biznesowych. Członkowie zarządu, którzy obecnie ustąpili byli obwiniani za niedbałą kontrolę spraw finansowych Rady, co umożliwiło Nachmannowi sprzeniewierzenie pieniędzy

OPOZYCJA ZAPOWIADA WALKĘ PRZECIWKO WOLNEMU HANDLOWI

Premier Brian Mulroney twierdząc, że podczas listopadowych wyborów zdobył mandat społeczeństwa na wprowadzenie w życie układu o wolnym handlu pragnie, aby parlament zaaprobował ustawę o wolnym handlu jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. Jednakże zarówno przywódca opozycji John Turner, jak i przywódca NDP Ed Broadbent oświadczyli, że będą kontynuować walkę przeciwko układowi o wolnym handlu. Turner podkreślił, że aczkolwiek została przegrana bitwa, wojna przeciwko układowi toczy się nadal, potyczki będą toczone podczas obrad nowego parlamentu jak i podczas następnych wyborów federalnych.

Broadbent powiedział, że NDP nie pozwoli Mulroneymu zamknąć sprawy krótką debatą parlamentarną dotyczącą tak zasadniczej, historycznej ustawy. Jeszcze przed otwarciem nowego parlamentu (co nastąpiło 11 grudnia) torysi zapowiedzieli, że jedyną ustawą rozważaną w pierwszych dwóch tygodniach będzie ustawa o wolnym handlu. Wicepremier Don Mazankowski powiedział, że spodziewa się, iż ustawa zostanie zaaprobowana do 21 grudnia. W związku z tym, że konserwatyści mają większość w parlamencie mogą w odpowiednim momencie przegłosować propozycję zamknięcia dyskusji nad ustawą, a następnie przegłosować samą ustawę.

60% KANADYJCZYKÓW UWAŻA ZA KONIECZNE REFERENDUM W SPRAWIE WOLNEGO HANDLU

Instytut Gallupa przeprowadził w dniach od 30 listopada do 3 grudnia, sondaż opinii publicznej, w którym pytano czy pomimo zwycięstwa torysów nadal istnieje konieczność przeprowadzenia ogólnonarodowego referendum w sprawie wolnego handlu z USA. 60% Kanadyjczyków uważa, że referendum takie jest konieczne, 31%, że nie, a 9% nie ma zdania. Jednocześnie 44% Kanadyjczyków opowiedziało się za układem o wolnym handlu, a 38% przeciwko. 5% odpowiedziało, że ani nie popiera układu, ani nie jest przeciwko, a 14% nie miało zdania.

SPOTKANIE MULRONEY - CARR WKRÓTCE ?

Shirley Carr, prezydent Kanadyjskiego Kongresu Pracy, która przed wyborami w listopadzie wypowiadała się krytycznie o Mulroneym zwłaszcza w kontekście zwalczanego przez związki zawodowe układu o wolnym handlu, powiedziała ostatnio, że w dzień po wyborach napisała do Mulroneya list, w którym poprosiła go o spotkanie. Niedawno, jak się wyraziła, Mulroney zadzwonił do niej, wyrażając potrzebę takiego spotkania. Daty nie ustalono, ale ma się ono wkrótce odbyć. Carr powiedziała, że jednym z głównych problemów omawianych podczas spotkania będą zapowiadane przez Mulroneya programy pomocy rządowej dla

tych pracowników, którzy stracą pracę na skutek wejścia w życie układu o wolnym handlu.

POLICJA MONTREALSKA POSZUKUJE DWÓCH AUTOSTOPOWICZEK

W Montrealu został zamordowany i ograbiony z pieniędzy pracownik miejski Claude Pilot, który zabrał do samochodu dwie autostopowiczki. Kobiety rzuciły się na niego zadając mu ciosy nożami w twarz i w klatkę piersiową. Autostopowiczki ograły go z pieniędzy i zegarka. Ofiara zdołała przed śmiercią podać rysopis zbrodniarek.

CO BĘDZIE Z 70 TYSIACAMI OSÓB STARAJĄCYCH SIĘ O STATUS UCHODźCY ?

Minister imigracji Barbara McDougall powiedziała, że rząd nie postanowił jeszcze jak rozwiązać problem 70 tysięcy osób starających się o status uchodźcy. McDougall podkreśliła, że rząd ma wiele możliwości, ale decyzja jeszcze nie zapadła.

Zaprzeczyła także pogłoskom, że rząd podjął już decyzję o wydaleniu bądź deportacji 28 tysięcy osób starających się o status uchodźcy. Zaakcentowała jednakże, że rząd nie przewiduje amnestii w celu rozwiązania problemu. Dodała przy tym, że możliwe jest podjęcie pewnych łagodzących problem kroków administracyjnych oraz użycie nowo powołanej Komisji d/s Imigracji i Uchodźstwa.

G.Fairweather, przewodniczący tej komisji, powiedział, że zapewnił już rząd, że komisja będzie w stanie udzielić, jak na razie, zatkane przez nadmierną liczbę podań przewody procesu uzyskiwania statusu uchodźcy w Kanadzie.

Zdaniem McDougall sekcja d/s uchodźczych w komisji Fairweathera będzie w stanie rozpatrywać osobno sprawy zaległe oraz sprawy nowe. Może ona zatrudnić na pełnym etacie do 65 urzędników d/s uchodźczych oraz taką liczbę pracowników tymczasowych jaka będzie potrzebna do usunięcia zaległości.

Komisja d/s Imigracji i Uchodźstwa będzie miała swoje biura w Toronto, Montrealu i Vancouver.

Fairweather powiedział, że trudno przewidzieć dokładne koszty funkcjonowania komisji, ale roczny budżet w pierwszym roku istnienia, włączając w to koszty rozruchowe, wynosi 65 mln dol. Według szacunków pracowników ministerstwa imigracji w pierwszym roku działalności komisja rozpatrzy 17 tysięcy podań osób starających się o status uchodźcy z czego status ten przyznany zostanie około 7000 osób.

Krytycy systemu utrzymują jednak, że odrzuconych będzie około 80% podań, włączając w to, te osoby także, które nie otrzymają zgody na złożenie podania o status uchodźcy. Według nowego systemu, dwuosobowy zespół będzie rozpatrywał wstępnie podanie o status uchodźcy i automatycznie odrzucał podanie tych osób, które przybyły do Kanady za pośrednictwem innego kraju. Np. Tamilowie

czy Sikhowie przybywający do Kanady z któregoś państwa zachodnioeuropejskiego będą deportowani automatycznie z powrotem, jeśli będą mieli tamtejszy status uchodźcy bądź prawną możliwość ubiegania się o ten status. Osoby, które nie zostaną wstępnie odrzucone zostaną poddane dalszemu sprawdzeniu. Jeśli nie załatwią sprawy pozytywnie będą miały prawo odwołania się do Sądu Federalnego, którego decyzja będzie ostateczna.

Krytycy nowego prawa imigracyjnego mającego wejść w życie z dniem 1 stycznia 1989 roku, twierdzą że stanowi ono jawne pogwałcenie praw człowieka i obywatela gwarantowanych przez kanadyjską konstytucję.

Różne agencje d/s uchodźstwa, charytatywne grupy kościelne oraz prawnicy imigracyjni zapowiedzieli, że zwrócą się do sądu o obalenie nowych przepisów, ale rząd podkreślił, że będzie apelo-

Kanada jest krajem, w którym już tradycyjnie znajdują schronienie uchodźcy z całego świata. Co więcej, samo jej istnienie zależy od dopływu stałej liczby emigrantów. Zdając sobie z tego sprawę, w ciągu ostatnich czterech lat, rząd konserwatywny prawie podwoił liczbę przyjmowanych emigrantów i w bieżącym roku wynosi ona 135 tysięcy.

Istnieje szereg rządowych programów umożliwiających emigrację do Kanady. Jest również program, który dotyczy bezpośrednio Polaków. Program ten, o nazwie "self-exile" jest dla nich jedynym sposobem pozostania w Kanadzie. Został on stworzony z inicjatywy ministra do spraw imigracji i zatrudnienia w roku 1978. Program "self-exile" dotyczy osób, które:

- są lub były obywatelami krajów znajdujących się na specjalnej liście,
- przebywają poza krajem pochodzenia,
- prowadzą starania o emigrację spoza terenu Kanady,
- nie mogą lub nie wyrażają ochoty na powrót do kraju ojczystego,
- nie posiadają prawa stałego pobytu w żadnym innym kraju,
- starają się o stały pobyt w Kanadzie.

Lista krajów objętych tym nowym wtedy programem wyglądała następująco: Albania, Bułgaria, Czechosłowacja, NRD, Haiti, Polska, Rumunia, Węgry, ZSSR.

W ramach tego programu, który miał trwać do 1.I.1985 roku, z inicjatywy Kongresu Polonii Kanadyjskiej doszło w roku 1981 do podpisania umowy pomiędzy Kongresem i ministrem do spraw imigracji i zatrudnienia. Umowa ta pozwoliła Kongresowi Polonii Kanadyjskiej występować jako sponsor osób starających się o emigrację do Kanady i okazała się wielką pomocą dla rzeszy nowych emigrantów. Dzięki ofiarności wielu ludzi związanych z Kongresem, program ten stał się sukcesem. Zgodnie z opinią urzędów imigracyjnych jak i zatrudnienia, Polacy stanowią grupę, która asymiluje się w Kanadzie bardzo szybko i włączając się do życia kanadyjskiego szybko staje się grupą produktywną. Większość polskich imigrantów jest wykształcona, co nie jest

wał decyzję sądów niższych instancji tak, że zanim sprawa zostanie rozstrzygnięta przez Sąd Najwyższy minie kilka lat, w którym to czasie nowe przepisy d/s uchodźstwa umożliwią zlikwidowanie zaległości i uregulowanie sytuacji.

Jednym z najbardziej zasadniczych problemów jest ustalenie listy krajów, do których można deportować osoby, którym nie zostanie przyznany status uchodźcy. Minister McDougall powiedziała, że rząd nie ustalił jeszcze listy tzw. bezpiecznych krajów.

W 1986 roku rząd Mulroneya ogłosił częściową amnestię dla 20 tysięcy osób starających się o status uchodźcy. Po rozpatrzeniu ich spraw według złagodzonych przepisów nakaz deportacji wydano wobec 1880 osób, z czego deportowano jak do tej pory 541 osób. Reszta osób z nakazem deportacji walczy w kanadyjskich sądach o cofnięcie nakazu.

M.S. PALAÇA SPRAWA

bez znaczenia dla kanadyjskiej gospodarki.

Wydawało się, że program tego typu będzie istniał przez wiele lat. Jednak w styczniu 1985 roku minister do spraw imigracji i zatrudnienia nie przedłużył go. Dopiero wskutek bardzo gwałtownych reakcji grup etnicznych, szczególnie Kongresu Polonii Kanadyjskiej oraz Kongresu Ukraińskiego po dwóch tygodniach zdecydowano program "self-exile" przedłużyć na następne trzy lata, czyli do stycznia 1988 roku. W przedłużonym programie zabrakło miejsca dla Haiti, w której ustabilizowała się sytuacja po przewrocie politycznym.

Ostatnio krąży plotki jakoby program "self-exile" dla Polaków miał się zakończyć. Może się to tylko zdarzyć wtedy, kiedy Polska zostanie wykluczona z listy, jak to stało się z Haiti, jako że decyzja o przedłużeniu programu "self-exile" została już podjęta. Pozostaje nam tylko liczyć na to, że pozycja i powaga Kongresu Polonii Kanadyjskiej powstrzyma jakkolwiek negatywną dla polskiej społeczności w Kanadzie decyzję. Należy również wyrazić nadzieję, że Zarząd Główny Kongresu Polonii Kanadyjskiej w razie realnego zagrożenia stanie na wysokości zadania i tak jak w 1985 roku będzie w stanie zapobiec negatywnym zmianom w przepisach emigracyjnych.

Według raportu Kongresu Polonii Kanadyjskiej w obozach uchodźczych w krajach europejskich przebywa obecnie około 200 tysięcy Polaków. Obowiązkiem Polonii jest pomóc im w jakiegokolwiek formie, również pomóc im w osiedleniu się w Kanadzie. Ważne jest także, aby Kongres Polonii Kanadyjskiej w swoich przedsięwzięciach czuł poparcie całej społeczności polskiej. Nowa emigracja, która wydaje się być najbardziej zainteresowana istnieniem programu "self-exile" powinna zasilić szeregi organizacji polonijnych zrzeszonych w Kongresie, a wtedy jej głos będzie słyszany mocniej, a z czasem zaczną oni kształtować politykę tych organizacji.

WAŁĘSA W PARYŻU

ciąg dalszy ze str. 1

spotkania przedstawicieli nieoficjalnych związków zawodowych ze wszystkich państw Europy Wschodniej, tak by mogli oni wspólnie wysnuć postulat lepszego świata. Przewodniczący Solidarności wyraził przekonanie, że powinno nastąpić pokojowe zbliżenie Zachodniej i Wschodniej Europy i że jak to ujął coś się rusza w Polsce i w państwach wschodnioeuropejskich. Konferencja prasowa Lecha Wałęsy 12 grudnia w Paryżu ściągnęła tłumy dziennikarzy. Obok przywódcy Solidarności zasiadali przywódcy francuskich związków zawodowych oraz Lech Timofiejew, niezależny dziennikarz, członek klubu Głosnost, który przybył ze Związku Sowieckiego również zaproszony na obchody 40 rocznicy Deklaracji Powszechnej Praw Człowieka. Wałęsa stwierdził, że w Polsce mamy do czynienia z przemianami i reformami, które podążają we właściwym kierunku, niestety postępują niezwykle wolno, za wolno. Jednocześnie zmiany te mają charakter procesów i jako takie wymagają czasu. Chodzi bowiem o wypełnienie treścią pojęć takich jak pierestrojka czy głośność, czyli po prostu o budowanie wolności. Doświadczenia całego świata pokazały, że w każdym warunkach sprawdził się pluralizm polityczny, ekonomiczny i społeczny. Pierwszy jest granicą kompromisu, na który może się zgodzić Solidarność.

Na pytanie, czy potrafi zgasić strajki, które mogą wybuchnąć na wiosnę Wałęsa odpowiedział, że decyzje co do zakończenia strajków podejmowane były demokratycznie. Ma nadzieję, że nie pojawią się nowe strajki, bowiem to wspólna praca jest potrzebna Polsce. Praca, czyli budowanie nowego porządku wspartego na prawie.

Po Wałęsie zabrakł głos Lew Timofiejew, który oświadczył, że nieporozumieniem jest traktowanie Gorbaczowa jako ojca pierestrojki. Przygotowali ją ludzie tacy jak Sołżenicyn, Sacharow, jak również ruch solidarności. Nie można sobie wyobrazić prawdziwej pierestrojki w jednym kraju, czyli w Związku Sowieckim. Trzeba, aby objęła ona wszystkie kraje bloku.

Lech Wałęsa wyraził też na konferencji prasowej swe współczucie ofiarom trzęsienia ziemi w Armenii i zapowiedział, że będzie obecny przy wyjeździe z Paryża kolumny ciężarówek wiozących pomoc dla ofiar trzęsienia. Wałęsa powiedział, że materiały wysyłane tym transportem do Armenii zostały zebrane przez jedno ze stowarzyszeń polsko-francuskich.

W wywiadzie dla RWE pod koniec wizyty w Paryżu Wałęsa powiedział, że wizyta składa się z samych rzeczy przyjemnych, ale potrzebuje trochę czasu aby je wszystkie uporządkować i ocenić we właściwym, a nie tylko wrażeniowym świetle. Wałęsa wyraził przekonanie, że jego wizyta nie może pozostać bez echa i musi pchnąć sprawy polskie do przodu.

Profesor Geremek powiedział pod koniec wizyty w Paryżu, że z oceną wizyty nie należy się spieszyć. Ocenę tę należy starannie wyważyć. Jednakże powiedział Geremek jedną rzecz rzuciła się w oczy od razu, mianowicie to, że spotkania Wałęsy z prezydentem Mitterandem, premierem Rocardem były spotkaniami niezwykle serdecznymi, nieformalnymi. Dla każdego Polaka to, jak Wałęsa był przyjmowany przez najwyższych przywódców politycznych Francji było niezwykle wzruszające. Był to hołd i dla Wałęsy jako człowieka i dla wartości, które on reprezentuje, był to hołd dla całego narodu polskiego. Drugą niezmiernie rzucającą się w oczy sprawą było - według Geremka - spotkanie Wałęsy z przywódcami związków zawodowych w Francji, dzięki pomocy których Solidarność przetrzymała najgorsze momenty w swej historii. Soli-

Środki masowego przekazu w PRL są pełne deklaracji o "dialogu", porozumieniu władzy z opozycją. Lech Wałęsa zaczął otrzymywać pochwalne laurki, także na łamach "Trybuny Ludu", organu KC PZPR. Obok tego, już nie tak publicznie, ale dyskretnie, po cichu władze komunistyczne szkoli funkcjonariuszy MSW w zakresie przepisów stanu wyjątkowego.

Jest jakies przekorne podobienstwo obecnego stanu spraw w Polsce z tym, co można było zaobserwować przed 13 grudnia

się nad zakresami wolności w tamtych krajach i państwach komunistycznych musimy wskazać na jedną istotną różnicę; w krajach dyktatury prawicowej nikt nie kwestionuje praw właścicieli prywatnych. Ta własność jest podstawą gospodarki i pomysłowości i społeczeństwa. Komuniści nie chcą jednak zrezygnować z kierowania gospodarką obawiając się, iż zamożni i nie zależni od nich obywatele nie będą chcieli ich słuchać. Komunistom pozostaje więc jedynie sposób "reformowania": ustawiczne

reżimem byłby możliwy, gdyby nie działalność różnych "radykałów" snujących awanturnicze plany o obaleniu władzy PZPR. Twierdzi się więc z jednej strony, że ci "awanturnicy" nie mają żadnego znaczenia i oczywiście są bez poparcia ze strony społeczeństwa. Z drugiej strony ostrzega, że mogą oni wywołać rozlew krwi, interwencję sowiecką w Polsce i nieomal III wojnę światową. Trudno doszukiwać się logiki w tych wzajemnie sprzecznych twierdzeniach. Są one jednak głoszone z całą powagą.

Wszystko wskazuje, że ugodowcy nie rozumieją znaczenia "radykałów" dla ich planów porozumień z władzami komunistycznymi. Wszak jest rzeczą pewną, że komuniści siadają do rokowań tylko wówczas, gdy nie mogą opanować sytuacji. "Solidarność" powstała nie dlatego, że wynegocjowali ją ugodowcy. Ludzie z tego kręgu namawiali robotników, aby zrezygnowali z żądania wolnych związków jako "nierealistycznego". Innymi słowy im większe są wpływy ugrupowań odrzucających komunizm, tym większa szansa, że reżim zasiądzie do rozmów z ugodowcami. Co ważniejsze, od nacisku żywiołów radykalnych jest uzależniony rzeczywisty sukces takich rokowań.

Bronisław Geremek ostrzegał władzę w dyskusji na łamach "Tygodnika Kulturalnego" - że ich polityka powoduje wzrost "potencjału insurekcyjnego". Jednym z czynników powodujących oszukańczy manewr "okrągłego stołu" były rezultaty badań CBOS wskazujące na znaczny wzrost odsetka ludzi gotowych na podjęcie działań gwałtownych. Niestety takie czynniki, także wnikliwa opinia prof. Geremka, nie znajdują zrozumienia po stronie obozu ugody. Zamiast wspierać "radykałów", aby mieć silną dźwignię nacisku na reżim, koła ugodowe usiłują wyeliminować ich z gry. Odciać od pomocy materialnej. Nie dopuścić, by poglądy i opinie grup radykalnych docierały do opinii publicznej. Tak więc i w tym postępowaniu nasi polscy realisci okazują się mało realistyczni.

Prof. Stelmachowski przekonywał czytelników warszawskiego "Ładu", iż po stronie rządowej jest "wielu ludzi dobrej woli". Uważa się nawet, że gen. Kiszczyk, szef MSW, a poprzednio kierownik kontrwywiadu LWP i WSW, człowiek związany najściślej z sowieckim KGB (!), jest czołowym przedstawicielem rządowych "ludzi dobrej woli". Zdają się temu przeczyć przymiarki przy okrągłym stole. Jacek Kuroń wyjaśnia więc, że to "bunt aparatu" spowodował fiasko wysiłków liberała w generalskim mundurze. Dowcip krążący po Warszawie twierdzi, że przy stole zabrakło Rusa, był tylko Czech (Kiszczyk) i Lech (Wałęsa) i dlatego rozmowy upadły. Nie ulega wątpliwości, że ten dowcip jest bliższy prawdy niż tłumaczenia Kuronia. Trwające od dawna tłumaczenie polityki PZPR przez przyzmat rzekomych sporów "betonu" z "liberałami" jest zajęciem jałowym. Nie mogą tego odrzucić ugodowcy wypatrujący usilnie partnerów w szarym gmachu na rogu Alei Jerozolimskich i Nowego Świata (od red. - chodzi o gmach KC PZPR).

Polska nabrzmiewa nowym wielkim konfliktem. Trudności w zaopatrzeniu, fiasko rokowań ugodowców i last not least kompromitująca nieudolność przywódców "Solidarności" prowadzą do nieuchronnego wybuchu. Nie musimy i nie powinniśmy bać się tego, co nadejdzie. Wszystko, co ważne i pozytywne dla Polski, osiągnęliśmy w walce z komunistami. Tylko ta droga jest realistyczna. Jesteśmy dziś lepiej przygotowani niż w sierpniu 1980 r. Nie mamy złudzeń. I wiemy co jest niezbędne. Wolna i Niepodległa Rzeczpospolita. Mam nadzieję, że zakręt, przed którym znalazła się sfatygowana komunistyczna bryka PRL, będzie dla komunistów zakrętem ostatnim.

PRZED ZAKRĘTEM

ROMUALD SZEREMIETIEW

1981 roku. Wtedy też dyskutowano o "porozumieniu" i reformie gospodarki, i tak jak obecnie, ówczesne kierownictwo "Solidarności", także innych organizacji niezależnych, nie dopuszczało myśli, że władze przygotowują uderzenie. Ostrzeżenia, m.in. mój list do Wałęsy podający fakty wskazujące na rzeczywiste zamiary władz, były lekceważone.

Na politykę PZPR można patrzeć dwójako; dostrzegać w niej realizację dalekosiężnych celów strategicznych, podporządkowaną potrzebom Kremla, albo widzieć w niej jedynie prymitywną taktkę służącą doraźnemu utrzymaniu się przy władzy. Towarzysze z PZPR na pewno pamiętają słowa Międzynarodówki by "ogarnąć ludzki ród", ale jednocześnie nie można mieć wątpliwości, co jest dla nich najważniejsze. Patrząc z tej perspektywy nie ulega wątpliwości, iż stan wojenny w grudniu 1981 r. uratował PZPR przed upadkiem. Co prawda nie zlikwidował istniejącej ciągle groźby upadku, ale pozwolił przetrwać całe 7 lat.

Władze PRL są przekonane, iż system miałby się dobrze, gdyby nie krach gospodarczy i braki w zaopatrzeniu ludności. Jednocześnie rozwiązanie tego kłopotu w warunkach jakie stwarza system gospodarowania komunistycznego przypomina kwadraturę koła. Potrzebne są: wolny rynek, mocny wymierny pieniądz, gwarancje bezpieczeństwa politycznego dla własności prywatnej. Co prawda propaganda PZPR twierdzi, że demokracja nie jest wcale warunkiem koniecznym dla funkcjonowania sprawnej gospodarki. W tym miejscu wspomina się o Chile gen. Pinocheta, Hiszpanii Franco czy Korei Płd. Nie sprzecząc

podnoszenie cen towarów konsumpcyjnych w nadziei, że z czasem uda się pogodzić ilość pieniędzy z podażą artykułów rynkowych.

Trwający ustawicznie ruch cen w górę doprowadził relacje ceny-płace do kategorii humorystycznych. Znaczną część cen, zwłaszcza na artykuły przemysłowe, odpowiada cenom w krajach zachodnich po przeliczeniu dolara po kursie czarnorynkowym na złotówki (ostatnio płacono na czarnym rynku 3200 zł za 1 dol. US). Jednocześnie wartość płacy miesięcznej odpowiada 20-30 dolarom US. Nie można więc się dziwić, że 60% rodzin w Polsce stać jedynie na zakup żywności i uiszczenie opłat za mieszkanie, światło etc. Natomiast 20% rodzin żyje już teraz na pograniczu minimum biologicznego! W tej sytuacji pojawiają się informacje, że czeka nas w Polsce kolejna, duża podwyżka cen. Mówi się o skali 150-200% podwyżek na wszystko. Władze zdecydowane na taką podwyżkę od stycznia 1987 r. nie były w stanie jej wprowadzić w obawie przed oporem społeczeństwa. Wszystko jednak wskazuje, że dalej nie będą mogły czekać. Powstaje realna obawa, iż w lutym-marcu 1989 r. może załamać się zaopatrzenie rynku żywnościowego. Podwyżkę cen i zapanowanie nad społeczeństwem można sobie wyobrazić tylko w warunkach zbliżonych do tych z 13 grudnia 1981 r. I o tym komuniści wiedzą bardzo dobrze.

Przez pewien czas władze PRL liczyły na nowe kredyty z Zachodu i taki sposób opanowania trudnej sytuacji. Stąd różne ustępstwa i łagodzenie polityki represji. Strajki w maju i sierpniu 1988 r. wywróciły do góry nogami stan rzekomej normalizacji i uspokojenia. Komuniści nie osiągnęli niczego istotnego ustępując Zachodowi.

Mizerne są też szanse na ugodę władz z opozycją. Po drugiej stronie, niezależnej, istnieją różne grupy i działacze nastawieni pojednawczo do władz. Jednak kierunek działania owych "realistów" w nikłym stopniu przybliży ich do upragnionego porozumienia z PZPR. Władze PRL co pewien czas stawiają im różne zarzuty lub wskazują jakie postawy powinni oni zajmować. Ugodowcy to robią i po pewnym czasie spotyka ich zawód. Porozumienia nadal nie ma, natomiast reżim zgłasza nowe pretensje. I gra zaczyna się od początku. Słyszemy często jak ugodowcy dowodzą, że dialog z

PODWYŻKA CEN W 1989

Rzecznik rządu PRL Jerzy Urban podał 13 grudnia na cotygodniowej konferencji prasowej, że od przyszłego roku ceny wzrosną przeciętnie o 19%. Ceny żywności podniesione mają być o 15%. Według oficjalnych danych stopa inflacji w Polsce wynosi w tym roku prawie 60%, czyli jest dwa razy wyższa niż w roku ubiegłym.

darność we Francji, solidarność, zwłaszcza związków zawodowych, solidarność ludzi pracy to była także wielka rzecz, która rzuciła się od razu w oczy.

Geremek w wywiadzie dla francuskiej telewizji powiedział, że zarówno Wałęsa jak i on, są zdania, że w Polsce i Związku Sowieckim powinno dojść do postępu w dziedzinie przestrzegania praw człowieka, zanim Wałęsa będzie mógł wziąć udział w projektowanej konferencji praw człowieka w Moskwie. Geremek powiedział, że niedawna telewizyjna debata Wałęsy i Alfreda Miodowicza oraz wydanie przewodniczącemu Solidarności paszportu na złożenie wizyty we Francji dają nadzieję na doprowadzenie w Polsce do rozmów okrągłego stołu.

Doradca Solidarności profesor Bronisław Geremek skrytykował oświadczenie premiera M. Rakowskiego, że w przyszłości możliwe będą w Polsce partie opozycyjne, lecz nie Solidarność. Rakowski powiedział to w wywiadzie dla zachodniemieckiego pisma "Die Welt".

Andrzej Wielowieyski, druga obok Geremka osoba oficjalnie towarzysząca Wałęsie powiedział, że niezmiernie wrażenie wywarło na nim przyjęcie jakie zorganizowano Wałęsie w Zgromadzeniu Narodowym, gdzie przyjęto go według protokołu, który ma miejsce wyłącznie podczas otwarcia nowego parlamentu, gwardia narodowa, fanfary, honory itp.

NA OTARCIE ŁEZ

ZAMIĄST SOLIDARNOŚCI
I OKRĄGŁEGO STOŁU

Kraj nasz zmierza ku coraz większej wolności. Po Radzie Konsultacyjnej, Towarzystwie Gospodarczym i kilku innych już niedługo rozpocznie swoją działalność Warszawski Ruch Homoseksualistów.

W tym ciekawym tekście znajduje się mnóstwo informacji na temat tej nowej inicjatywy tak oczekiwanej przez spragnione demokracji społeczeństwo.

Oto jeden z indagowanych przez panią B.W. założycieli mówi: "Jesteśmy mniejszością seksualną, której w naszym kraju dzieje się źle. Jeśli będziemy działać w pewnych strukturach prawnych, będzie nam łatwiej się bronić. Przed czym? bez wahania odpowiadają, że przed "represjami" (...)

Z dalszej części dowiadujemy się, że ruch jest filią klubu młodego PRON-owca (PRON-cia). Organizacja ta niesłychanie intrygowała mnie od samego początku, teraz wiem, że patriotyzm głoszony przez PRON był tylko przykrywką dla zupełnie innych celów, mówi o tym otwarcie jeden z działaczy "Warszawskiego Ruchu Homoseksualistów" PRON: "My nie chcemy wszystkich przestawiać na homoseksualizm, lecz by inność nie była problemem."

TRWA WALKA
O LEGALIZACJĘ

Przeciwko zarejestrowaniu WRH-PRON jest, jak się okazuje, milicja, jej zdaniem: "zarejestrowanie takiej organizacji mogłoby się przyczynić do popularyzacji

i rozszerzenia kontaktów homoseksualnych". W dalszej części artykułu, autorka podaje wiele różnych argumentów za i przeciw, następnie reasumując pisze: "I chociaż nadal obowiązuje prawo o stowarzyszeniach z 1982 roku, to jednak kryteria pożytku społecznego zmieniły się. Generalnie obowiązuje zasada (lansowana przez PZPR - przyp. autora), że nieważne, skąd kto przychodzi - ważne co deklaruje. I teraz o wiele łatwiej dostać zgodę na rejestrację niż kiedykolwiek wcześniej, a bliżej władzy można szybciej uzyskać zgodę na powstanie ogólnopolskiego stowarzyszenia (...) Po tym stwierdzeniu Bożena Wiktorska wymienia kilka innych oczekujących na rejestrację stowarzyszeń."

Artykuł kończy się dość zaskakującym w zestawieniu z opisywanym tematem podsumowaniem: "Jak widać różne są zainteresowania, różne dziedziny, którymi chcą się zająć towarzystwa. Które z nich zdobędą nowych członków sympatyków? O których jeszcze usłyszymy? Czas pokaże... surowy sędzia".

Ano zobaczymy....

"Kanadyjczyk"

Dowiadujemy się o tym z artykułu Bożeny Wiktorskiej pod tytułem "Ludzie w cieniu" zamieszczonego na łamach ukazującego się w kraju młodzieżowego tygodnika RAZEM. Zwolennicy jawnej działalności i porozumienia mogą być naprawdą dumni.

DEKLARACJA PRAW CZŁOWIEKA

POLACY NA KONFERENCJI
W WASHINGTONIE

Washington, 8 grudnia, w Departamencie Stanu, w godz. od 9 do 12 odbyła się konferencja upamiętniająca 40 rocznicę uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Rozpoczynając konferencję Richard Schifter, Assistant Secretary of State do spraw praw człowieka i problemów humanitarnych przedstawił tło historyczne deklaracji i omówił teoretyczne aspekty dotyczące istoty praw człowieka. Schifter wskazał, że istnieją rządy, które ograniczają polityczne prawa człowieka w celu, jak twierdzą, zaspokojenia praw ekonomicznych. Dodał, że na forum ONZ często słyszy się opinie, że "nie należy przejmować się wolnością prasy podczas, gdy ludzie głodują". Schifter stwierdził, że rząd USA przeciwstawia się takim argumentom. Wskazał, że istnienie wolnej prasy w krajach dotkniętych głodem umożliwiłoby krytykę rządowych programów rolniczych prowadzących do zmniejszenia produkcji żywności i zapobiegłoby tragedii.

Jako drugi przemawiał Assistant Secretary of State do spraw organizacji międzynarodowych Richard Williamson. Williamson wskazał, że ONZ chętnie krytykuje nieprzezwyciężenie praw człowieka w krajach niekomunistycznych, natomiast ignoruje łamanie praw człowieka przez rządy państw komunistycznych. Fakt ten - powiedział Williamson - podważa wiarygodność ONZ. Williamson podkreślił znaczenie praw człowieka w polityce zagranicznej prezydenta Reagana. W tym kontekście przypomniał wystąpienie Jean Kirkpatrick na forum ONZ, która w swoich wystąpieniach krytkowała podwójną moralność ONZ w sprawie nieprzezwyciężania

praw człowieka przez rządy krajów członkowskich.

Głównym mówcą konferencji był John Whitehead Deputy Secretary of State. Whitehead powiedział, że dostrzega postęp w dziedzinie praw człowieka w Europie Wschodniej, zwłaszcza w Polsce i na Węgrzech. Dodał jednak, że nie widać specjalnych zmian w Czechosłowacji, NRD i Bułgarii, a w Rumunii nastąpiło wyraźne pogorszenie. Zastępca Sekretarza Stanu wskazał także, że rozwój sytuacji w krajach bałtyckich stwarza nowe wyzwanie dla Stanów Zjednoczonych, które muszą wypracować jak należy zareagować na dalszy rozwój sytuacji w tej części świata.

Po przemówieniu Whiteheada zadawane były pytania, które dotyczyły m.in. pomocy finansowej USA dla krajów, które nie przestrzegają praw człowieka i zaangażowania Stanów Zjednoczonych w sprawie praw narodów do niepodległości.

W dzisiejszej konferencji w Departamencie Stanu uczestniczyli działacze praw człowieka oraz byli więźniowie polityczni. Ze strony polskiej obecni byli Joanna Cieszkowska, Tadeusz Kontek, Myra Lenard, Marek Ruszczyński i Lucja Świątkowska.

TELEGRAMY GRATULACYJNE
DLA WAŁĘSY Z KANADY

Don Blenkarn, poseł z Mississauga wysłał do Wałęsy telegram następującej treści:

"The Lord has entrusted you with the Torch of Freedom. We all look up to you. Keep the faith".

14 grudnia na posiedzeniu KPK przedstawione będą rezolucje w sprawach polskich oraz projekt telegramu dla Wałęsy.

13 GRUDNIA

Dokończenie ze str. 1

sięcy jak 16 miesięcy wolności Polski z okresu legalnej Solidarności. "Potrzebujemy szczególnie teraz - dodał - silnej Solidarności o jasnej działalności. Frasiński podziękował wszystkim współorganizatorom manifestacji: NZS, NKO, KPN, PPS i SW. Po nim Józef Piniór zaproponował uczczenie jedną minutą ciszy ofiar stanu wojennego i wyraził dążenie do wolnych wyborów. Wojciech Myślewski powiedział, że SW jest młodszym dzieckiem Solidarności. Andrzej Gwiazda nawoływał do zjednoczenia i siły we wspólnej walce i wypowiedział się przeciwko negocjacji za wszelką cenę. Do jednośmiu nawoływał także przedstawiciel wrocławskiego NZS Janusz Łukasiewicz. Skandowano "nie ma wolności bez Solidarności". Milicja fotografowała, filmowała zgromadzonych, ale nie interweniowała.

HAPPENING W ŁODZI:
JARUZELSKI KRÓLEM
POLSKI

W Łodzi zebrało się na happeningu zorganizowanym przez WiP i NZS około 2000 osób. Wznoszono okrzyki wobec milicji, która nie interweniowała. Ogłoszono manifest partii antykomunistycznej mianujący generała Jaruzelskiego na króla Polski. Happening trwał około pół godziny.

W WARSZAWIE STUDENCI
ZABARYKADOWANI
ZA BRAMĄ GŁÓWNĄ

W Warszawie odbył się wiec koło pomnika Kopernika przed budynkiem PAN, w którym uczestniczyło około 2000 osób. Wiece odbywał się pod hasłem "Jaruzelski musi odejść". Hasło to widniało na rusztowaniu na jednym z pobliskich budynków. Transparent był olbrzymi. Milicja bardzo szybko zdjęła transparent, ale hasło pozostało, ponieważ skandowali je uczestnicy mityngu. Uczestnicy wiecu podczas odchodzenia spod pomnika zostali zaatakowani przez ZOMO. ZOMO strzelało w tłum gazami łzawiącymi i brutalnie biło pałkami. Kilka osób zostało zatrzymanych, m.in. Jan Tomasiewicz, Piotr Ikonowicz oraz Adam Słowik. Demonstranci schronili się na dziedzińcu Uniwersytetu Warszawskiego barykadowując bramę główną. ZOMO otoczyło uniwersytet, wstrzeliwując gaz łzawiący na teren uniwersytetu. W stronę ZOMO poleciały kamienie oraz inne przedmioty. Te pojedynki przed uniwersytecką bramą trwały około 1,5 godziny. Cały czas przyglądali się temu ludzie stojący w pobliżu na przystankach komunikacji miejskiej.

LUBLIN:
OKO W OKO Z KORDONEM
ZOMO

W Lublinie odbył się wiec pod pomnikiem Marii Curie-Skłodowskiej w miasteczku akademickim. Przemawiało na nim kilku mówców. Następnie około 2000 tłum śpiewając pieśni patriotyczne przeszedł kilkoma ulicami Lublina pod pomnik Konstytucji 3 Maja. Kordony ZOMO uniemożliwiły dalszy marsz pochodowi. Ze względu na bezpieczeństwo uczestników pochodu organizatorzy manifestacji ogłosili po około 30 minutach jej zakończenie. ZOMO odmaszerowało. Obeszło się bez interwencji.

ZATRZYMANIA W TORUNIU

W Toruniu odbyła się krótka manifestacja 7 osób w centrum miasta na ulicy Złotej. Było widać transparent "Nie ma wolności bez Solidarności". Grupa rozdawała także ulotki. Milicja zatrzymała 7 uczestników manifestacji i kilku przypadkowych przechodniów.

GÓRNY ŚLĄSK PAMIĘTA
ZAMORDOWANYCH
GÓRNIKÓW
"WUJKA"

Doszło także do wieców na Górnym Śląsku. Manifestowali m.in. górnicy kopalni Jastrzębie. Wiece w tej kopalni rozpoczęły o godzinie 6 rano zgromadziły około 3000 osób. Na wiecu uczczono pamięć górników zabitych podczas szturmów ZOMO w kopalni Wujek oraz zaapelowano do wszystkich górników o zacieśnienie solidarności górniczej. W kopalni 1 Maja odbyły się dwa wiece. W obydwu wiecach wzięło udział kilkaset osób. Uczczono tutaj również pamięć ofiar grudnia 81 - górników zabitych w kopalni Wujek. Podano również informacje o działalności Solidarności w kopalni.

MANIFESTACJA W TORONTO

13 grudnia przed konsulem PRL odbyła się demonstracja organizowana przez Polish Canadian Action Group i Kongres Polonii Kanadyjskiej, Okręg Toronto.

W proteście wzięło udział kilkaset osób. Występowali Jerzy Burski (KPK), Romuald Szeremietiew, przedstawiciele posłów (Patricka Boyera, Jesse Flisa i Davida Flita), przedstawiający telegramy. Radny - Kris Koriwn-Kuczyński oraz delegat organizacji pomagającej działaczom Solidarności z Buffalo, NY. Delegacja KPK z Kitchener przygotowała list otwarty (w kolejnym numerze).

Demonstranci domagali się wycofania sowieckiej armii okupacyjnej z Polski i zaniechania ingerencji sowieckiej w wewnętrzne sprawy naszego kraju. Protestowali przeciw nie dotrzymywaniu umów ze społeczeństwem, zamykaniu zakładów pracy, w celu wywarciu presji oraz brutalnej akcji milicji i ZOMO.

LIST

RODACY,
mija kolejna rocznica haniebnego stanu wojennego, który miał nam odebrać nadzieję odzyskania wolnej i niepodległej Polski. Zamiany naszego przeciwnika nie zostały zrealizowane. Polacy nie ustali w walce. Wszyscy Polacy. Także Ci rozsiani po całym świecie. Polska jest naszą wspólną Ojczyzną. Naród Polski jest jeden. Każdy Polak może służyć Polsce bez względu na miejsce zamieszkania. Wiemy, że Wy, mieszkający w Kanadzie dobrze służycie Polsce.

My, organizacje i partie skupione w Porozumieniu Partii i Organizacji Niepodległościowych pozdrawiamy Was, gdy na manifestacji zbieracie się, aby zaprotestować przeciwko rządowi komunistycznej dyktatury w Polsce. W tym dniu myślimy jesteśmy z Wami. I przyrzekamy, że nie ustaniemy w walce, aż Wolna Polska wróci na mapę Europy.

Wzywamy Was do poparcia żądań wysuniętych 15 września. Oto one:

I. Wolne wybory, w których ubiegać się będą mogły o mandat społeczeństwa bez ograniczeń wszystkie grupowania polityczne bez względu na ich ideową orientację.

II. Depolityzacja gospodarki, zniesienie wszelkiej "nomenklatury", wyprowadzenie z przedsiębiorstw wszystkich organizacji politycznych z PZPR na czele.

III. Całkowita likwidacja prewencyjnej cenzury bez czego nie jest możliwa rzeczywista wolność wypowiedzi i głoszenie zróżnicowanych poglądów.

IV. Rozwiązanie formacji mających charakter sił represyjnych jak Służba Bezpieczeństwa (SB) oraz ZOMO, na których utrzymanie ubożające społeczeństwo łoży coraz większe sumy.

Warszawa, dnia 9 grudnia 1988 roku.

Podpisali uczestnicy PPION

Grupa Polityczna "Samostanowienie"
Organizacja Liberalnych Demokratów
"Niepodległość"
Organizacja "Wolność-Sprawiedliwość-Niepodległość"
Polska Partia Niepodległościowa
Ruch Polityczny "Wyzwolenie"
Unia Demokratów "Baza".



WARSZAWA
Lata 1980 - 86, Impresje bez retuszu.

URODZIĆ SIĘ I PRZEŻYĆ W POLSCE U SCHYŁKU LAT 80

Na 1000 noworodków, w Polsce umiera ich więcej w pierwszym dniu po urodzeniu, niż w ciągu pierwszego roku życia w krajach zachodnich.

Stan zdrowia społeczeństwa polskiego jest dziś alarmujący. Umieralność wzrasta z roku na rok. W niektórych grupach wieku wzrosła o 50%, co znaczy, że cofnęła się do poziomu notowanego w okresie powojennym. W ciągu ostatnich 20 lat umieralność spowodowana chorobami wienicowymi wzrosła o 100%. Procesowi temu, rozpoczętemu w połowie lat sześćdziesiątych i długi czas bagatelizowanemu przez władze, ulegli w pierwszym rzędzie mężczyźni w sile wieku. W kilka lat później zjawisko to wystąpiło wśród mężczyzn starszych, młodzieży męskiej, w połowie lat siedemdziesiątych - u dzieci płci męskiej i kobiet w wieku średnim. W niedługim czasie rozciągnie się na całe społeczeństwo. Przeciętna życia mężczyzn obniżyła się z 67,3 lat w 1976 do 66,5 już w 1985, przeciętna życia kobiet przeszła z 75,2 lat w 1981 do 74,8 w 1985, podczas gdy ogólną tendencją na świecie jest wydłużenie trwania życia i obniżenie umieralności.

Zmiany w stanie zdrowia społeczeństwa polskiego nie mogą nie być traktowane jako objawy kryzysu, mimo że przecież z początkiem lat siedemdziesiątych Polacy żyli w pozornie korzystnych warunkach społeczno-ekonomicznych.

Nietrudno przeprowadzić korelację między pogorszeniem się stanu zdrowia Polaków a stopniem zanieczyszczenia środowiska (zwłaszcza jeśli chodzi o choroby nowotworowe). Najbardziej dotknięta tym procesem jest wieś, gdzie, jak na przykład, na Śląsku, z jednej strony rozwinęły się państwowe gospodarstwa rolne nadużywające środków chemicznych, z drugiej - skoncentrowany jest przemysł ciężki i węglowy. Analiza tego zjawiska przeprowadzona z punktu widzenia warunków pracy pozwala stwierdzić, że umieralność wzrosła przede wszystkim wśród zatrudnionych w budownictwie, przemyśle i rolnictwie (więcej osób odchodzi z pracy na rentę inwalidzką niż na emeryturę!).

Nie wolno także minimalizować zagrożeń związanych z warunkami życia:

warunki mieszkaniowe, dojazdy do pracy i w końcu odżywianie.

Umieralność noworodków jest bardzo wysoka: na 1000 noworodków, w Polsce umiera ich więcej pierwszego dnia po urodzeniu niż w pierwszym roku życia w krajach zachodnich. Przy jednoczesnym wzroście rozrodzności w stosunku do krajów Europy, wzrósł procent dzieci rodzących się przed terminem lub z niedowagą. Zjawisko to jest konsekwencją niedostatecznej opieki medycznej w okresie ciąży, braków w dziedzinie farmacji, niedostatecznej higieny szpitali. Brak mleka w proszku dostosowanego do potrzeb odżywczych niemowląt, przy złej jakości jedynej dostępnego na rynku, powoduje niezwykle groźne w skutkach biegunki. Wśród dzieci szerzą się choroby prowadzące do kalectwa (jak np. ślepotę) spowodowane między innymi niedożywieniem.

Reorganizacja przemysłu farmaceutycznego, szpitalnictwa, modernizacja sprzętu medycznego i wyposażenia szpitali, higiena publiczna, stanowią dziś priorytety niecierpiące zwłoki. Ale zdrowie, podobnie jak szkolnictwo, kultura, nauka i ochrona środowiska nie będąc sektorami produktywnymi pozostawione są odłogiem w polskim systemie gospodarczym.

Tymczasem jeśli chodzi o leki - sytuacja staje się z dnia na dzień bardziej dramatyczna. Według oficjalnych danych Ministerstwa Zdrowia, jedynie 40% z ustalonej przezeń listy potrzebnych leków jest do dyspozycji chorych. Pozostałych 60% nie mogą dostarczyć ani apteki ani szpitala. Brak podstawowych leków nieodzownych często dla utrzymania chorego przy życiu. Każdy nadesłany z Zachodu lek jest w tej sytuacji bezcenny, gdyż nawet przedatowany zostaje przekazany weterynarii. Ośrodki przejmujące leki pochodzące z darów realizują tysiące recept indywidualnych. Zaspokajają one również szpitale, przychodnie, sierocińce, domy starców, domy opieki dla nieuleczalnie chorych - domy pozostające przeważnie pod opieką sióstr zakonnych, ale nie tylko.

W obecnej sytuacji materialnej większość społeczeństwa jest w stanie zapewnić sobie mieszkanie i wyżywienie, odzież na-

tomiast stanowi coraz częściej wydatek, na który brakuje już środków. Dary z zagranicy przekazywane są za pośrednictwem Kościoła osobom prywatnym jak również ośrodkom wspomnianym wyżej. Konieczna jest pomoc osobom samotnym, starcom, dzieciom z domów sierot, młodzieży z domów poprawczych - wszystkim najbardziej dotkniętym drożyzną, a jest ich dziś coraz więcej.

Z chwilą ogłoszenia amnestii wiadomo było, że władze PRL nie dopuszczają do rozwoju swobód obywatelskich. Można się było jedynie zastanawiać nad sposobem zwalczania demokratycznych dążeń społeczeństwa. W walce z jakimkolwiek przejawem kontestacji władze odwołują się dziś do kolegów do spraw wykroczeń pozwalających na karanie wszelkich działań o podłożu politycznym w drodze administracyjnej, bez przewodu dowodowego, obrońcy ani świadków, pod zarzutem przestępstwa natury kryminalnej. Ustanowiony jest system grzywnien (od 50 tys. zł, oraz tzw. nawiązki w postaci 30 tys. zł) i konfiskaty przedmiotów "służących do popełnienia przestępstwa": komputerów, samochodów, maszyn do pisania, aparatów radiowych, magnetofonów - przedmiotów o bezcennej w Polsce wartości.

Uniemożliwienie podjęcia pracy jest jeszcze jedną z metod represji stosowaną wobec opozycjonistów, a przecież zasiłek dla bezrobotnych nie istnieje. Pogarszanie się warunków pracy, obniżanie wartości płac spowodowane nieustannymi podwyżkami stwarzają atmosferę zagrożenia i niepewności powodujące apatię i nieufność społeczeństwa. Dominującym uczuciem wobec drakońskich pociągnięć kolejnych etapów reformy ekonomicznej jest dziś w kraju rozpacz. W tych warunkach wydaje się niemożliwe, by Polska w najbliższej przyszłości mogła osiągnąć poziom życia godny cywilizacji europejskiej z końca dwudziestego wieku.

MARIA LANDY

CZYTANE MIĘDZY WIERSZAMI

KAROLINA JANKOWSKA

Bogdan Deptuch siedział w więzieniu prawie 2 lata, wskutek błędnego, lecz prawomocnego wyroku. Tak pisze "Prawo i Życie". Prawie 2 miesiące wlokła się rozprawa rewizyjna, w wyniku której go u niewinniono. Prokurator ostro protestował przeciw temu, by Deptuch odpowiadał na tej drugiej rozprawie z wolnej stopy, sąd jednak łaskawie uczynił tymczasowe aresztowanie.

Bogdan Deptuch nie jest kimś z kręgów opozycji; gdyby był, "Prawo i Życie" by o nim nie pisało. Jego sprawa nie ma podtekstów politycznych. Zrobiono ją w celu utrzymania pięknej statystyki wykrywalności przestępstw, bo ta w PRL musi być piękna. Niepiękna świadczyłaby niechętnie o pracy dzielnej i wspaniałej MO. Co jednak zdarzyło się z Bogdanem Deptuchem? Oddajmy głos "Prawu i Życiu".

"W Bochni napadnięta została wracająca z pracy Romana M. Zdarzenie miało miejsce w późnych godzinach wieczornych. Sprawca (...) używając wobec Romany M. przemocy w postaci bicia i kopania po całym ciele, zabrał w celu przywłaszczenia na jej szkodę torebkę z zawartością pieniędzy w kwocie 500 zł i inne przedmioty o łącznej wartości 5.450 zł.

Przestępca nie został bezpośrednio ujęty, natomiast w kilkanaście godzin po zdarzeniu zatrzymano domniemanego podejrzanego. Był nim jeden z działaczy partyjnych z Bochni. Podejrzenia okazały się ewidentnym niewypałem. Na swoje szczęście zatrzymani mógł wykazać się niepodważalnym alibi (sprawdzonym zresztą skrupulatnie) i z misternie skonstruowanego zarzutu trzeba się było wycofać. Wówczas zainteresowano się Bogdanem Deptuchem.

Krytycznego wieczoru wracał z imienin. Był po kilku kieliszkach. Kręcił się w okolicach bocheńskiego dworca kolejowego (mieszka kilkanaście kilometrów od Bochni) i zdaniem dyżurującego na dworcu funkcjonariusza MO wykazywał nadmierne zainteresowanie wysiadającymi z pociągów młodymi kobietami. Deptuch został wylegitymowany, a jego nazwisko znalazło się w służbowym notatniku milicjanta.

Po kilku dniach, jakie upłynęły od napadu przypomniano sobie o milicyjnym zapisie. Bogdan Deptuch, mimo iż powoływały się na okoliczności wykluczające jego udział w napadzie, został aresztowany. W śledztwie nie wyjaśniono wielu nasuwających się wątpliwości, a i niektóre czynności procesowe dokonane zostały z naruszeniem podstawowych kanonów śledczej sztuki. Zasygnalizujmy tylko, że pokazanie Bogdana Deptucha poszkodowanej wśród kilku innych mężczyzn wykluczyło wiarygodność oświadczenia Romany M., a ona sama kilkakrotnie zmieniała swoje zeznania w kwestii tak podstawowej sprawy, jaką był rysopis sprawcy.

Wyniki śledztwo ujęte zostały w akcie oskarżenia, jednak wobec aż tylu niedoróbek sąd powinien zwrócić akta prokuraturze w celu uzupełnienia dochodzenia. Nie zrobił tego i potem z dużym mozołem próbował podczas procesu zastąpić prokuratorski urząd. Bezskutecznie. Gdy przyszło do uzasadnienia wyroku na 32 stronach maszynopisu, znaleźliśmy ślady mało lub wcale nieprzekonujących zabiegów mających przekonać, iż to właśnie Bogdan Deptuch (od początku konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa) napadł i okradł Romane M. Przekonany został jednak Sąd Wojewódzki w Tarnowie".

KARTKI Z BERLINA

LESZEK SZARUGA

Władza ludowa w PRL wzywa na pomoc wszystko, co się rusza: w telewizorze objawia się od czasu do czasu reemigrant z Kanady prof. Bromke uświadamiający lud nadwiślański o zasadniczych różnicach między niepodległością a suwerennością i upowszechniający postawy uznawane za pozytywistyczne, a zatem słuszne; z kolei na łamy "Polityki" zawitał inny pozytywista emigracyjny, jakim jest Andrzej Walicki i który poucza, że "istniejąca państwość należy uznać za własną, za wspólną własność wszystkich Polaków, tylko wtedy bowiem powstanie szansa konstruktywnego upodmiotowienia sił społecznych, autentycznego pluralizmu i dialogu". Ponieważ odróżniałem dotychczas tylko pozytywistów państwowych i opozycyjnych, przeto z radością donoszę o odkrywaniu również pozytywistów emigracyjnych. Przy czym nie mam zamiaru przeciwstawiać ich jakimś tam "romantyzm", którzy - jak to powszechnie wiadomo - poczynili moc szkód w naszej politycznej historii. Przeciwstawiam ich po prostu realistom, którzy widzą rzeczy takimi, jakie są, a nie jakimi sami pragnęliby je widzieć. Metoda łagodnej perswazji mająca doprowadzić do uznania PRL-owskiej władzy (czy jak kto woli "państwa") za "wspólną własność wszystkich Polaków" jest mrzonką, podobnie, jak to się dzieje z dowolną władzą, nie tylko akurat ludową. Tak się bowiem składa, że w różnych okresach historycznych i w rozmaitych formach ustrojowych istnieją obywatele, którzy tego akurat państwa, w jakim żyją, lub z którego emigrują, ani rusz nie chcą uznać za swoje. Nic się już na to nie poradzi, ludzie po prostu jedne formy państwowości uznają, z innymi ani rusz nie potrafią się pogodzić. By daleko takich przykładów nie szukać, wystarczy wskazać postawę przedwojennych komunistów, którzy z uporem i konsekwentnie nie uznawali państwowości II Rzeczypospolitej za własną i w dodatku wszelkimi sposobami próbowali swe stanowisko upowszechnić.

Komuniści byli za te swoje poglądy przesładowani, co jest przesadą, gdyż za poglądy przesładować nie należy. Byli też przesładowani za wystąpienia antypaństwowe, co już jest zrozumiałe. Można im tylko

przypomnieć, że traktowani byli nie jako "więźniowie niekryminalni", lecz jako więźniowie polityczni: gdy byłem młodym jeszcze człowiekiem, natrafiłem na byłego komunistę, który w dodatku nie wstydił się swej przeszłości i trochę mi o tych komunistycznych więziennych uniwersytetach opowiadał. Dziś dla odmiany komuniści prześladowają - z różną intensywnością w różnych okresach - tych, którzy odrzucają stworzoną przez nich państwość polską. Ale zamiast uniwersytetu więziennego fundują swym przeciwnikom politycznym co najwyżej szkółkę sportową, a i to zredukowaną do "ścieżki zdrowia". Zapewne ani pan Bromke, który skądinąd jest jednym z moich faworytów, ani pan Walicki przyjemności tego rodzaju rekreacji nie zaznali, stąd też klarowność ich poglądów, a także czystość dusz, za co ich kocham, choć nie do końca daję się przekonać ich argumentacji, lecz w końcu polityka, jak sami to doskonale wiedzą, nie jest sprawą sentymentów.

Ściąganie emigrantów na pomoc nie jest niczym nowym, choć w krajach realnego socjalizmu przybiera różną postać. Interesujący wydaje się przykład Węgier roku 1956, gdy ówczesne władze, skądinąd nie do końca może socjalistyczne, zaprosiły emigrantów do udziału w rządzie, a w każdym razie korzystały z ich wiedzy i umiejętności politycznych. U nas ostatnio toczy się na ten temat spór, który przybiera coraz bardziej imponujące rozmiary. Właśnie w najnowszym numerze paryskiego "Kontaktu", pisma zasłużonego i dobrze redagowanego, choć już bez świetnego Bronka Wildsteina, skarcono, i to ostro, Jerzego Giedroyc'a za wracanie się w sprawę kraju i dzielenie się z pozostającą w ojczyźnie opozycją swymi poglądami na jej działalność. "Kontakt" wyznaje postawę skromniejszą niż Giedroyc, który nie tylko pozwala sobie na krytykowanie działaczy warszawskich, lecz nadto namawia ich do robienia rzeczy, które sam uważa za słuszne. Marek Stypułkowski, który w osobnym artykule wspiera redakcję pisma oświadcza w zakończeniu: "Kultura" ma zastrzeżenia i niepodważalne, chociaż zdarzało się jej mylić (jak wtedy, gdy stawiała na rewizjonistów w 1956 roku). Ale trzeba pamiętać, że wszystko to, co się

dla codziennego bytu Polaków udało po 1945 roku zrobić - zostało zrobione TAM. Ani strajk u Cegielskiego i manifestacja poznańska 1956, ani Radom i Ursus 1976, ani lato 1980, ani opór po grudniu 1981, ani ostatnie strajki nie zostały wymyślone i zorganizowane za granicą". Zaiste - ostro! Tylko że jakby bez sensu. Oznacza to wszystko bowiem, poza niepotrzebnym mitologizowaniem owego TAM, całkowite pozbawienie znaczenia emigracji politycznej, która w tym ujęciu ma stać się jedynie dostarczycielem pieniędzy (no bo bez nich jednak, co tu dużo gadać, nawet TAM niewiele się da na dłuższą metę zrobić) oraz co najwyżej jeszcze stroną obserwującą to, co się w kraju dzieje i informującą o tym światową opinię publiczną. Skazuje się w ten sposób emigrację na niemal całkowitą bierność, a na pewno już na pasywność p o l i t y c z n ą .

Oczywiście, "Kultura" w roku 1956 mylnie oceniła sytuację i niepotrzebnie poparła Gomułkę - nie ma co jej tego wytykać, gdyż wielokrotnie sam Redaktor do tej sprawy powracał i pomyłki, w odróżnieniu od innych polityków, się nie wypiera, ani nie usiłuje jej przemilczeć: przeciwnie - uważa ją za ważny składnik swego doświadczenia politycznego. Co zaś do tego, co zostało, a co nie zostało przez emigrację polityczną wymyślone lub przewidziane, polecić można Markowi Stypułkowskiemu lekturę politycznych pism jednego ze współtwórców "Kultury", nieżyjącego już od lat Juliusza Mieroszewskiego, albo też równie ważną publicystykę Adama Ciołkosza. Emigracja naprawdę ma znaczne osiągnięcia - i to nie tylko teoretyczne - w działalności politycznej. Skromność tu wydaje się niepotrzebna, i szkodliwa. Nie ma też powodu by wyłączać na polityczne racje miała przysługiwać działaczom krajowym.

Być może w tych cytowanych wypowiedziach ujawniają się jakieś niezrozumiałe dla mnie kompleksy - dotyczy to zwłaszcza najnowszej, solidarnościowej emigracji. "Kompleks Kraju" - tak w skrócie można by to określić dodając jeszcze coś w rodzaju poczucia winy wobec tych, "którzy zostali", gdy tymczasem wychodźcy opływają w dostatki i żyją bez ryzyka. Myślę, że nie miał tych kompleksów i poczucia winy Bałuka,

który przez całe lata prowadził na emigracji aktywną działalność polityczną, by ją później także kontynuować w kraju (nie oceniam w tej chwili jakości tej pracy). W przypadku Bałuki doszła do tego jeszcze jedna sprawa - wola powrotu: jak wiemy, przedarł się do kraju na fałszywych papierach, podobnie jak to zrobiło jeszcze kilku ludzi - czy to działacz komunistyczny Mijał, później w stanie wojennym aresztowany, czy ostatnio Kornel Morawiecki. W wypowiedziach ograniczających prawo emigracji do aktywności politycznej i współdziałania w tym, co się w kraju dzieje widać jedno: rezygnację z chęci powrotu. Każdy oczywiście ma do tego prawo, niemniej nie może, a raczej nie powinien dorabiać do tego filozofii politycznej bierności, zwłaszcza zaś ograniczać prawa innych wychodźców do wypowiedzania najbardziej nawet krytycznych (i być może także niesłusznych) ocen pracy opozycji w Polsce.

Wspomniałem w jednym z tych moich felietonów o ogłoszonym parę miesięcy temu na łamach paryskiej "Kultury" artykule Macieja Poleskiego na temat konieczności podjęcia aktywnej współpracy między pozostającą w kraju opozycją a ośrodkami politycznej emigracji. Postawa zaprezentowana przez redakcję "Kontaktu" z góry taką inicjatywę wyklucza. Tymczasem właśnie w ostatniej "Kulturze" odnalazłem list nawiązujący do tej sprawy. Piše w nim pan Zygmunt Stankiewicz: "Sprawa zbył wątpliwej współpracy między opozycją w Kraju a emigracją. Wstępny warunek poprawy tego stanu wydaje mi się korekta dotychczasowego stylu myślenia, spotykanego w obu członach ruchu niepodległościowego. Z jednej strony bowiem nierzadko pokutuje pogląd, że emigracja - jak to zaleca znana fraszka - ma "milczeć, płacić, pieścić", zaś na obcyźnie zbył często obciążamy się kompleksem, że nie nam radzić czy decydować, bo "kto inny nadstawia karku, a nie my, nurzający się w puchu i miodach wychodźstwa". Dopóki nie wyeliminujemy się z obęgów tego myślowego stereotypu, tak długo próby współpracy będą pod ciężarem tradycyjnych pojęć, przywilejów i obowiązków, decydowania i serwitutów, głęboko sprzecznych z ideą partnerstwa i wspólnej odpowiedzialności za realizację głównego celu społeczeństwa i polskiej emigracji". To prawda: w końcu nie pó to wybiera się emigrację, by milczeć. Na jedno tylko trudno się zgodzić - na to nurzanie się jednocześnie w miodzie i puchu (nawet uchodźstwa): wyobraźcie sobie Państwo, jak wygląda człowiek, który tak się unurza!

Myślę, że czas wreszcie podjąć jak najszerszą dyskusję na temat zasad działania emigracji i jej stosunku do kraju. Tym bardziej, że komuna jednak potrafiła odnaleźć "swoich" emigrantów i podjąć z nimi współpracę. Opozycja tymczasem ogranicza się do wystawiania rachunków. Ludzie, za co wy macie płacić? Za to, że wyjechaliście? I poza tym nic? Ani słowa o tym, jak należy te wasze pieniądze, w końcu, gdy je policzyć, niemałe, spożytkować? Bez przesady. Ja bym na to nie poszedł.

Kara winna wychowywać, to prawda. Sąd w Wodzisławiu Śląskim skazał wobec tego na 3 lata więzienia z zawieszaniem i zakazem wykonywania zawodu przez lat 10 lekarke, która po pijanemu zabrała się do przeprowadzania operacji i operowała tak, że pacjentka, 12-letnia dziewczynka, zmarła. Cóż, operacja się udała, tylko pacjent... Może sąd wyszedł z tego założenia, a może kierował się zasadą "kruk krukowi" itd. Trudno wyrokować, oblicza społeczno-polityczno-towarzyskiego lekarke z Wodzisławia nie znamy.

Kara powinna wychowywać - żelazna to zasada systemu sprawiedliwości w PRL. Udział w strajku zagrożony jest wobec tego 10 latami więzienia.

Nie szkodzi
i tak czytają
między siebie...



Dwa lata mijają i następuje "rewizja" nadzwyczajna ministra sprawiedliwości na korzyść Bogdana Deptucha. Rewizja zarzuca Sądowi Rejonowemu w Bochni: obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku; nie-

przeprowadzenie dowodów niezbędnych dla sprawdzenia linii obrony oskarżonego, niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy; dokonanie ustaleń sprzecznych z zebrany materiał dowodowy; błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku. Ustalenia faktyczne oparto wyłącznie o zeznania świadków oskarżenia, mimo wielokrotnych zmian tych zeznań, ich wewnętrznych sprzeczności i rozbieżności".

No i po co to wszystko, po co te błędy (chciałoby się dodać z rozpedu "i wypaczenia"), po co? Ba, jak tu nie wykryć sprawcy napadu, jak psuć sobie statystykę wykrywalności? Dobrze pamiętam - a było to z 15, jeśli nie więcej lat temu - historię samobójstwa pewnego turysty w Ustrzykach Górnych. Znalaziono go rankiem martwego w zaroślach koło potoku. Z zawodu inżynier, musiał być chyba mistrzem sztuki cyrkowej, skoro potrafił zabić się ciosem noża w plecy i to tak mocnym, że przebił nie tylko płuca, lecz i osierdzie. Cóż, wykrywalność, wykrywalność... Musi być odpowiednio wysoka, by nie plamić honoru MO i zostawić przyzwyczajony margines dla spraw niewykrytych. Takich jak choćby morderstwo Bar-

toszcze, założyciela Solidarności Wiejskiej. Przecież sprawcy tego typu przestępstw muszą pozostać nieznanymi.

Oj, sprawiedliwa ta pcerelowska Temida, sprawiedliwa! Zajrzyjmy do "Polityki":

"84-letnia Antonina L. z Zakopanego, mieszkająca samotnie inwalidka, ma spędzić rok w więzieniu, ponieważ "bez wymaganego zezwolenia sprzedała zyskiem jedną butelkę wódki Extra Zytnej za kwotę 1000 zł, nabywając ją uprzednio w placówce handlu detalicznego za kwotę 640 zł". Stara góralka nie ma emerytury ani renty, utrzymuje się z doraźnych zasiłków opieki społecznej. Zaś "kiedy wniesiono przeciwko niej sprawę karną, przyszły dwie panie z Działu Służb Społecznych ZOZ i zapowiedziały wstrzymanie zasiłku".

Natomiast "Sąd Wojewódzki w Nowym Sączu - zauważywszy, iż "oskarżona nie posiada majątku, jest w podeszłym wieku i znajduje się w trudnej sytuacji materialnej - podwyższył grzywnę do 50 tys. W uzasadnieniu wyroku powołał się na prewencyjne i wychowawcze cele kary".

36.

Nie mamy tu gazet. Mało kto ma telewizor, a przecież wiemy, co się dzieje w kraju. Co młodzi podają sobie z ust do ust nazwy kolejnych strajkujących zakładów. Co starsi zatrzymują się na chwilę w powrotnej drodze z najtańszego supermarketu. Stawiają na ziemi wyładowane plastikowe torby, przytrzymują je nogami i zapalają papierosa. Przysłuchują się nowinom w milczeniu. To milczenie bardziej ścisła serce aniżeli podnosi na duchu ekscytacja młodzieży.

Telewizja przynosi obrazy snujących się w tę i wewtę robotników w drelichach. Bezruch. Komentarze, które dowodzą kompletnego niezrozumienia sytuacji i sensu strajków. Zaraz potem felietony o rozkładzie polskiej gospodarki, o zapóźnieniu przemysłu, o ponad 60-procentowej inflacji, która na grudniu dobiegnie prawie 80 procent. Na takim dobiegnie robotnicy okupujący zakłady i domagający się podwyżek wypadają na trutniów, leniów i nierobów. Na takim tle rzese uchodźców z Polski przybywające tutaj codziennie na Dworzec ZOO budzą zrozumiałą niechęć i irytację społeczeństwa.

" - Czterdzieści lat temu Niemcy byli niedobrzy, bo przegrali wojnę i byli biedni, prawda? - z pełną pasją goryczą odzywa się Rajmund, któremu nie udało się powtórzyć kariery Georga Michaela mimo uderzająco podobnej urody po utlenieniu włosów i najmniejszemu prawdopodobnie talentowi i który jest tylko zwykłym strażnikiem na portierni, co niezbyt imponuje jego dziewczynie - "Teraz Niemcy są dobrzy, bo są bogaci, dlatego trzeba od nich brać! Brać! Brać! - wścieka się dukając zdania w angielsko-niemieckim volapuku. - "Zarabiam tutaj trzy tysiące marek, ale z tego prawie jedna trzecia to podatki. Najwięcej idzie na opiekę społeczną, na darmową Kasę Chorych!". Usiłuję mu wytłumaczyć, że w żadnym razie nie jem jego chleba, i że to dzięki mnie ma taką znakomitą pracę. Mi tyguje się, przeprosza, ale swoje wie. Tatusiu wytłumaczył, że Polak z Niemcem nie zbratają się nigdy i wypada mi przyznać rację tatusiowi Rajmunda.

37.

Powtarzają się pogłoski o zablokowaniu wyjazdów z Polski do Niemiec Zachodnich. Coś w tym musi być, skoro na konferencji prasowej pytany jest o to minister Urban. Jasne, że coś takiego możliwe jest tylko za obopólnym porozumieniem. Wzrasta moje poczucie wolności. Mam wrażenie, że po długim, wyczerpującym biegu zdążyłam w ostatniej chwili na ostatni pociąg.

Po kilku dniach pogłoski ustają, a zamiast nich jadalnia, w której niedawno wbrew mojej woli i chęci sfilmowała mnie telewizja oraz sala wykładowa, gdzie dotąd uczyliśmy się niemieckiego. zostały sprawnie i szybko zamienione na kolejne sypialnie. Wieść gminna niesie, że mają się lada dzień pojawić całe zastępy przesiedleńców z ZSSR. Tymczasem pojawiają się plutony samotnych, młodych ludzi z Polski, którzy są następnie błyskawicznie ekspediowani dalej. Nie sposób nawet zapamiętać tych twarzy spotykanych w łazience zajętej w związku z tym przez dwadzieścia cztery godziny na dobę.

38.

Mój syn, któremu niemożliwie wyciągają się wakacje cierpi z powodu braku książek. Przesiadanie w konarach starej wieżby niestety, nie zajmuje całego dnia. Wciąż pozostaje otwarty problem - co począć ze sobą wieczorem? "Księgę urwisów", którą zabrał ze sobą, bo wydawała się najgrubsza na półce przeczytał pięć razy w obie strony. Znajomi podarowali mu wczoraj nową lekturę:

"Mikołajek w szkole PRL". "... No więc Pani zapowiedziała wizytę milicjanta i stwierdziła, że musimy się do tego spotkania przygotować.

Ale kiedy przeszła po klasie, nie wyglądała na zadowoloną.

- Dzieci - powiedziała - lekcję polskiego przełożymy na kiedy indziej, a teraz musicie pościerać te wszystkie napisy z ławek. To bardzo brzydko tak pisać po ławkach. Niezależnie od tego, co tam jest napisane, nie

JOANNA MIESZKO

PRZEKRACZANIE ŚCIANY



wolno w ten sposób niszczyć mienia społecznego.

Węc wszystkie chłopaki zaczęły wstawiać, żeby zobaczyć, co jest napisane na innych ławkach, no bo napisy na swojej ławce to się już zna na pamięć, skoro się w niej siedzi po kilka godzin dziennie, no nie? Na moim mieniu społecznym, w którym ja siedziałem, było napisane: WRONWON!..." - mój Mikołajek czyta na głos z niedowierzaniem i zadaje mi pytania. On przecież już nie wie, o co chodzi w grepsach z wroną, a skrót WRON, jakkolwiek incydentalnie

przeszedł do historii, to osobiście wątpię, aby znalazł się w przyszłych programach nauczania, jako tytuł do chwaty. Tłumaczę nie wysilając się na prostotę, bo to zbyt powikłane. Jednak przedmiotem zdumienia mojego syna jest z gruntu co innego: "Czy tu wolno drukować takie rzeczy? I nikt za to nie idzie do więzienia? I to można kupić w księgarni? No, popatrz, ile oni tu mają wolności...." - kręci głową. Książkę odkłada po przeczytaniu jeszcze tego samego wieczora ostatniej strony z mieszanymi uczuciami - "Tyle tu tej waszej polityki....".

39.

Ten wysoki, chudy Irańczyk z oczyma głęboko ukrytymi w oczodołach, z zapadniętymi policzkami i wolno odrastającymi włosami ogolonymi nigdzie przy skórze nas jak kolec na ogrodowej ścięce. Nie pozwalała nam zapomnieć gdzie i dlaczego jesteśmy. Ukryty w mroku obszernej klatki schodowej spaceruje równym, latami ćwiczonego krokiem; prawa, lewa, prawa, obrót przez lewe ramię i od nowa. Na więcej nie pozwalała ograniczona długość celi. Gdy go pozdrowić, patrzy nieufnie i z niechęcią. Nie odpowiada. Gdy do niego zagadać, ucieka tym samym równym, choć wyciągniętym krokiem. Zrywa się na dźwięk głosu albo otwieranych drzwi i staje wyprężony w oczekiwaniu, napięty, gotowy do przyjęcia uderzenia. Ale przecież zaczyna już wracać ze swojej dalekiej podróży, zaczyna nawet dopominać się w kuchni o należne: części obiadu, zaczyna zastanawiać się, jaki wziąć chleb - biały czy czarny, a może okrągły jak placek - turecki? Czy to możliwe, żeby kiedyś stał się taki, jak my - raz weseli, raz wściekli, niezadowolony, kapryśny i zmienny w nastrojach, czasem wścibscy, niesprawiedliwi, a czasem tak wspaniale szlachetni?

P
ekao
AUTHORIZED
DEALER

WYCIECZKI

ZAPROSZENIA - \$ 40.00

WIZY

WYMIANA PASZPORTÓW

UBEZPIECZENIA SZPITALNE

DLA ODWIEDZAJĄCYCH -

100 dni TYLKO \$ 135.00

BILETY SAMOLOTOWE

HUMBERVIEW TRAVEL

TEL.: 531 - 4648

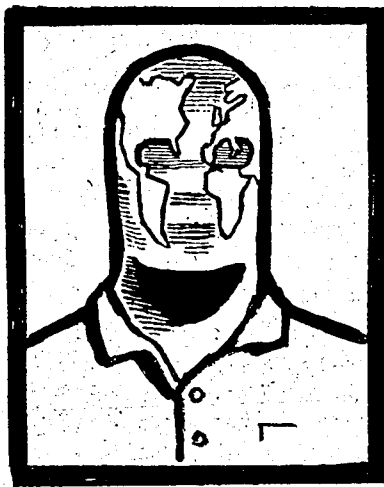
**HUMBERVIEW
INSURANCE
BROKERS LTD.**

337 Roncesvalles Ave. Toronto, Ont.

TEL. 531 - 4647

INSURANCE NA:

**DOMY
SAMOCHODY
KOMERCYJNE
SKLEPY**



T.W.PRUSS

PÓŁTOREJ INICJATYWY POKOJOWEJ MIESIĘCZNIE

Część II

Dążenie do wytworzenia atmosfery psychologicznej, w której Zachód mógłby stracić swój instykt samozachowawczy

ulegając iluzji braku zagrożenia, jest - jak się zdaje - głównym elementem taktyki nowej sowieckiej Grand Strategy. Taktyki prowadzącej z jednej strony do osłabienia zdolności obronnych i spójności przymierza zachodniego, zaś z drugiej do wzmocnienia mocy produkcyjnej sowieckiej gospodarki, przy równoczesnym utrzymaniu potencjału militarnego na dotychczasowym poziomie.

Narzędziami nowej taktyki "budowania zaufania" są: zarówno wykorzystywanie tradycyjnych kanałów oddziaływania Kremla na opinię publiczną i rządy świata niekomunistycznego poprzez zdominowane przez siebie organizacje międzynarodowe jak i - bezpośrednio wysuwane przez Gorbaczowa w lawinowym tempie inicjatywy pokojowe. Obie metody wsparte są silnie zdolnościami perswazyjnymi i osobowością Pierwszego Sekretarza, który w swym przekazie umiejętnie wykorzystuje zdobycze zachodnich specjalistów od środków masowego komunikowania się i od tzw. image building.

Fakt, że kryptokomunistyczne organizacje międzynarodowe, istnieją od swego zarania bez ideologicznego przymiotnika w nazwie sprawia, że udział niekomunistycznych sympatyków w sponsorowanych przez Moskwę działaniach uwolniony jest od stygmy, na którą w przeciwnym wypadku mogliby być narażeni ich członkowie. I właśnie obecnie te tzw. organizacje frontowe mobilizują ogromne poparcie dla forsowania celów sowieckiej polityki zagranicznej. Najbardziej znanymi z nich są: skupiająca organizacje ze 142 państw Światowa Rada Pokoju, afiliująca związki zawodowe z 81 państw Światowa Federacja Związków Zawodowych, pretendująca do ponad 200 milionów członków i działająca w 117 krajach Międzynarodowa Demokratyczna Federacja Kobiet, 150-milionowa - obecna w 123 krajach - Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej, Międzynarodowa Unia Studentów mająca 112 krajów członkowskich, półmilionowa Światowa Federacja

Pracowników Nauki, 180-tysięczna (z ponad 120 krajów) Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy i inne.

Na podstawie istniejących dowodów można bez ryzyka stwierdzić, że organizacje te są pod kontrolą, nie zaś zaledwie wpływem Moskwy. Aby zabezpieczyć ich międzynarodow "image", sowieccy reprezentanci prawie nigdy nie znajdują się na żadnym z dwóch czołowych stanowisk. Poza tym jednak to właśnie Związek Sowiecki dostarcza główną masę kadry organizacyjnej, zaś resztę stanowią godni zaufania, "postępowi" działacze Wschodniej i Zachodniej Europy, Ameryki Północnej i krajów Trzeciego Świata.

Instytucje te, poprzez swych członków, przenikają się z będącymi pod wpływem Moskwy zachodnimi ruchami pokojowymi i rozbrojeniowymi, dając w efekcie potężne lobby oddziałujące, poprzez sympatyzujące z nimi media, tak na opinię publiczną jak i na rządy państw zachodnich. Sytuacja ta stwarza nieocenioną atmosferę pozytywnej recepcji tzw. pokojowych inicjatyw Gorbaczowa.

A właśnie owe inicjatywy pokojowe Pierwszego Sekretarza są drugim elementem taktyki budowania atmosfery zaufania przez Kreml. Raz przybierają one postać propozycji rozbrojeniowych, innym razem dotyczą tworzenia tzw. stref bezatomowych. Kiedy indziej mają dać wyraz samoograniczeniu się Moskwy w testowaniu broni jądrowej, czyli jej dobrej woli.

W ciągu 43 miesięcy rządów Gorbaczowa mieliśmy 56 okazji podziwiania jego "pokojowych" intencji. Średnio 1,3 okazji na miesiąc. Przyjrzyjmy się im nieco.

I tak w marcu tegoż roku pierwszy sekretarz proponował "zamrozić" liczbę sowieckich i amerykańskich okrętów wojennych na Morzu Śródziemnym, aby w przyszłości wycofać z rejonu obie floty... Cóż mogłoby być bardziej uczciwe i rozsądne? Chyba tylko rozszerzenie strefy wolnej od okrętów wojennych na Morze Czarne stanowiłoby konkurencyjną opcję.

Na Środkowym Wschodzie, Gorbaczow zmierza do zwołania międzynaro-

dowej konferencji w sprawie rozwiązania konfliktu izraelsko-arabskiego. Jednakowoż sowiecka propozycja zawiera plan ustanowienia amerykańsko-sowieckiego przewodnictwa nad konferencją. I cała akcja ma przede wszystkim znamiona planu wprowadzenia obecności Moskwy jako równego Waszyngtonowi czynnika zarówno w procesie ustanawiania rozwiązania konfliktu, jak i w pozyskiwaniu strefy wpływów.

W południowo-wschodniej Azji, Gorbaczow kolportuje plan ustanowienia tzw. strefy pokoju, co praktycznie uniemożliwiłoby operację amerykańskiej VII floty w tym rejonie.

W Zatoce Perskiej Gorbaczow nalega na zwiększenie obecności sił ONZ, osiągając tym samym zmniejszenie roli marynarki amerykańskiej.

Ciekawe również, że to właśnie Gorbaczow otrzymał więcej aplauzu za podpisanie w Waszyngtonie porozumienia eliminującego średniego zasięgu nuklearnej broni rakietowej aniżeli Reagan, który był inicjatorem całej akcji w 1981 roku. Ktoś wspomina, że Kreml osiągnął, jako część porozumienia, swój wieloletni cel zmuszenia do wycofania wszystkich amerykańskich wyrzutni rakietowych z Europy.

Co jest charakterystyczne dla propozycji Gorbaczowa to to, że są one zwykle bardzo ogólne. Widać, jak bardzo unika on konkretnych sformułowań, do których stosowania druga strona mogłaby go zobowiązać. Często pomija lub stawia niejasno kluczowe aspekty każdego porozumienia o kontroli zbrojeń jak weryfikacja, czy metody liczenia systemów broni rakietowych. Interesujące jest również, że każdą następną inicjatywą stara się psychologicznie rozproszyć obawy i wątpliwości Zachodu, towarzyszące poprzedniej. Spełniając rolę czynnika uspokajającego jest zarazem na tyle ogólna, nieprecyzyjna, że nie zobowiązuje Gorbaczowa do niczego.

Na przykład propozycja z 1986 roku dotycząca stopniowej eliminacji wszystkich nuklearnych broni rakietowych do roku 2000 spotkała się z silnym sprzeciwem Zachodu, wywołanym obawą, że drastyczna redukcja potencjału nuklearnego NATO postawi go w obliczu olbrzymiej sowieckiej przewagi w broniach konwencjonalnych. Zatem za propozycją sowiecką, po niechętnym jej przyjęciu przez Zachód podążyła następna, niezwykle mglista oferta "redukcji sił konwencjonalnych w Europie, od Atlantyku po Ural".

Pamiętamy, jak na wiosnę zapewnił Gorbaczow Jugosłowian, że wizerunek Związku Sowieckiego jako obraz wroga jest skutecznie wymazywany poprzez sowieckie inicjatywy pokojowe. Należy się mu jednak przestroga, aby wymazywał go ostrożnie. By nie ukazała się nam mimo wszystko sylwetka gracza, rutynowo proponującego niewinnie wyglądającą ofertę, która staje się okazją do atakowania zachodnich rządów przez rodzime peace-movementy, w przypadku gdy rządy te nie chcą połączyć przynęty.

W miarę jak lista ofert pokojowych lawinowo rośnie, coraz trudniej jest te przedsięwzięcia brać poważnie. Uwaga, początkowo skierowana na nie zaczyna się rozpraszać. I nieuchronnie powstaje pytanie o szczerą intencję przywódcy sowieckiego. Nastąpić może wreszcie chwila, gdy spostrzegany będzie nie jako mąż stanu i zbawca ludzkości, ale gracz mistrzowsko wykorzystujący psychologię społeczną na Wschodzie i Zachodzie dla wsparcia swego podupadającego imperium.

UWAGA! NOWE OBNIŻONE CENY NA PACZKI DO POLSKI

\$1.80 za kg
PACZKI MORSKIE

\$3.80 za kg
PACZKI LOTNICZE

Już z górą 6 lat

firma Save-O-Way wysyła

regularnie kontenery z paczkami do Polski

Save-O-Way jako autoryzowany przedstawiciel P&K&O wysyła sprawnie pieniądze na konta, owoce cytrusowe, lekarstwa, paczki żywnościowe, samochody, maszyny rolnicze itp.



- BILETY LOTNICZE DO POLSKI I INNYCH KRAJÓW
- PRZELOTY CZARTEROWE DO POLSKI SAMOLOTAMI LOT
- ZAPROSZENIA I NAJTANISZE UBEZPIECZENIA DLA OSÓB
- ODWIEDZAJĄCYCH KANADĘ
- KUPONY ORBISU I PRZYGOTOWANIE DOKUMENTÓW PODRÓŻY
- SŁONECZNE WAKACJE W CIEPŁYCH KRAJACH



Do wszystkich paczek obowiązuje dopłata bez ograniczenia wagi

LISTA TERENOWYCH PRZEDSTAWICIELI SAVE-O-WAY

**PACZKI
DO
POLSKI**



Oakville Ont. White Oak Deli 149 Lakeshore Rd. E. Tel: 844-9521	London Ont. Balaton Travel 205 Wellington St. Tel: 672-6390	Oshawa Ont. 869 Capri Cres. Tel: 576-6725	St. Catharines Ont. St. Joseph's Bakery 53 Facer St. Tel: 937-4411
Brantford Ont. Polonaise Deli 24 Dalhousie St. Tel: 753-7550	Hamilton Ont. Kustra's Meat Market 747 Barton St. E. Tel: 545-6788	Kitchener Ont. Kazan Overseas Parcels 83 Shanley St. Tel: 743-7653	Woodstock Ont. Holy Cross Church 169 Ingersoll Rd. Box 410, Woodstock Tel: 539-1050
Delhi Ont. Aleksander Bozek RR 1 Delhi Tel: 582-1058	Windsor Ont. Werner Shoes 1528 Wyandotte St. E. Tel: 256-6544	Kingston Ont. Maciek Rajszel 236 Weller Ave. Tel: 542-6319	

Godziny otwarcia:

Od poniedziałku do czwartku 10 - 6

piątki - 10 - 7, soboty 10 - 4.

"Piwnica pod Baranami" - trzy pozornie proste słowa, a w rzeczywistości księga wiedzy, dziwów, faktów i potężny kawał historii współczesnej kultury polskiej. Najwybitniejsi polscy artyści, jeżeli już nie wyrosli to przynajmniej zetknęli się w swojej karierze z fenomenem określanym powyższym trójczłonem. Dzisiaj wielu wychowanków "Piwnicy" posiada własną już historię. Sporo takich nazwisk: Krzysztof Penderecki, Piotr Skrzynecki, Ewa Demarczyk, Tadeusz Kwinta, Ryszard Horowitz, Jerzy Kern, Sławomir Mrożek, Krystyna Zachwałowicz, i... można wymieniać w nieskończoność.

Jako ciekawostkę przytoczyć pragnę pewien paradoks, o którym tylko nieliczni wiedzą, aczkolwiek "Piwnica" wielokrotnie, i to na paroletnie okresy wyrzucana była ze swojej krakowskiej siedziby, to jednak nigdy nie została oficjalnie zamknięta. Nie została, ponieważ nigdy nie była oficjalnie i formalnie otwarta. Powstała jako "żart"

grupy dwudziestolatków w czasie tzw. "odwilży", kiedy to nareszcie można było się śmiać z nietykanych wcześniej spraw i ludzi. Miała to być zabawa na chwilę, a trwa do dziś, czyli pełne 31 lat. Czyni ją to najstarszym, najdłużej żyjącym kabaretem w historii Polski, a gdyby to dokładnie sprawdzić, to może i świata, jako że żywot kabaretów sięga zazwyczaj lat kilkunastu.

Rok 1956 był historycznym. Znaczną część Europy, w tym i Polska uwolniła się od dyktatorskiego terroru. Efektem przemian był okres odwilży. Ludzie sztuki przyjęli to z dużym zadowoleniem, optymizmem i nadzieją, z miejsca przystępując do działania.

W dodatku nadzwyczajnym jaki w roku ubiegłym z okazji XXX-lecia "Piwnicy" ukazał się w "Echu Krakowa" - m.in.

PIWNICA!

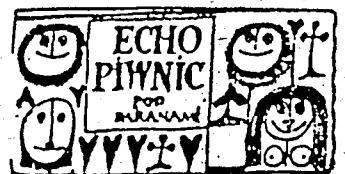
czytamy: "Rok 1956 - luty, marzec. Spotkania w domach, kawiarniach, na tajnych balach, dyskusje, narady, marzenia, poszukiwania, odkrycie, wyżebranie, oduruzowanie..."

Nadszedł 15 maja tegoż samego roku. W mieszkaniu pana Józefa Sulmy zebrano się kilka osób: Magda Pruszyńska, Józef Sulma, Bronisław Chromy, Piotr Skrzynecki, Jerzy Kossowski, Franciszek Miecznikowski, Krzysztof Penderecki, Lucjan Kaszycki, Jerzy Piliński, Maria Nowotarska, Danuta Trzeciecka, Rajmund Jarosz, Zbigniew Bujarski i Danuta Dudek. Oni to właśnie tworzyli pełny Komitet Organizacyjny powstającej "Piwnicy". Otwarcie Klubu Młodzieży "Piwnica" nastąpiło w roku 1956, w sobotę, 26 maja o godzinie 21. Kartę wstępu zaprojektował i wykonał Wiesław Dymny. Maria Pruszyńska zakupiła bukiet bzu. Oprawę plastyczną (w tonacji czarno-białej) wykonali pospółu W. Dymny i Leszek Holdanowicz. Wstęp był bezpłatny, gości częstowano winem. Piotr Skrzynecki kończąc protokół z tego wydarzenia, na końcu dopisał: "Mamy 1000 złotych długu z powodu tego wina, pożyczyl Broniek, jak mu teraz oddać?" Na krótko przed tym otwarciem odbył się niezaplanowany chrzest Piwnicy", który tak to opisuje Magda Pruszyńska: ... Wino, które pochodziło z pierwszej zakupionej przez nowych lokatorów flaszki, nabytej za z trudem uskładaną gotówkę... obejrzymy teraz wszystko po kolei: pierwsze schodki, drzwi i strzałka ładnie zaprojektowana na dykcie - "to tam". Tam więc idziemy po dalszych schodach przykrytych pięknym kokosowym dywanem, który ułatwia przyspieszony, choć nie bardzo bezpieczny zjazd w dół. Sala przedstawień surowa, w rogu stoją cegły."

Cale lato 56 roku, to wzrastające z dnia na dzień ożywienie intelektualne i emocjonalne. Kazimierz Wiśniak wystawi w piwnicach 7 swoich obrazów: "Samotność", "Rybka", "Balon", "Autoportret z księżycem", "Wędrowcy", "Astrolog" i "Wnętrze". W piwnicach wiersze Miłosza, "Muchy" Sartre'a, "Orfeusz" Cocteau, bajki dr Joanny Garyckiej, a przede wszystkim gazety, które wydawać zaczęła Wiśniak i Joanna Olczakówna. W listopadzie 56 roku pierwszy "skandal". Dymny i Chwędzuczek wyklejają ogromną gazetę pt. "Chodziło" i wywieszają ją w witrynie Krakowskiego Domu Kultury. Przed gazetą tłumy. Milicja skonfiskuje gazetę. By zawarte w niej teksty ocalić od zapomnienia Piotr Skrzynecki proponuje odczytanie ich w piwnicach. Tak narodzi się pomysł kabaretu...

Kabaret jaki wówczas powstał przechodził burzliwe dzieje losu. Zawsze działał "nie po linii". Nic więc dziwnego, że co rusz to wyrzucano go z Piwnicy. Po raz pierwszy w czerwcu 1957 roku. Powodem było przemówienie pewnego dygnitarza (z odpowiednią intonacją) wygłaszane przez Kwintę. Wkrótce dygnitarz został odwołany, Piwnica otwarta, przemówienie zostało. Następne wyrzucenie miało miejsce w 1961 roku, po programie dla psychiatrów. Było to dotkliwie - aż na trzy lata "wygnanie". W czasie tym "Piwnica" korzystała ze schronienia w Klubie Związku Literatów przy ul. Krupniczej 22 oraz częściowo gościła w Towarzystwie Społeczno-Kulturalnym Żydów przy ul. Sławkowskiej. Piwnica wróciła do swej siedziby dopiero w roku 1964. Po raz trzeci "Piwnica" została wyrzucona w roku 1981, a więc na swoje 25-lecie.

"Cytuję za Dodatkiem Nadzwyczajnym "Echa Krakowa" 1981. XXV-lecie. Namiot na Błoniach. Kabaret na Hali Wisły. Nagroda m. Krakowa dla Piotra Skrzyneckiego "za wytrwale budzenie kulturalnego Krakowa". Za program "Powiem wszystko, nie mam nic do ukrycia" Piwnica zostaje wyrzucona. W tym okresie występuje w domach prywatnych i kościołach. Dopiero w 1983 roku sytuacja zaczyna lekko łagodnieć. "Piwnica" daje występ w Zrezo - Włochy za co dostaje nagrodę oraz błogosławieństwo od papieża. Kabaret występuje w Zachodniej Europie.



A teraz za parę tygodni zobaczymy "Piwnicę pod Baranami" w Toronto. Tutaj właśnie odbędzie się pierwszy z serii zaplanowanych w USA i Kanadzie występów. 22-osobowy zespół artystów z Piotrem Skrzyneckim i wieloma innymi znakomitościami, zaprezentuje program pt. "And pasą się, pasą barany wełniane".

TROSKA O KLIENTA NASZĄ DEWIZĄ



Telefon
532 - 4444

Główne biuro
217 Roncesvalles Ave.
Toronto, Ont. M6R 2L6

SLUZYMY CI
NASZYM
DOŚWIADCZENIEM

Jeśli zamierzasz kupić lub sprzedać posiadłość w Ontario, czy to dla siebie, czy jako inwestycję, czy to obiekt przemysłowy, farmę, domek letniskowy, motel - pensjonat itd. zwróć się do nas w celu dokonania bezpłatnej wyceny...

ELITA zaprasza na:

ŚWIĄTECZNY PROGRAM KRAKOWSKIEGO KABARETU

TORONTO

Środa 28 grudnia 1988,
godz. 8:00 wiecz.

Czwartek 29 grudnia 1988,
godz. 8:00 wiecz.

ST LAWRENCE CENTRE
FOR THE ARTS
JANE MALLET
THEATRE

Toronto, 27 Front St. E.

Bilety prosimy zamawiać:
tel. 366-7723 (tylko karty kredytowe)
lub nabywać w kasie teatru
codziennie w godz. 10-18
Informacje: 769-9630 (po 6 wiecz.)



CELLAR under the RAMS

PIWNICA pod BARANAMI

98-103

ECHO W TYM TYGODNIU POLECA:

- Na ekrany kin w Toronto weszły w tym tygodniu: "Twins" - komedia wszechczasów z Arnoldem Schwarzeneggerem i Danny DeVito w rolach głównych, w reż. Ivana Reitmana; sensacyjny film "Mississippi Burninig" w reż. Alana Parkera, z Gene Hackmanem i Willem Dafoe w rolach głównych.

- Miłośnikom teatru polecamy komedię broadwayowską "Frankie And Johnny In The Clair de Lune" w Bayview Playhouse, 1605 Bayview Av., tel. 481-6191.

- W ramach Hallmark Festive Trees - 18 grudnia od godz. 14 do 17 - Junior Jug Band, Water's Edge Cafe, York Quay Centre, 235 Queens Quay W., tel. 973-3000.

- W przepięknym muzeum McMichael (Islington Av., Kleinburg, tel. 893-2787) w każdą niedzielę o godz. 13 odbywają się koncerty jazzowe.

- The Spitfire Band - 18 grudnia o godz. 14 w Scarborough Civic Centre, 150 Borough Rd., tel. 396-7217.

- Sylwester na tyżwach na świeżym powietrzu, z prawdziwą orkiestrą. York Quay Centre. Bilety należy zamawiać pod nr. telefonu: 973-4000.

I DZIECIOM:

- Widzów od dwóch lat zaprasza Limelight Dinner Theatre (2026 Yonge St., tel. 482-5200) na przedstawienie "Puss'n'Noots" w soboty i niedziele o godz. 13.30.

- Lunch ze Świętym Mikołajem dzieciom od 8 do 15 lat oferuje YWCA 17 grudnia o godz. 11 (do 13). Bliższe informacje tel. 961-8100.

- 18 grudnia o godz. 14 dzieciom w wieku od lat 4 do 10 polecamy przedstawienie "Rare Species" w wykonaniu Paul Moebius Theatre w Minkler Auditorium, Seneca College, 1750 Finch Av. E., tel. 491-8877).

Klub Studentów Polskich przy Uniwersytecie Torontońskim przedstawia film pt. "POCIĄG" w reż. Jerzego Kawalerowicza, 15 grudnia o godzinie 18, w Media Room University College.

BRUNO SCHULTZ
POLISH WRITER AND ARTIST
KILLED IN DROHOBYCZ IN 1942.
A PRIVATE COLLECTOR AND RESEARCHER IS LOOKING TO PURCHASE DRAWINGS, CLICHE VERRE, ORIGINAL LETTERS AND FIRST BOOK EDITIONS OF BRUNO SCHULTZ.
PLEASE WRITE TO:
Simmon Schochet Ph.D.,
68 Montague Street,
Brooklyn Heights, N.Y. 11201,
or call collect evenings at area code (718) 625 - 1759.



"CHLEBA NASZEGO POWSZEDNIEGO" - opowiadanie o losach autora - to zakończenie cyklu rozpoczętego książkami "Młodość została nad Obrą" i "Gorzko pachną plouny".

Konspiracja - Powstanie - niewola - "dziki Meksyk" na ziemiach podbitego wroga - kompanie wartownicze - obóz D.P. - emigracja. Przed autorem, żołnierzem Armii Krajowej otwiera się nowy okres życia. Daleko za oceanem, na legendarnym kontynencie amerykańskim - czeka wielka niewola. Nazywa się Kanada. CENA KSIĄŻKI: \$15.-- (plus 10% na przesyłkę). PONAD 200 STRON. CZEKI PROSIMY PRZESYLAĆ NA ADRES AUTORA.

Adam Tomaszewski
25 Riverwood Pkwy. 404,
Toronto, Ont. M8Y 4E3

DO NIEMIEC

O szarym świecie mineliśmy podobno Poznań. Na pewno nikt nie wie, bo wobec przejmującego chłodu co żyło zagrzebało się w słomę, nakryło płaszczami i przepało stację, na której najwięcej nam zależało. Wprawdzie wstawał ktoś przez całą noc i wypróżniał pecherz nad dziurą w podłodze, ale zaraz zasypiał na stojąco i nieprzytomny walił się na legowisko. Utrzymywano potem, że przejeżdżaliśmy przez rojowiska szyn i wagonów, ale transport nie zatrzymał się ani na chwilę, przeskakiwał zwrotnicę po zwrotnicy, mijał wielkie skupisko ludzkie z dużą szybkością.

Tymczasem zrobił się dzień. Towarzysze pozwalają, przeciąga się, tłoczy przed ustępem, co niecierpliwsi załatwiają się do esesmańskiego hełmu okrytego lacią - tym pokrowcem. Na szczęście pęd pociągu wywiewa zaduch, od okienka idzie strumień ożywczego powietrza.

Ciągłe nie wiemy, gdzie jesteśmy. Polska to jeszcze? Kraj obraz niewale, ścierniska, łąki, na odległym polu chłop orze ziemię, pagórki, splacheć lasu, wszystko zamazane wlokącymi się nisko mgłami, ejże to chyba jeszcze Poznańskie....

Wątpliwości znikają na niepozornej stacyjce, gdzie pociąg zatrzymuje się na dłużej. Stukają antaby, skrzypią rozsuwane kolejno drzwi wagonów. Wózek bagażowy wyładowy bochenkami chleba. Żyłasty podoficer liczy pedantycznie. Ein... zwo... funf... zehn, zwanzig. Genug. Wystraszone cywile wstawiają jeszcze do wagonu bulgocącą konew po mleku. Patrzą na nas ze zdumieniem, niedowierzające oczy przeszlizgują się po mundurach, orzelkach, biało-czerwonych porożkach i opaskach. "Jedzie powstaniec Warszawa. Gdzie jesteście panowie?". Milczą. Przelykają z wysiłkiem ślinę. Wrzask "raus, rraus", zatrzaśnięto z hukiem drzwi, wymieszane z wrzawą, dotarło do wnętrza żarliwe "część bohate-

rom, to okolice Międzychodu".

Zgłodniała, rzucająca się na chleb gromada nie przypomina w niczym wyidealizowanych żołnierzy, ufryzowanego w bohatera legendę powstania. Poszły w ruch pięści, łokcie, rozdzierające na wszystkie strony kopniaki - saperki. I niewątpliwie silniejsi wilczym prawem zabraliby słabszym ich przydział gdyby nie kilku rosyjskich mężczyzn w panterkach. Stanęli murem wokół nie rozszabrowanych jeszcze bochenków, zimno przyglądają się rozwrzeszczanym, rozognionym kolegom.

Tylko spokojnie kurważ żesz wasza twarz.... Bo zbijem na marmeladę, złapiem za kark i wyrzucim z pociągu.

- Każdy dostanie swą dołę za porządkiem, bochenek na czterech. Będziem dzielić na ćwiartki, stawać porządnie, w kolejce.

Któryś odkrył parującą kadź, zaczerpnął kubkiem, posmakował, skrzywił się komicznie.

- I jeszcze to świństwo, odwar z pokrzywy czy łopucha. Kto ma kubek, menażkę, puszkę, brać tę cholera, kawę.

W jednej chwili nastąpił porządek, zgoda, harmonia. Pojeżdżono, papito obrzydliwej lury, czmyś "kawę" zabrano do golenia, wycięto smrodliwe deski wokół ustępowej dziury.

Reszta dnia zeszła na grze w karty, pogwarkach, wspomnianiu epizodów powstania. Przejechaliśmy z pewnością dawną polską granicę, nazwa większej stacji Schwerin nie powiedziała nic, nawet najbardziej rozmówczym w książkach. A przecież mijaliśmy prasko-wiańskie okolice Mieszkowego i Chrobrowego Międzyrzecza i Santoka, ziemię grodów, cmentarzy, piastowskich przewag, zaczątych zmagania z najeżdżającą sprzed tysiąca lat.

Dobrze już po zachodzie, wśród dojazdów do jakiejś sporej stacji, wypędzono z wagonów kilkuset ludzi i zaczęto ustawiać w długą kolumnę. Co jest? To nie może być jeszcze ten zapowiadany obóz. Więc co? Jakiś nowy koncentrak wybudowany pospiesznie dla powstańców? Byli wleźniwie kacęci, a nie brakuje i takich, kręcą niezdecydowanie głowami. Coś tu nie tak. Obstawa

sami starzy wehrmachtowcy, bruchate to, pokraczne, Volksturm. Latają wprawdzie jak opętani, pokrzykują, pozdejmowali karabiny z ramion, więcej z tego śmiechu niż strachu. Dużo ich, co pięć kroków, z przodu, z tyłu, wartownik. Ale ani śladu psów, złych jak sam diabeł drabów w esesmańskich mundurach, bicia pałami i kołbami. "Idzieta się kapać pieruny" - wyjaśnia rozlazłe, spaśne na gębie szkopisko. "Weszków mocie na sobie jak maku. Tegdy pilnować musimy żeby się jaka zaraza nie przyćpiła, wyparzyć was i wasze łachy w goruncej wodzie, bydziesz jak nowy Mensch. Tylko jedyn z drugim ucykać nie próbuj. Jo wiem, Kriegsgefangene zawsze myślom o takich Dumheiten: Widzieta tę głowę? Ostrymi patronami naladowana, bydymy strzyłać, na fest...."

Odpowiada mu zbiorowy śmiech. Urwać się takiemu emerytowi byłoby śmieszna igraszka. Ale dokąd? Po co? Nieznane szkopskie miasto. Zimno. Zaczyna siąpić deszcz. Kto się chciał odmeldować, dawno się odmeldował, jeszcze w Gubernii. "Nie opowiadać duperele pokrako" - przerywa ktoś kosztownie. "Nie takich obracało się do wiatru. Idziem do tej mykwy czy nie idziem?"

Obruszył się dziadek jakby mu kto pieprzu nasypał w portki. Trzasnął zamkiem, skierował lufę w brzuch pierwszego z brzegu jeńca. "Nichts pokraka, nichts pokraka, maul halten freche polackei!"

Maszerujemy przez rumowiska, kaluże wody, potem koszary nie koszary, baraki nie baraki. Czeka się w cieniu hali, po czym wprowadzają grupami, po kilkunastu ludzi do pomieszczenia pełnego pary, śmiechów, wrzasków kąpiących się ludzi. Natychmiast zabierają łachy, które znikają za ścianą. Gromada golców wskakuje pod prysznice skąd na przemian leje się wrzątek to bluzga strumień lodowatej wody. Należy zdecydować się błyskawicznie co zrobić z portfelami, pieniędzmi, dokumentami, zegarkami, kosztownościami. To, co najcenniejszego po prostu trzyma się w dłoni, odstawia pod ścianę, nie spuszczać ani na sekundę oka, nikt nie pozostawia precjozów na łasce nieznajomych kolegów ani tym bardziej szkopskiego dozorczy.

Kilka minut tego dobrego i już wypychają do następnej salki, gdzie siedzi trzech własowców. Pierwszy wielkimi nożycami wycina włosy na wstydlivych częściach ciała, drugi macza pędzel w wiadrze z zieloną cieczą i szcudrze przejeżdża po genitaliach, po czym delikwent podskakujący niczym zając z garścią śrutu w combrze, wpada w objęcia innego molójca obsypującego białym świństwem zabijającym pono insekty.

Knące wniebogłosy nagusy w zimnym jak lodownia baraku czekają na łachy, które nie wrócili jeszcze z parówki. Czekają i pół godziny, podskakując, waląc się pięściami po plecach, skacząc żabką. "Ale nas urządziły jebańce, nie? Spasował Oleś i jego Kolec. Schował się biedaka, z zimna sflaczał docna, na szarą maść narzeka. Ani się śni niebrakowi, że są na świecie kiecki, a pod kieckami matrymonialne sprawy...."

Wtaczają wózki wyładowane parującą przyodziecią. Łazebnicy w spranych do czysta bluzach wywa-

lają dymiący stos na ziemię i zawracają po nowy ładunek chichocząc szydliwie. Z rozkoszą złapałoby się pierwszą z brzegu kłamotę i prało, prało po tych rozradowanych pyskach. Zrobił sukursyn, z naszych spodni, mundurów, koszul, płaszczy, ubrań, jedno zmięte, jak psu z gardła wydarte, cuchnące barachlo. Kto w Bogu wierzy kłnie grubym słowem, lamentuje, łamie ręce w bezsilnej wściekłości. Moja marynarka - cudo z pięknego jasnego samodziału, w ostatnią wolną warszawską noc wybraną z bogatej garderoby "Księcia", popekała w szwach; okrywają ją tęczowe zacieki. W jeszcze gorszym stanie piękna, gruba jesionka, jedwabnej koszuli w ogóle nie moge znaleźć, naciągam jakąś inną podartą na rękawach, niech to wszyscy diabli, parzy!

Czekamy jeszcze długo na deszczu, zanim wykapią się pozostali powstańcy. Cwaniaki zwyższy w czym rzecz zdołali rzucić kolegom część dobytku. Niedawna wściekłość minęła już, ustąpiła miejsca dowcipom i kpinom. Trudno, zapłaciło się frycowe, cenę pierwszego jenieckiego wtajemniczenia. Na własnej skórze nauczyliśmy się, co znaczy słowo "mykwa". Odtąd chociaż czekają nas w przyszłości będzie stawał na głowie, by wykręcić się jakoś od tego interesu, a jeśli wykręcić się nie da, przynajmniej ochronić od lyzolu i pary nagromadzone dobro.

Korzystając z ciemności, z gruzów wychynęło kilka cieniów i przysunęło się do kolumny. Okazuje się Polacy na robotach. Tuż blisko jest auslenderski obóz. Ukraińcy, Polacy, Cześć, Francuzów, Czechów. "Miasto nazywa się Kustrin, po naszymu Kostrzyn, leży nad Odrą, na północ od Frankfurtu. Były tu fabryki maszyn rolniczych, cygar i papierosów, tkalnie, browar, zbombione to teraz wszystko, jeden gruz... Po całych dniach usuwamy ten szajs, grzebiemy się w śmietniku, chowamy nieboszczyków...."

"A tak ogólnie, to jak?"

"Bałagan, bida, ujowo panie.... ujowo". I z goryczą: "Dali i wam w dupę, nie? A tak cieszyliśmy się na to powstanie. Niemcy zrazu w portki robili, potem się na nas skrupiło, w kość dali skurwysyny podwójnie".

"A jak z wojną?"

"Ano bolszewik stoi jak stoją nad Wisłą, Amerykany i Angliki pono idą, ale za wolno, psiamać, za wolno". "No już niedługo, niedługo, jeszcze się odkujem!"

"Jak przeżyjem.... Od dawna tak pocieszają. Czekaj tatka latka jak wjeździe sałatka".

Obudziła się noc. Wyprowadzili z baraków ostatnich odwzornych. Dunderują w niebogłosy. Jak my niedawno. Cienie przysły w gruzy.

Rusza nieskładnie rozgadana, kołyszająca się kolumna. Byle jak, nie w nogę, na patataj. Prowadzą w stronę stacji inną drogą, wchodzimy w całe jeszcze ulice. Pod butami zaczyna rezonować równa kostka jezdnia, otworzy się niekiedy ciemne okno, na balkonach pojawiają się postacie w szlafrokach i koszulach.

Wyrównują się z wolna szeregi, prostują się chłopski, o bruki zaczyna trzaskać defiladowy krok. Od czoła nadlatuje donośne, buńczuczne

Jeszcze Polska nie zginęła
Póki my żyjemy.



POLONIA. VII. Po odejściu wroga.



WARSZAWA II. I. Błogosławieństwo.

ARTUR GROTTER

(11.11.1837 - 13.12.1867)

Jan Matejko narzucił naszej wyobraźni wizerunki królów polskich oraz przedstawienia najważniejszych wydarzeń z dziejów naszej Ojczyzny.

Artur Grotter siłą swego talentu przedstawił naszemu narodowi wizję Powstania Styczniowego. Wszyscy, którzy przeszli przez proces edukacji w naszym kraju spotkali się przynajmniej z dwoma obrazami Grottera, które występują w podręcznikach historii. Są to przede wszystkim "Branka" oraz "Kucie kos". Atmosfera tych dzieł wprowadza oglądającego w pewną zadumę. Jest w nich tyle romantyzmu, a zarazem uderza siłą wyobraźni, która nie pozostaje bez echa u obserwatora.

Kim był ten malarz o obcym nazwisku?

Artysta, który tak głęboko czuł tragedię narodu polskiego?

Artur Grotter urodził się 11 listopada 1837 r. w Ottyniowicach na Podolu jako pierworodny syn Jana Józefa Grottera i Krystyny Blahao de Chodietow. Ojciec artysty, sam malarz wykształcony we Wiedniu, choć nie wykraczający poza amatorswo, zawodowo zajmował się gospodarowaniem na kolejnych dzierżawach. W dniu narodzin Artura gospodarował w majątkach Ottyniowice i Horodyszczce Królewskie wdzierżawionych od swego dziadka Hilarego Siemianowskiego (synem tego ostatniego, z nieślubnego związku z panną Grotter, guwernantką, był ojciec Jana Józefa).

Krystyna Blahao de Chodietow - matka Artura - była córką byłego oficera węgierskiego huzarów (półkrwi Węgra, półkrwi Słowaka) oraz krakowiarki.

W domu Artura bardzo żywe były tradycje wojskowe i patriotyczne. Ojciec powstanie listopadowy i dziadek-huzar swoimi opowieściami żołnierskimi budzą w Arturze wyobraźnię. Artur bardzo szybko chwytł za ołówki i farby i skutecznie próbuje zilustrować te opowieści. Tato Grotter zauważył, że jego Acio, bo tak go nazywano w domu, to "cudowne dziecko". Kieruje pierwszymi ruchami ołówka syna, jednak jego umiejętności są zbyt małe przy szybko rozwijającym się talencie Artura.

Matka - osoba wykształcona - zajmuje się kształceniem bardzo pojętnego syna. Już w roku 1846 domową edukacją Artura zajęła się Ludwika Nowotarska, relegowana z powodów politycznych słuchacz filozofii uniwersytetu lwowskiego. Pierwsza datowana praca Artura Grottera to "Egzekucja szpiega" namalowana w 1847 r. przez niespełna dziesięcioletniego chłopca. W 1849 r. pod dzierżawie folwarku Zagóreczko koło Chodorowa, która to spowodowała ruinę finansową ojca, rodzina przeniósł się do miasteczka Bukaczowce. Wówczas Artur opuszcza dom rodzinny i rozpoczyna naukę we Lwowie. Wykształcenie artystyczne kontynuował w pracowni malarza Jana Maszkowskiego. W latach tych spotyka się też z Juliuszem Kossakiem, który był sąsiadem ciotki Artura, u której mieszkał we Lwowie. Po rocznej obserwacji postępów 13-letniego artysty Juliusz Kossak - "malarz koni" - powiedział: "Konie Grottera nie tylko pędzą, ale i rżą". Była to najwyższa pochwała dla prac Artura usłyszana z ust znanego już wówczas malarza. Wtedy też powstaje pierwszy obraz olejny "Wjazd Bolesława Chrobrego do Kijowa" oraz akwarela "Atak ułanów".

16 października 1851 r., za namową wuja Ludwika Zabielskiego i Agenora Gólurowskiego, Grotter narysował z natury wjazd Franciszka Józefa do Lwowa. Na obraz ten natknął się sam cesarz podczas swojej podróży do Galicji. Wierność tego obrazu tak przypadła Cesarzowi do gustu, że zainteresował się jego twórcą. Uznając talent malarza przyznał młodemu twórcy dożywotnie stypendium z prywatnej szkatuły.

W 1852 roku Artur Grotter rozpoczął naukę w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie. Tam też zaprzyjaźnił się z Andrzejem Grabowskim, Stanisławem Tarnowskim, Janem Matejką, Aleksandrem Kostisem i wielu innymi. Malował wówczas bez zapału gipsy, draperie na manekinach i studia z natury, zyskując pochwały swoich nauczycieli. Poza Szkołą tworzył z pamięci sceny rycerskie sięgając zwłaszcza do wojen szwedzkich i współczesnych walk Czerkiesów z Rosjanami. W tym czasie zdarzyła mu się przeza-

bawna historia. Jeden z podkrakowskich szlachciców oglądając prace studenta zdziwił się, że ów tak wiernie oddaje sylwetki konskie nie mając żywego modelu. Chcąc zrobić Arturowi przyjemność przystał mu konia ze swojej stadniny. Biedny student nie wiedział, co ma zrobić z tak kłopotliwym darem.

W swoim okresie krakowskim nawiązuje także liczne kontakty towarzyskie m.in. był u Wincentego Pola, Lucjana Siemieńskiego, senatora Konstantego Hoszowskiego, a także u państwa Eugeniuszostwa Dzieduszyckich, których córkę - Helcię - adorował.

W lipcu 1853 r. (lub sierpniu) zmarł w Bukaczowcach ojciec Artura. Matka po uregulowaniu wszystkich spraw (bez grosza) przeniósł się wraz z młodszymi od Artura dziećmi (Maria, Jarosław i Aleksander) do Lwowa. Artur jako najstarszy czuł się zobowiązany do opieki nad rodziną. W 1854 roku wyjeżdża - jak pisze w pamiętniku - "z rozdartym sercem" do Wiednia. Wiosną tegoż roku major Aleksander Pappenheim - hrabia niemiecki w służbie austriackiej - kupił w sklepie Jurgensa we Lwowie obraz olejny Grottera "Odbicie łupu Tatarom", nawiązał kontakt z jego autorem, co dało początek ich długoletniej przyjaźni.

Od roku 1855 Artur Grotter jest uczniem Akademii Christina Rubena w Wiedniu. Pomimo biedy w jakiej się znajdował brał czynny udział w życiu kulturalnym Wiednia. Bywał na wystawach, w teatrze, operze i na koncertach. Portretował obiekt swych pierwszych wiedeńskich westchnień - Różę Ertl, córkę właściciela gospody "Zum Kaiser von Osterreich". Dzięki koneksjom zawartym za pośrednictwem Pappenheima sytuacja artysty zaczyna ulegać poprawie. Ma dużo zamówień na portrety i ilustracje do książek.

W 1856 spotyka się ponownie z Aleksandrem Pappenheimem w Wiedniu, który zaprasza go na kilkutygodniowy pobyt na Węgrzech, gdzie stacjonował pułk dowodzony przez Pappenheima. Powstaje tam wiele akwarel, zwłaszcza podobizny koni, a przede wszystkim dwa portrety konne Pap-

penheima.

Do 1859 roku życie artysty toczy się różnie. Raz jest bogaty po to, by za kilka dni brakowało mu na chleb. W tym czasie bardzo dużo podróżuje po Galicji odwiedzając zaprzyjaźnione domy, w których zawsze pozostawia kilka akwarel. Nie przywiązuje większej wagi do pieniędzy. Powoduje to całkowite zubożenie malarza. W 1858 roku przybywa do Monachium na I Ogólnoniemiecką Wystawę Sztuki. Powrót do Wiednia ułatwia mu Pappenheim przysyłając do Linzu zaliczkę na poczet ilustracji do kalendarza pułkowego, których to przez wiele lat nie mógł się doczekać.

Na początku roku 1859 malarz stawia się w wiedeńskiej szkole i udobruchawszy dyrektora Rubena maluje swój największy obraz "Jana III i Leopolda I spotkanie pod Schwechat po oswojeniu Wiednia od Turków". W tym też czasie maluje szereg drzeworytów poświęconych prowadzonej wówczas wojnie francusko-włosko-austriackiej. Na dorocznej wystawie w Akademii obraz "Jana III i Leopolda I spotkanie pod Schwechat" został nagrodzony 3000 florenów i zakupiony do rozlosowania przez praski Kunstverein. W tym także roku otrzymuje pierwszą stałą pracę w czasopiśmie Rudolfa Waldheima jako ilustrator. Wynajmuje wówczas mieszkanie w bogatej dzielnicy, do którego sprowadza matkę wraz z rodzeństwem. Bracia mieszkają z nim krótko, gdyż jako kadeci szkół wojskowych przenoszą się do koszar.

"Ucieczka Henryka Waleczusza" powstała na początku 1860 roku, jest pierwszą pracą, w której malarz odchodzi od akwarelowego użycia farb na rzecz światłocieniowego modelunku nasyczonego kolorami.

W tym samym roku powstaje portret grupowy Maszkowskich, których to użył jako modeli do obrazu "Modlitwa konfederatów".

Wiadomości o wydarzeniach dni 27 lutego do 8 kwietnia 1861 w Warszawie zastają Artura Grottera w Wiedniu. Od razu przystąpił do pracy nad cyklem "warszawskich obrazów". "Złożyłem w tych robotach wszystko com myślał, com czuł, com nad życie ukochał", pisał artysta. Początek choroby (gruźlica) przykuwa artystę aż do września do łóżka. Dlatego też obrazy nieco spóźnione trafiły na wiedeński Kunstver (listopad). Cykl rysunków "Warszawa I" spotkał się z dużym zainteresowaniem publiczności, a nawet entuzjazmem pewnych kręgów opinii wiedeńskiej. Poeta Ludwig



WARSZAWA I. IV. Żydzi warszawscy.



POLONIA. VIII. Załobne właśc.

Foglar do poszczególnych obrazów Grottgera ułożył wiersze, które recytował publicznie. Wkrótce potem ukazał się album z fotografiami rysunków wykonanymi w zakładzie "Miethe und Wawra", dedykowany "Pamięci poległych i rannych na ulicach Warszawy współbraci a ku wiecznej mordców hańbie 27 lutego - 8 kwietnia". Niektórzy, oceniając pochlebnie artystyczne walory dzieła, przestrzegali artystę przed zbyt dużym "zagłębianiem się w narodowe lub polityczne tendencje" lub wręcz krytykowali jego polityczny wydźwięk. Węgierski magnat Janos Palfy zainteresował się cyklem i zaprzagnął poznać jego twórcę.

Już na początku 1862 roku Artur Grottger pracuje nad nową wersją Warszawy przeznaczoną na międzynarodową wystawę w Londynie. W kwietniu tegoż roku "Wiener Zeitung" zamieściła wiadomość, że rysunki Grottgera zostały zabronione w Galicji. Dyrektor Ruben w związku tym zakazał artyście korzystania z akademickiej pracowni. Rozchwytywany w tym okresie Grottger nie przejął się tym, lecz tym bardziej wziął się do pracy nad "Warszawą II". W sierpniu 1862 roku cykl "Warszawa II" został przesłany do Anglii, gdzie już w październiku został zakupiony przez prywatnego nabywcę za 2000 florenów. Cykl ten ujrział światło dzienne dopiero po 50 latach. Znajduje się obecnie w Muzeum Alberta i Viktorii w Londynie.

Wiosną 1863 malarz przebywał we Lwowie. Tutaj pożegnał przyjaciela, poetę Mieczysława Romanowskiego udającego się do powstania. Tutaj też stworzył pierwsze kartony cyklu "Polonia" (Branka, Kuciekos, i Bitwa). Do końca kwietnia pobierał stypendium cesarskie, cofnięte zapewne z przyczyn politycznych. W maju przybył do Wiednia i zwrócił się do Grottgera o pomoc w zakupie karabinów dla powstańców, przyjaciel Marceli Krajewski. Artur Grottger natychmiast przystąpił do udzielenia tej pomocy. Za pośrednictwem Pappenheima, zakupione karabiny (jako broń niezdatna do użytku) zostały przewiezione do Krakowa. Latem tegoż roku pracownię malarza odwiedza hr. Janos Palfy, który "na pniu" zakupuje cykl "Polonia", wystawiony jako jego własność na wystawie w wiedeńskim Kunstverein. Jednocześnie reprodukcje cyklu pokazano na wystawie w Londynie. Jesienią Grottger został redaktorem odpowiedzialnym pisma "Postęp". Zbyt odważne artykuły dotyczące losów powstania spowodowały zamknięcie pisma i kłopoty finansowe malarza. Pod koniec roku 1864 powstał pierwszy obraz "Lituanii" - "Puszcza". W tym czasie w życiu rodziny Grottge-

raszły wielkie zmiany. O ile sprawy finansowe znacznie się poprawiły, to życie rodzinne ulegało rozbiciu. Brat Artura - Jarosław, który zwolnił się w 1863 roku z armii i udał się do powstania, aresztowany w Wiedniu został zesłany na Syberię. Niepokój o brata i ludzi z nim związanych spowodował powstanie pierwszych obrazów niedokończonego cyklu "Syberia". Także siostra Maria poznaje przyjaciela Artura Władysława Sawiczewskiego. Młodzi postanawiają się pobrać. Ślub odbył się 25 lutego 1865 roku w Wiedniu.

Grottger przeżył sytuację w kraju postanawia nie malować obrazów nie związanych z Polską. Powoduje to zerwanie współpracy z Waldheimem. Kilkakrotne rewizje i nachodzenie malarza przez policję powoduje także odsunięcie się od artysty ludzi zamoznych. Sytuacja materialna ulega pogorszeniu. W lipcu 1865 roku zagrożony więzieniem za długi, po pospiesznej sprzedaży mebli i obrazów opuszcza Wiedeń na stałe. Udał się do Polski. Większość czasu spędził u swoich przyjaciół Stanisława i Władysława Tarnowskich w Śniatynce i w Wróblewiczach. Tam też nastąpił pierwszy krwotok, objaw postępującej choroby. Wigilię spędził u siostry Marii Sawiczewskiej w Krakowie.

13 stycznia 1866 r. w towarzystwie Fedorowicza i Grabowskiego udaje się na bal Towarzystwa Strzeleckiego we Lwowie, gdzie po raz drugi (16) zobaczył swoją jedyną miłość Wandę Monne, o której rękę poprosił dziewięć dni później. Teraz zaczęło się inne życie Artura. Życie to zaczęło się kręcić wokół Wandy. Wszystko co robił było dla niej i o niej. A właściwie wszystko było nią. Kiedy 17 lutego opuszczał Lwów rozpoczął się okres pisania listów. Najpierw na ręce matki i ciotki, później bezpośrednio do Wandy. Listy były pełne życia i niecierpliwości. Krótkie wojaże jakie w tym czasie odbywa znajdują pełen opis w listach do Wandy. Chciał jej pokazać wszystko to, co sam oglądał.

Nareszcie 16 czerwca spotkał się na dłużej z narzeczoną w majątku Julianostwa Skolimowskich, gdzie spędzili razem trzy tygodnie. Izydora Skolimowska matkowała ich miłości. Właśnie w Dyniskach Artur ukończył Lituanie, którą 15 lipca wystawił w ratuszu lwowskim. Tam też narodził się pomysł nowego cyklu "Wojna". On Grottger jako Dante miał przejść otchłań niedoli. Towarzyszyć i prowadzić go będzie jego Beatrycze - Wanda. Postawił sobie wysoki cel. Jego cykl miał budzić sumienia. Ukazać i okrucieństwo wojny. W wizji artystycznej przemienił Wandę w przewodniczkę

prowadzącą go przez pobojuwiska i zgliszcz, zburzone miasta, gdzie ludzie żyli dotąd szczęśliwie, a gdzie wyrosła zbrodnia i bezprawie, rozpacz i zwątpienie.

W "Lituanii" Wanda jest żywą, rzeczywistą postacią, w "Wojnie" została ukazana jako istota nadziemna. Od września do listopada przebywa u swoich przyjaciół Bobrowskich w Porębie. Tam też powstaje 5 kartonów "Wojny" (Pójdź ze mną przez padół płaczu, Kometa, Losowanie rekrutów, Pożegnanie i Pożoga). W tym też czasie czyni przygotowania do wyjazdu do Paryża. Grottger wyjeżdżając do Paryża marzył o zdobyciu sławy europejskiej, a tym samym ludził się, że "dzięki swojej sztuce" potrafi zdobyć majątek, który by zapewnił dostatnie życie rodzinie. Majątek i sława miały przełamać ostatnie opory jakie w stosunku do malarza żywiła matka Wandy w obawie o materialną przyszłość swojej córki.

4 grudnia 1866 roku Artur Grottger spotyka się po raz ostatni z Wandą. Wówczas dochodzi do zaręczyn. Wanda otrzymuje pierścionek z monogramem A.G. jakim podpisywał malarz swoje dzieła. 24 grudnia Grottger przybywa do Paryża. Od pierwszych dni rzuca się w wir spotkań z przedstawicielami polskiej emigracji.

1 kwietnia 1867 roku wystawia na Wystawie Światowej swoją "Lituanie" (fatalnie eksponowaną) i "Pochód na Sybir". Na tej samej wystawie Jan Matejko wystawił "Kazanie Skargi", które zostało nagrodzone złotym medalem. Obaj artyści byli przedstawieni jako malarze austriaccy. W połowie maja pod wpływem krytycznych uwag Feliksa Henryka Giacometii ("Cóż to, pan z ukochaną przechadza się po swoich obrazach? Mogłyby to być tylko symbole, tylko symbole!") (Grottger przez trzy dni zmienia postacie Wandy i swoją na ożywiony posąg, Geniusz, z twarzą Wandy). Artystę upodobał do Rafaela. Po tych zmianach malarz zobowiązał na swoje dzieło. 31 maja pisał do Wandy: "Wojnę przestałem już kochać!... Bo też od czasu jak przestała być jedyną nadzieją moją - nie dziw, że dla niej zobojętniałem".

Pod koniec lipca "Wojna" znalazła się na Wystawie Światowej w Paryżu. W końcu sierpnia nadszedł list od Władysława Sawiczewskiego, oskarżający Grottgera o "nieuczciwość i gubienie całej rodziny", w związku ze sprawą poręczenia przez szwagra za długi Grottgera przed jego wyjazdem do Paryża.

3 września 1867 r. Grottger poczuł się źle, kilka dni później dostał krwotoku trwającego trzy dni. Po tym ataku gruźlicy nie wrócił już do zdrowia.

1 listopada "Wojnę" zakupił cesarz Franciszek Józef za sumę 8000 fr., co pozwoliło artyście spłacić dług Sawiczewskiego i inne długi paryskie oraz zgodnie z zaleceniem lekarzy, wyjechać na południe.

9 listopada 1867 r. przyjechał, pod opieką Krajewskiego, do Pau. 6 grudnia przeniósł się w cieplejszy klimat, do Amelie-les-Bains.

13 grudnia 1867 roku o piątej rano Artur Grottger zmarł w Amelie-les-Bains. Pochowano go na miejscowym cmentarzu.

...

4 lipca 1868 ciało Grottgera, staraniem Wandy Monne zostało sprowadzone do Lwowa i po egzekwiach żałobnych w kościele Bernardynów, złożone na cmentarzu Łyczakowskim. W rok potem na grobie wzniesiono pomnik projektu samej Wandy Monne - narzeczonej malarza, a wykonany przez rzeźbiarza Parysa Fillipiego.

FELIKS JONASIK
TEKST NADESLANY Z KRAJU

SZTUCZNA INTELIGENCJA

WIRUSY, organizmy tzw. niekompletne, tj. nie mające własnych układów enzymatycznych, bez możliwości przekazania własnej informacji genetycznej samodzielnie następnym pokoleniom; muszą zatem korzystać z układów biologicznych pełnych, zawartych w żywych komórkach, są więc pasożytami; informacja genetyczna zakodowana w kwasie nukleinowym zmusza niejako gospodarza do produkowania nie składników jej właściwych, lecz nowych cząstek wirusowych.

W zeszłym miesiącu głośne stało się wydarzenie ataku "komputerowych wirusów" na komputery współpracujące w sieciach uniwersyteckich i wojskowych. Setki menadżerów komputerowych w panice odłączały swoje komputery od sieci ARPANET and MILNET. W obu tych sieciach

nemu użytkownikowi. Co więcej, będąc już podłączony, korzystać można tylko, ze ściśle określonych programów i zbiorów.

Wirus stworzony przez Morrisa, wiedział o tych wszystkich mechanizmach. Morris napisał wyszukany program, posiadający szczegółową znajomość systemów operacyjnych i programów komunikacyjnych sieci, który przekodowany został w standardowy tekst witający nowo podłączającego się użytkownika. W ten sposób "wirus" nie musiał nawet znać żadnego "hasła". Dostawczy się już do danego komputera, wyświetlał standardowe powitanie na ekranie, a sam (bez wiedzy podłączonego użytkownika) przekodowywał się na program, sprytnie szczytujący informacje o zbiorach w danym komputerze. W tym samym czasie wiedząc gdzie dany system operacyjny

KOMPUTEROWE WIRUSY

centralny komputer kontrolowany jest przez Defence Advanced Research Projects Agency. Zauważono bowiem, że komputer za komputerem zapadać zaczyna na tę samą chorobę. Wirus komputerowy zamaskowany w postaci zwykłego komunikatu, jakich tysiące przesyła się w ciągu dnia pomiędzy połączonymi sobą komputerami, przedostawał się do danego komputera i omijawszy sprytnie wszelkie zabezpieczenia wymazywał szereg zbiorów użytkowników i przejmował prawie całkowicie kontrolę nad komputerem, nie pozwalając innym na jego użycie.

W ciągu kilku dni wirusem "zarażonych" zostało kilkaset komputerów DEC, SUN, Macintosh etc. Specjaliści pracowali 24 godziny na dobę, aby zapobiec rozprzestrzenianiu się wirusa. Ostatecznie przecież, groziło całkowitym sparaliżowaniem sieci, do których podłączone są jedne z najważniejszych instytucji amerykańskich. Przykładowo, na Uniwersytecie w Berkeley zakazano włączania się do w/w sieci.

Okazało się, że całe to zamieszanie spowodował niejaki Robert Morris, 23-letni student uniwersytetu Cornell, syn znanego eksperta z "Narodowego Centrum Bezpieczeństwa Komputerowego". Niektórzy, ogłosili Roberta bohaterem narodowym, który zademonstrował jak kiepski jest system zabezpieczeń w głównej wojskowej sieci komputerowej USA, a niektórzy oskarżyli go o "sabotaż". Niektórzy zaś twierdzą, że całą akcję przygotowała DARPA, aby wytestować, jak dobrze zabezpieczona jest ich sieć komputerowa.

Niezależnie jednak, czy dowiemy się jak to było naprawdę, ciekawe jest w jaki sposób było to w ogóle możliwe? Trzeba sobie bowiem zdawać sprawę, że komputery współpracujące w sieciach, wyposażone są w szereg zabezpieczeń ograniczających dostęp nieupoważnionym osobom i programom. Każdy, kto choć raz podłączał się do takiej sieci, wie że jako minimum wymagana jest znajomość "hasła" znanemu tylko określo-

przechowuje informacje o programach, nadał sobie najwyższy priorytet, zmuszając pozostałe programy do bezużytecznego czekania. Opanowawszy w ten sposób dany komputer wymazywał część zbiorów (złośliwa operacja nie mająca nic na celu poza posianiem zniszczenia) i generował następne "wirusy" czekające na podłączenie się nowych użytkowników do "zakażonego" komputera. Na koniec, wymazywał sam siebie, uniemożliwiając specjalistom próbującym go zidentyfikować, zbadanie z czym mają do czynienia.

Inny rodzaj wirusa komputerowego zniszczył setki dysków IBM PC z systemem operacyjnym MSDOS rok temu na Uniwersytecie Lehigh. W pierwszym etapie, wirus wykrywał "niezarażony" dysk i tworzył licznik zliczający ile razy był on użyty. Za czwartym razem wymazywał on kompletnie system operacyjny MSDOS. Taktyka ta znana jest dobrze rzeczywistym wirusom. Objawy choroby pojawiają się dopiero po pewnym czasie po zarażeniu umożliwiając nosicielowi na dalsze go rozprzestrzenienie. Natychmiastowa choroba (czyli wykrycie) pozwoliłaby na szybkie wyizolowanie nosicieli.

Typowymi objawami innych wykrywanych coraz częściej wirusów komputerowych są:

- Gwałtowna zmiana wielkości zbiorów i dostępnej pamięci,
- Zmiana czasu założenia zbiorów, szczególnie kiedy kilku z nich przyporządkowany jest ten sam czas,
- Częstszy niż zwykle, dostęp do pamięci dyskowej,
- Dziwne znaki na ekranie.

Odkrycie wirusów komputerowych spowodowało pojawienie się na rynku tzw. programów "szczepionek". Do najbardziej znanych należą: Cylene-4 (\$29.95), Data's Vaccine (\$79.95), Antidote i SUM. Trzy pierwsze dla IBM PC, a ostatnia dla Macintosha. No cóż, z komputerem jak z dzieckiem!

Independent Computer Experts

POLAK NIE ZGINIE

1. PYTANIE:

Jakie jest określenie "Convention refugee"?

1. ODPOWIEDŹ:

Zamieszczamy dokładne tłumaczenie, które otrzymaliśmy z biura imigracyjnego. Convention refugee - to po polsku uchodźca konwencjonalny. Oznacza osobę, która z powodu poważnie uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu rasy, religii, narodowości, członkostwa w pewnych organizacjach społecznych, lub przekonań politycznych

(a) znajduje się poza krajem pochodzenia i nie może lub z powodu takiej obawy nie chce korzystać z opieki tego kraju, lub

(b) nie mając kraju pochodzenia znajduje się poza krajem stałego zamieszkania i nie może lub z powodu takiej obawy nie chce do tego kraju wracać.

2. PYTANIE:

Komu przysługuje Sales Tax Grant?

2. ODPOWIEDŹ:

Sales Tax Grant w wysokości \$50.00 rocznie (wyplacany najczęściej w miesiącu listopadzie) przysługuje osobom, które ukończyły 65 lat.

3. PYTANIE:

Czy można składać odwołanie od negatywnej decyzji dotyczącej zapomogi miejskiej (Welfare), lub prowincjonalnej (Family Benefits).

3. ODPOWIEDŹ:

Jeżeli Zarząd Miejski albo Rząd Prowincjonalny podejmą decyzję dotyczącą Twojej Pomocy Społecznej, z którą Ty się nie zgadzasz - **MASZ PRAWO DO WNIESIENIA ODWOŁANIA.**

ZAPOMOGA RODZINNA

1. Najpierw należy porozumieć się ze swoim opiekunem terenowym - najczęściej pomoże on w rozwiązaniu problemu.

2. Rozmowa telefoniczna z Kierownikiem placówki Pomocy Społecznej może wyjaśnić przyczynę kwestionowanej decyzji.

3. Jeżeli odpowiedź nie jest zadowalająca lub jeżeli otrzymało się list od kierownika placówki, stwierdzający, że zapomoga zostanie: zawieszona, odmówiona, wstrzymana lub zmniejszona, należy natychmiast (10 dni) zwrócić się listownie do: Director, Incom Maintenance Ministry of Community and Social Services Queen's Park, Toronto, Ontario M7A 1E9.

UWAGA:

W dniach 27 grudnia do 30 grudnia Biuro Pomocy Socjalnej, Poradnia Rodzinna, Poradnia Prawna

BĘDĄ NIECZYNNE.

Dokumenty do tłumaczenia przyjmujemy do dnia 23 grudnia, godz. 12:00.

W liście należy wyjaśnić dlaczego decyzję uważa się za niesłuszną.

Wówczas sprawa zostanie rozpatrzona ponownie i naczelnik wyśle zawiadomienie o podjętej decyzji.

4. Jeżeli uważa się, że decyzja naczelnika jest niesłuszną lub nie zgadza się z nią, przysługuje prawo złożenia odwołania do Komisji Odwoławczej Komitetu Pomocy Społecznej. (Social Assistance Review Board). Z odwołaniem należy zwrócić się w ciągu 30 dni od momentu otrzymania decyzji, którą uważa się za niesłuszną.

ZAPOMOGA SPOŁECZNA OGÓLNA (WELFARE)

Jeżeli odmówiono Ci Zapomogi Społecznej, bądź zasiłek został zawieszony, wstrzymany lub zmniejszony:

1. Należy skontaktować się z miejskim pracownikiem Pomocy Społecznej, aby przejrzał sprawę ponownie;

2. Należy wyjaśnić, dlaczego uważa się, że dana decyzja jest niesłuszną;

3. Jeżeli kwestionowana decyzja nie jest zmieniona należy zażądać rozmowy z Naczelnikiem Opieki Społecznej (Welfare Administrator);

4. Jeżeli w dalszym ciągu nie jest się usatysfakcjonowanym należy złożyć odwołanie do Komisji Odwoławczej Opieki Społecznej (Social Assistance Review Board).

TERMIN NA ZŁOŻENIE ODWOŁANIA 30 DNI

USŁUGI W ZAKRESIE REHABILITACJI ORAZ MINIMALNY DOCHÓD ROCZNY

(Vacational Rehabilitation Services and Guaranteed Annual Income - Gains)

- Odwołania należy kierować bezpośrednio do Komisji Odwoławczej Opieki Społecznej (Social Assistance Review Board).

Żądanie w sprawie przesłuchania dotyczącego Zapomóg (Gains), poprzedzone musi być zapowiedzią odwołania (Notice of Appeal). Należy wysłać dwie kopie (dwa odpisy) pocztą poleconą.

Pierwszy odpis na adres:

The Minister of Revenue Ministry of Revenue Guaranteed Incom and Tax Credit Branch Queen's Park, Toronto, Ontario, M7A 1X8.

Drugi odpis na adres:

The Chairperson The Social Assistance Review Board Room M1-56

Queen's Park, Toronto, Ontario M7A 1E9. **UWAGA: 1.** Przy składaniu odwołania do Komisji Odwoławczej Opieki Społecznej (Social Assistance Review Board) nie ma żadnych opłat. 2. Decyzje dotyczące niektórych części Specjalnych Zapomóg pochodzące z Funduszu Dodatkowego (Special Assistance of Supplementary Assistance) (np. dodatek na przeprowadzkę, opłaty dentystyczne) otrzymywane z funduszu Zapomogi Społecznej lub Rodzinnej nie mogą być zaskarżane w trybie odwoławczym do Komisji Odwoławczej.

Leczenie naturalne

Dr DANUTA ROZBICKA N.D.MD.,

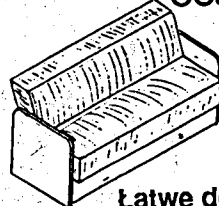
lekarz medycyny, okulista (Polska).
Absolwent Ontario College of Naturopathic Medicine

Leczenie ostrych i przewlekłych schorzeń metodami naturalnymi, takimi jak: zioła, akupunktura, elektroakupunktura, hydroterapia, homeopatia, "Bioelectric Function Diagnosis", wykrywanie choroby w fazie początkowej zakłócenia biopola.

Adres: 425 Jane Str. przy Annette, Suite 3
TEL. 762 - 5697

WERSALKI Z POLSKI (SOFA - BED)

NOWE • SOLIDNE • WYGODNE • PRAKTYCZNE
• IDEALNE W KAWALERKACH, SYPIALNIACH, POKOJACH RODZINNYCH, GOŚCINNYCH, RECEPCYJNYCH, STUDYJNYCH



INFORMACJE i ZAMÓWIENIA:
CANEX TRADING CO.
740 - 2580
JERZY

Łatwe do rozłożenia, ze skrzynią na pościel

PIGUŁKI PCAG

CZEKNA POMOC POLSCE. Jak już wspominaliśmy, proboszcz parafii św. Teresy, ks. Edward Ewczynski przeznaczył część pieniędzy zebranych podczas nabożeństw za Ojczyznę na Fundusz Charytatywny Kongresu Polonii Kanadyjskiej. W ubiegłą niedzielę nastąpiło przekazanie czeku opiewającego na \$1,000.00. Czek odbierał dr Zdzisław Kryński, który z ramienia Komisji Charytatywnej zajmuje się zbieraniem funduszy na pomoc Polsce. Dr Kryński przedstawił cele, na jakie Komisja charytatywna przeznacza zebrane fundusze i gorąco podziękował ks. Ewczynskiemu, który z kolei podziękował parafianom i wiernym za ich ofiarność.

APOLITYCZNOŚCI CIĄG DALSZY. Zaledwie kilka tygodni temu PIGUŁKI apelowały o upolitycznienie organizacji polonijnych. W ostatni czwartek w domu SPK zrobił to również harcmistrz Niezależnego Harcerstwa w Polsce Wojciech Wróblewski. Druh Wróblewski wygłosił niezwykle ciekawą gawędę, w której opisał historię powstania niezależnego ruchu harcerskiego na tle wydarzeń historycznych, podkreślając cały czas polityczne zaangażowanie ruchu w nurt niepodległościowy. Tym, którzy byli przekonani, że harcerstwo z tradycji i z założeń powinno być apolityczne wyjaśnił, że istnieje różnica między związaniem się z jakąś partią polityczną, czego harcerstwo nie robi, a pracą niepodległościową z pobudek czysto patriotycznych. O takim nastawieniu politycznym harcerstwa polskiego świadczy cała jego historia, od udziału w wojnie 1920 roku, aż do Szarych Szeregów. W podziękowaniu za gawędę, Prezes KPK p. Stanisław Orłowski, który jest również działaczem harcerskim, apelował, aby polskie harcerstwo w Kanadzie wpisało słowa druha Wróblewskiego do swojego katechizmu. PIGUŁKI są niezwykle dumne z tego, że ich skromny głos okazał się być zgodny z oficjalną linią postępowania organizacji takiej jak harcerstwo, które było i jest znane z bez-

kompromisowego patriotyzmu, a także że poglądy nasze podzielane i popierane są przez Prezesa Orłowskiego. **GIEŁDA KSIĄŻEK.** Podczas ostatnich "Spotkań Jesiennych" dużą popularnością cieszyły się używane książki. Poddało nam to myśl, aby stworzyć "Giełdę Książek". Prawie każdy ma w domu książki, które wszyscy domownicy znają już niemal na pamięć, lub książki dla dzieci, na których uczyły się czytać nasze pociechy, które właśnie kończą uniwersytet. O ile nie jest to wzruszająca opowieść o młodych latach Soso-Stalina lub zbiór felietonów Jerzego Urbana, książki te mogą z powodzeniem służyć następnym pokoleniom czytelników. Zwracamy się z apelem o podarowanie tych książek dla PCAG. Zebrane książki będziemy sprzedawać po śmiesznie niskich cenach w podziemiach kościoła św. Teresy po nabożeństwach za Ojczyznę. Prosimy o zgłoszenia telefoniczne do PIGUŁEK. **GRATULUJEMY** p. Jesse Filsowi wyboru na posła z polskiej dzielnicy Parkdale. Jednocześnie zmartwiliśmy się porażką p. ANDREW WITERA, wielkiego przyjaciela Polaków, który tyle dla nas zrobił. Jaka szkoda, że nie możemy być reprezentowani przez obydwu posłów! **PANI REGINIE WOJTOWICZ** bardzo dziękujemy za podarowanie pięknej szafy bibliotecznego przeznaczonej dla biura PCAG. Niestety rokowania o otrzymanie lokalu na biuro toczą się opornie i na razie szafa czeka na ich zakończenie w garażu PIGUŁEK.

Redagują z ramienia Polish Canadian Action Group, Anna i Stanisław Dubiscy, tel. 925-8128. P.O.Box 55, Station "V", Toronto M6R 3A4.

POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY
on CITY TV
KANAL 57, KABEL 7
w każdą sobotę o godz. 11 rano
WŁAŚCICIEL - 755592 ONTARIO LIMITED
ZYGMUNT PRZETAKIEWICZ, TEL. 534-7788
PRODUKCJA - TADEUSZ LIS, TEL. 747-9883
ADRES: POLISH STUDIO
c/o SHERLOCK HOMES REAL ESTATE INC.
431 RONCESVALLES AVE., TORONTO M6R 2N3

City of Toronto

Zmiana terminu zabierania śmieci w okresie świątecznym

Piątek, 23 grudnia 1988
Poniedziałek, 26 grudnia 1988
Poniedziałek, 2 stycznia 1989
są dniami świątecznymi dla służb komunalnych.

W dzielnicach, w których śmieci zabierane są w czwartek 22 grudnia i piątek 23 grudnia, zostaną zabrane w czwartek 22 grudnia.

Nocna wywózka przewidziana na czwartek (22 grudnia) będzie miała miejsce w środę 21 grudnia.

Nocna wywózka przewidziana na piątek (23 grudnia) będzie miała miejsce w czwartek 22 grudnia.

Śmieci zabierane zwykle w poniedziałek (26 grudnia) będą zabrane we wtorek, 27 grudnia.

Śmieci zabierane zwykle we wtorek (27 grudnia) będą zabrane w środę, 28 grudnia.

NIE BĘDZIEMY ZABIERAĆ NIEBIESKICH POJEMNIKÓW I GAZET W ŚRODĘ 28 GRUDNIA, 1988.

Śmieci zabierzemy jak zwykle w czwartek, 29 grudnia 88, w piątek 30 grudnia 88.

Zamiast w poniedziałek 2 stycznia, zabierzemy śmieci we wtorek 3 stycznia 1989.

Zamiast we wtorek 3 stycznia, zabierzemy śmieci w czwartek 5 stycznia 1989.

NIE BĘDZIEMY ZABIERAĆ NIEBIESKICH POJEMNIKÓW I GAZET W ŚRODĘ 4 STYCZNIA 1989.

Śmieci, które powinny być zabrane w czwartek 5 stycznia, i piątek 6 stycznia zabierzemy w piątek 6 stycznia.

PROSIMY O ZBIERANIE SZKŁA I POJEMNIKÓW METALOWYCH I ZANOSZENIE ICH DO PUNKTÓW ZBIÓRKI SUROWCÓW WTÓRNYCH, MIESZCZĄCYCH SIĘ W 16 PUNKTACH MIASTA.

W październiku zebrano 580 ton gazet, 110 ton szkła i 7 ton puszek. Szczegółowe informacje można otrzymać pod telefonem 392-7742.

PROSIMY O NIE WKŁADANIE DO PLASTYKOWYCH WORKÓW NA ŚMIECI I NIEBIESKICH POJEMNIKÓW OSTRYCH PRZEDMIOTÓW I STŁUCZONEGO SZKŁA

R.M. Bremner, P.Eng., F.I.C.E.
Commissioner of Public Works

KRAKUS SUPERSAM

Meat & Delicatessen

1570 Bloor Street West 534-2023

(Half Block west of Dundas St. W.)

ACROSS THE STREET FROM THE PARAMA LITHUANIAN CREDIT UNION

We produce 100 kinds of Meat Products by Our Highly Qualified European Butchers under the supervision of the Owner.

REGULAR HOURS: MON.-WED. 8-8 THURS. 8-7 FRI. 8-8 SAT. 8-6 CHRISTMAS WEEK: MON. 9 TUES. 8-8, WED. 8-7 THURS. 8-9 FRI. 7-9, SAT. 7-4

Hot Food Deli Counter

- B.B.Q. Chickens
- Cabbage Rolls
- Roast Beef
- Sandwiches
- Crepes
- Pierogi
- Coffee
- Etc.

FRESH CARP FOR THE DINNER EVE.

FREE 1989 CALENDAR AND 1/2 LB. DELICIOUS CHICKEN LIVERS OR CHICKEN PATE WITH ANY PURCHASE

DELICIOUS TURKEY IN WINE Whole 12-14 lbs. Or Half We take orders until Dec. 15 Deposit \$20

FRUCTAL BRAND FRUIT COCKTAILS Assorted Flavours 700 ml. \$99

OUR SLOGAN "First Try... Then Buy" "REMEMBER "No Limit on Purchases"

HOLIDAY SPECIALS VALID FROM MONDAY DECEMBER 19 UNTIL SAT. DECEMBER 31, 1988

SMOKED KIELBASA \$2.99 ^{lb.} 1.80 ^{oz.} OUR OWN PRODUCTION	MINI HAMS \$3.89 ^{lb.} 2.50 ^{oz.} OUR OWN PRODUCTION	ROAST BEEF AI INSIDE + OUTSIDE SIRLOIN TIP \$2.99 ^{lb.} 1.00 ^{oz.} ONTARIO FARMS	SIRLOIN or ROUND STEAK \$2.99 ^{lb.} 1.80 ^{oz.} OUR OWN PRODUCTION	VEAL CHOPS AI \$3.95 ^{lb.} 1.30 ^{oz.} ONTARIO FARMS
FRESH BACK RIBS \$2.39 ^{lb.} 2.00 ^{oz.} ONTARIO PORK	SHOULDER HAM CAPICOLA \$2.99 ^{lb.} 1.20 ^{oz.} OUR OWN PRODUCTION	FRESH PORK SIDE RIBS \$1.69 ^{lb.} 1.20 ^{oz.} ONTARIO PORK	ROAST BEEF Ready to Eat \$3.99 ^{lb.} 2.50 ^{oz.} OUR OWN PRODUCTION	SMOKED SAUSAGE \$2.69 ^{lb.} 1.00 ^{oz.} OUR OWN PRODUCTION
BEEF TRIPE Ready to Eat \$1.89 ^{lb.} 2.00 ^{oz.} OUR OWN PRODUCTION	FRIED BACON Ready to Eat \$2.69 ^{lb.} 1.50 ^{oz.} OUR OWN PRODUCTION	MEAT PATE HEIB + COGNAC CHICKEN + MUSHROOM \$1.89 ^{lb.} 1.80 ^{oz.} OUR OWN PRODUCTION	HERRING IN YOGOURT \$.69 ^{One Piece} 40c ^{oz.} OUR OWN PRODUCTION	CABBAGE ROLLS Frozen \$3.19 ^{1 Container 4 Large Pieces} OUR OWN PRODUCTION
HOMEMADE BIGOS \$1.29 ^{lb.} 80c ^{oz.} OUR OWN PRODUCTION	HOMEMADE PEROGI Potatoes + Cheese Sausage + Mushrooms \$2.89 ^{One Dozen} OUR OWN PRODUCTION	SALTED SMALZ HERRINGS \$1.19 ^{Each} 1.00 ^{oz.} FROM THE BARREL	LIVER SAUSAGE \$1.69 ^{lb.} 1.00 ^{oz.} OUR OWN PRODUCTION	DEBRECZYNA SAUSAGE \$2.49 ^{lb.} 1.20 ^{oz.} OUR OWN PRODUCTION
28 g-40 g KROKUS SOUP MIXES Red Borsch + White Borsch + Mushroom + Barley EUROPEAN IMPORT \$69	KRAKUS JAM Raspberry + Maraschino Cherry Strawberry + Plum Butter + Black Currant \$99 375 ml. Jar EUROPEAN IMPORT	HEAD CHEESE \$2.49 ^{lb.} 1.00 ^{oz.} OUR OWN PRODUCTION	WEDEL BITTER MILK CHOCOLATE \$89 100 g. 80c ^{Pkg.} EUROPEAN IMPORT	MILK CHOCOLATE with Hazel Nuts Tax Included \$1.89 ^{150 g. 1.20^{lb.}} EUROPEAN IMPORT

CRACOVIA DELI

Zapraszamy do nowego sklepu delikatesowego przy 3261 Lakeshore Blvd. West (na zachód od Kipling) TEL. 253 - 5966

Oferujemy wszelkiego rodzaju artykuły spożywcze importowane z Polski i z Europy oraz wspaniałe polskie wędliny, świeże pieczywo i nabiał. **Specjalność zakładu: PIEROGI, GOLABKI i SMACZNE OBIADY DOMOWE NA WYNOS**

NISKIE CENY • DUŻY WYBÓR
CRACOVIA - Nowy punkt sprzedaży Echa

OTWARCIE NOWEGO SKLEPU MIĘSNEGO W KITCHENER

WALESA'S MEATS & DELI

331 B King St. W., Kitchener, 741 - 5383
270 Bleams Rd., Kitchener, 893 - 6666
Pieczywo, wędliny, sery, słodczyce, gazety, świeże mięso. Można zamówić 1/2 krowy lub świni.

Pasi 121 Roncesvalles Avenue Toronto, Ontario M6R - 2K9 (416) 531 - 8786

Wszystko można załatwić telefonicznie!

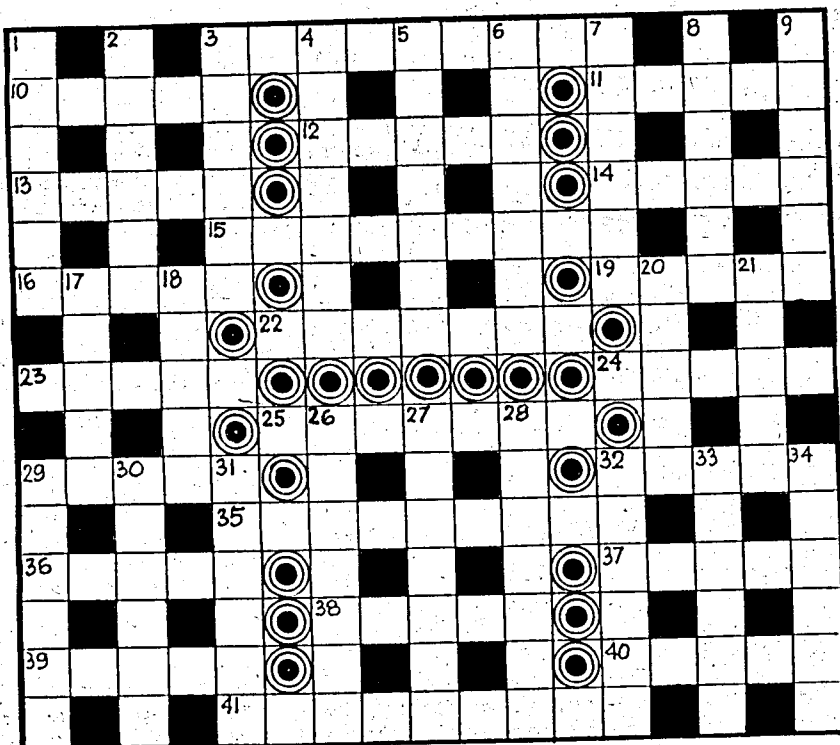
- Paczki morskie i lotnicze
 - Owoce cytrusowe, żywność
 - Przekazy na konta i do rąk
 - Najtańsze ubezpieczenia wycieczkowych
 - Przedłużamy wygasłe ubezpieczenia
 - Przewożymy osoby z i do Montrealu
 - Zaproszenia, telexy i telegramy
 - Polskie książki, taśmy, Ziola Herbapolu, kremy,
- ODBIERAMY PACZKI Z DOMU**
Akceptujemy wszystkie karty kredytowe **WSZYSTKO Z GWARANCJĄ!!!**

SPRZEDAM dom 1-rodzinny w Polsce, typ bungallow. Powierzchnia mieszkalna 224, użytkowa 140 m kw. 7 pokoi, 2 kominki, łazienka, 2 WC, sauna, garaż, ogródek 300 m kw., pięknie położony w Tychach na trasie Katowice-Bielsko Biala. Cena 20 tys. dol. amerykańskich. Oferty proszę kierować: Zdzisław Malinowski, Viehfahrtsweg 4 A, 4000 Dusseldorf 1, West Germany.

POTRZEBUJESZ olej opałowy na zimę? Solidnie, szybko, tanio. Dzwon Tadeusz 747 - 9883

N
A
S
Z
A

K
R
Z
Y
Ż
Ó
W
K



POZIOMO:

- 3. Świętoszek, hipokryta
- 10. Drewniany stołek wiejski
- 11. Do zdjęć
- 12. Model ubioru
- 13. Komik cyrkowy
- 14. Doskonałość
- 15. Dyżentaria
- 16. Roślina tropikalna, pnącza
- 19. Dystans stu metrów
- 22. Pozostałość, reszta
- 23. Osłona na lampę
- 24. Nazwa, tytuł
- 25. Twarda powłoka
- 29. Tatrzański świerk
- 32. Pojazd szynowy lub linowy
- 35. Uczucie gniewu, sprzeciwu
- 36. Pęczeryk gazu w cieszcy
- 37. Gra rekreacyjna kółkami i laseczkami
- 38. Nagromadzenie kopaliny
- 39. Mieszkaniec Złotej Ordy
- 40. Gaj
- 41. Wypadek, zajście

PIONOWO:

- 1. Pies pustynny
- 2. Przejsie na stronę nieprzyjaciela
- 3. Sadzonka, rozsada
- 4. Zdolność szybkiej orientacji
- 5. Rygiel w drzwiach
- 6. Szacunek, poszanowanie
- 7. Okucie u drzwi
- 8. Przedmiot, rzecz
- 9. Błąd, pomyłka
- 17. Mahometanizm
- 18. Do przenoszenia chorych
- 20. Wyróżniająca się grupa społeczna
- 21. Masz je w banku
- 26. Pokruszony sucharek, okruszyna
- 27. Najwyższy stopień uczucia przyjemności
- 28. Starożytna świątynia
- 29. Poprzedza niedzielę
- 30. Praca
- 31. Rowerzysta
- 32. Przyjęcie ślubne
- 33. Tancerka rewiewa
- 34. Znosi jaja

BRYDŻ

ODCINEK 28

ZADANIE

K D 10 9 8 2 7 3 2
 A 6 5 K 10 3 2
 9 W E 6 5
 K D 10 A W 9 8 4
 S W N E
 karo kontra 4 karo kontra
 pas 4 piki kontra pas
 pas pas

Jak W powinien rozgrywać po ataku karo i karo?

ROZWIĄZANIE

Przy podziale atutów 3:2, nie ma trudności z realizacją kontraktu. Nie tracąc tej szansy należy tak zaplanować rozgrywkę, aby wziąć 10 lew, jeżeli zastaniemy u N

następujące piki: A W x x, jak na to wskazuje jego kontra.

Naturalnym odruchem gracza będzie przebiecie drugiego kara i zagranie figury pikowej. No, oczywiście, przepuści pierwsze pik, drugie zabije i znów wyjdzie pod atu w karo, co umożliwi mu wzięcie lewy na blotkę atutową.

Wobec możliwości tej obrony, należy wrócić do problemu i zrobić ponowną próbę jego rozwiązania.

Rozwiązanie jest proste: po przebieciu drugiego kara trzeba zagrać w jakiegokolwiek pika, byle nie figurą. N utrzyma się waletem, jednak nie może nas skrócić karami, gdyż chroni przed tym blotka atutowa w stole. Gdyby N przepuścił pierwszą lewę pikową, atujemy z góry, wygrywając zarówno przy podziale pików 3:2, jak i 4:1 z czwórka u N.

DAMA PIK



ROZWIĄZANIE ZADANIA NR 32

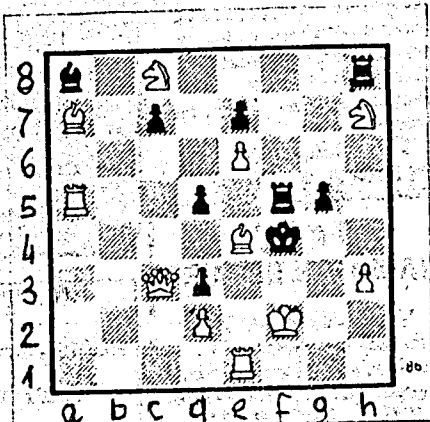
- 1. Hf7 - f6!! Gd8 - a5
- 2. Hf6 - a1 b7 - b6
- 3. Gg7 - b2 Ke1 : e2
- 4. Gb2 - c3 x

- 1. - " - Gd8 : f6
- 2. Gg7 : f6 b7 - b6
- 3. Gf6 - b2 Ke1 : e2
- 4. Gb2 - c3 x

Powyższe zadanie na pewno należy do najbardziej wartościowego pomysłu twórczości Klemensiewiczza. Wykorzystane we właściwy sposób "torowanie" drogi w celu uniknięcia pata, podnosi znacznie wartość tego zadania oraz samą twórczość autora.

ZADANIE NR 33

Juliusz Kulczycki
 Budapeszt Sakkör 1914 r.



Białe zaczynają i dają mata w 2 ruchach. Rozwiązanie w następnym numerze.

GRAORZ

UDAŁO SIĘ! BĘDZIE NOWY DZIAŁ - PORAD OBYCZAJOWYCH. RODZAJ TUTEJSZEGO KAMYCZKA. MAMY JUŻ REDAKTORA I NAZWĘ DZIAŁU - "E - A". W NAJBLIŻSZYCH NUMERACH: GRZECZNOŚĆ ŚWIĄTECZNA PO KANADYJSKU. Prosimy o pytania i listy.

PANNA, lat 30, z wykształceniem średnim zawodowym pozna pana domatora, bez nałogów do lat 35 w celu nawiązania kontaktu - ewentualnie wyjazdu za granicę.

Lucyna Gruca, 33-100 Tarnów, Lwowska 22/8

59-61

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru

POZIOMO: swawola, obiekt, zgroza, renowacja, ochłap, armata, kolarstwo, zjawia, norma, apotema, heros, peron, autosanie, brelok, ikrzak, uroczysko, niecka, rządca, bateria.

PIONOWO: polonez, lichota, step, amok, osad, Azja, bohater, batalia, kratka, garson, ślepoty, protest, etamina, hrabina, rowerek, samouk, perkoz, rosza, nadkład, krab, ocet, cydr, ikra.

KALENDARIUM

Grudzień ziemie grudzi, dla zwierząt i ludzi.

Wschód Słońca: 07.37 Zachód Słońca: 16.21
 Wschód Księżyca: 12.56 Zachód Księżyca: 02.28

15 grudnia - czwartek

Wschód Słońca: 07.35 Zachód Słońca: 16.20
 Wschód Księżyca: 11.55 Zachód Księżyca: 23.55

Imieniny obchodzą: Celina, Fortunata, Ireneusz, Krystian, Maria, Nina i Walerian

1824 - Urodził się Juliusz Kossak, wybitny malarz polski (zm. w 1899 r.).
 1948 - W Warszawie odbył się Kongres Zjednoczeniowy PPR i PPS, powstała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, bynajmniej nie reprezentująca interesów robotników, a wyłącznie sowieckich komunistów.

16 grudnia - piątek

Wschód Słońca: 07.36 Zachód Słońca: 16.21
 Wschód Księżyca: 12.14 Zachód Księżyca: ---

Imieniny obchodzą: Adelajda, Albina, Alicja, Sebastian i Zdzisław

1922 - W Warszawie dokonano zamachu na pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej - Gabriela Narutowicza.
 1970 - Krwawo stłumione strajki stoczniowców w Gdańsku.
 1980 - Odsłonięcie pomnika w Gdańsku ku czci poległych w 1970 roku.
 1981 - Czołgi ZOMO - rozpędzają demonstrantów w Gdańsku, 12 zabitych w kopalni "Wujek" na Śląsku.

17 grudnia - sobota

Wschód Słońca: 07.37 Zachód Słońca: 16.21
 Wschód Księżyca: 12.34 Zachód Księżyca: 01.10

Imieniny obchodzą: Florian, Łazarz, Łukasz, Modest, Olimpia i Wiwina

18 grudnia - niedziela

CZWARTE NIEDZIELA ADWENTU

Imieniny obchodzą: Bogusław, Gracjan, Laurencja, Wiktor

1575 - Zmarł Marcin Bielski, pisarz i historyk, autor pierwszego polskiego moralitetu (ur. w 1495 r.).
 1885 - Urodził się Stanisław Wasylewski, eseista, prozaik, dziennikarz (zm. w 1953 r.).
 1968 - Zmarł Stanisław Pigon, historyk literatury polskiej (ur. w 1885 r.).

19 grudnia - poniedziałek

Wschód Słońca: 07.38 Zachód Słońca: 16.22
 Wschód Księżyca: 13.23 Zachód Księżyca: 03.47

Imieniny obchodzą: Anastazy, Dariusz, Estera, Gabriela, Grzegorz, Mścigniew, Tymoteusz, Urban

1880 - Urodził się Waclaw Lachman, wybitny kompozytor, autor wielu chóralnych dzieł religijnych (zm. w 1963 r.).
 1954 - Umarł w Krakowie Ludwik Solski, wybitny aktor, odtwórca ok. 800 ról (ur. w 1855 r.).

20 grudnia - wtorek

Wschód Słońca: 07.38 Zachód Słońca: 16.22
 Wschód Księżyca: 13.56 Zachód Księżyca: 05.07

Imieniny obchodzą: Bogumił, Dominik, Julian, Juliusz, Teofil i Zefiryn

1963 - Zmarł Gustaw Morcinek, pisarz związany silnie z ziemią śląską (ur. w 1891 r.).

21 grudnia - środa

POCZATEK ASTRONOMICZNEJ ZIMY

Wschód Słońca: 07.39 Zachód Słońca: 16.23
 Wschód Księżyca: 14.39 Zachód Księżyca: 06.23

Imieniny obchodzą: Balbin, Jan, Natalia, Piotr, Tomasz i Tomisław

15 grudnia -

H O R O S K O P

21 grudnia



BARAN: 21 marca - 20 kwietnia Tydzień bogaty we wrażenia. Zrobisz sporo nowych, ciekawych obserwacji, które przydadzą się w niedalekiej przyszłości. Ale przede wszystkim jakaś jedna sprawa skupi Twoją uwagę i wypełni większość czasu. Trzymaj się za kieszeń! Nie załamuj się małymi niepowodzeniami. Zastanawiająca oferta zawodowa ze strony Strzelca. Unikaj Raka. Dzień ważny - środa, liczba szczęśliwa - 8.

BYK: 21 kwietnia - 21 maja Staraj się właściwie wykorzystać nadarzające się możliwości działania. Niedostrzeżenie znaczenia tej sytuacji może okazać się wręcz utratą szansy, która się może nie nadarzyć... Mniej słuchaj rad, bardziej zdej się na siebie. Przyłóż się, a zostaniesz doceniony. Bykom mężczyznom dokuczają kłopoty materialne. Konstryktywny znak - Ryby, unikaj Bliźniąt. Dzień miły - czwartek, liczba szczęśliwa - 4.

BLIŹNIĘTA: 22 maja - 21 czerwca Zatarz z kimś bliskim na tematy dosyć istotne. Broniąc swoich racji staraj się zdobyć na obiektywizm. Inaczej trudno się będzie dogadać. Wydatki pod koniec tygodnia nadszarzą Twoją kieszeń (Świetał). Nowa znajomość. Może jest to załazek wielkiej przyjaźni? W pracy charakteryzuje Cię pośpiech. Twój znak - Lew, unikaj Ryb. Dzień miły - 3, liczba szczęśliwa - 6.

RAK: 22 czerwca - 22 lipca W kręgu niezbyt bliskim, ale dobrze znanym, znajdź pewne zmiany. Mogą Cię zdziwić, ale nie manifestuj swego zainteresowania. Lepiej trzymać się z daleka... Wiadomość otrzymana w tych dniach od kogoś zaprzyjaźnionego nie będzie bez znaczenia na najbliższą przyszłość. Nie zawiadzisz się na Wodnika, ale na Lwa już nie licz. Dzień miły - poniedziałek, liczba szczęśliwa - 5.

LEW: 23 lipca - 23 sierpnia Dużo spraw, przeważnie dość istotnych. W każdym razie bardzo absorbujących Twój czas. Nie okazuj bliskim swego zniecierpliwienia tą niełatwą sytuacją. Spokój i umiejętne zorganizowanie prac pomogą przebrnąć w miarę udanie. Niektóre Lwice skłonne są podjąć decyzję wyłącznie w imię własnych racji. Sprzyjający znak: Baran, unikaj Ryb. Dzień miły - sobota, liczba szczęśliwa 5.

PANNA: 24 sierpnia - 22 września Licznych zajęć w tych dniach nie zabraknie. Szczególnie pierwsza połowa tygodnia da Ci odczuć to spiętrzenie spraw i terminów. Dobre widoki na następne dni! Jedynie kłopoty kogoś bliskiego zaciemnią jasny obraz. Jeśli uda Ci się opanować nerwy i niepokoje, wszystko przebiegnie spokojnie. Czyjaś nieoczekiwane podsunęta rada będzie dobrą wskazówką na dalsze postępowanie. Sympatyczny znak - Skorpion, unikaj Wagi. Dzień miły - piątek, liczba szczęśliwa - 2.

WAGA: 23 września - 23 października Przed Tobą udany tydzień! Kilka wartych uwagi okazji do spotkań i rozmów. Teraz też możliwość zawarcia bardzo wiele obiecującej znajomości! ... Niezależnie od tego - wiadomość, której - mimo innych spraw - warto uważnie posłuchać. Od tego, jakie wyciągniesz wnioski, dużo będzie zależało. Pomyśl o drugiej Wadze. A na pewno nie poświecaj czasu Rakowi, nie warto. Dzień miły - czwartek, liczba szczęśliwa - 5.

SKORPION: 24 października - 22 listopada Okres w miarę spokojny, choć nie pozabawiony przeżyć, które zechcesz zapamiętać. Ewentualne plany wyjazdowe, choć zachęcające, mogą sprawić trochę kłopotów. A to z powodu nie przewidzianych komplikacji. Nie Twoja w tym będzie wina, ale Tobie zostaną pokrzyżowane projekty! Może to i dobrze, bo niedługo czeka Cię dużo ciekawsza sytuacja... W oczach partnera podziw i zazdrość jednocześnie. Ważny znak - Rak, unikaj Bliźniąt. Dzień miły - niedziela, liczba szczęśliwa - 3.

STRZELEC: 23 listopada - 21 grudnia Ktoś rywalizujący z Tobą od jakiegoś czasu będzie miał w tych dniach spore szanse prześcignięcia Cię! Potrzebna będzie pełna koncentracja uwagi i wysiłków, by do takiej sytuacji nie dopuścić. List lub inną drogą otrzymana wiadomość może okazać się pomocą, która przyszła w najważniejszym momencie. Docień rzetelność Byka. Wodnik czyha na Twoje potknięcia. Dzień - piątek, liczba - 7.

KOZIOROZEC: 22 grudnia - 20 stycznia Czas wydatków i pośpiesznego załatwiania spraw, które teraz właśnie nabiorą znaczenia. Zły nastrój, który też teraz się poprawi, nie będzie pomocny w takich chwilach. Dopiero czyjaś interwencja z zewnątrz, pomocna dłoń kogoś zaprzyjaźnionego, uspokoją atmosferę. Miły znak - Wodnik, unikaj Raka. Dzień ważny - poniedziałek, liczba szczęśliwa - 9.

WODNIK: 21 stycznia - 18 lutego Nie dawaj posłuchu plotkom, którymi ktoś zechce Cię w tych dniach uraczyć! Trzymaj się od tego z daleka. Inaczej, nim się zorientujesz, będziesz tkwić w samym środku jakiejś intrygi. Szansa na spotkanie w miłym gronie pod koniec tygodnia. I w tę stronę zwróć swoją uwagę. I jeszcze ostrzeżenie: nie podpisuj w tym tygodniu żadnej transakcji! Znak godny zaufania - Byk, unikaj Panny. Dzień ważny - piątek, liczba - 4.

RYBY: 19 lutego - 20 marca Tydzień wypełniony licznymi sprawami, ale żadna z nich Cię tak w pełni nie zachwyci. Może warto się rozejrzeć za jakąś odmianą. Nowe środowisko, inna atmosfera - to chyba przydałoby się najbardziej w tej chwili. Planuj wyjazd rób w sposób realny i na miarę własnych możliwości. Najważniejszą rolę w rozwoju wydarzeń odegra Baran, unikaj zwady ze Strzelcem. Dzień miły - niedziela, liczba szczęśliwa - 7.



FUR of CANADA Manufacturers of Fine Furs. Posiada do sprzedaży futra, kurtki. Wykonujemy wszelkiego rodzaju przeróbki, reperaturę i czyszczenie. Wszystko to po atrakcyjnych cenach oferuje BEN GONDEK. 345 Adelaide St. W., Suite 602 Tel. 340-7871.

Jananta Interiors • żaluzje poziome i pionowe • wyposażenie kuchni i łazienek • modne dodatki do mieszkań • nowoczesny sprzęt oświetleniowy • srebrna biżuteria • upominki z importu • zabawki. 2368 Bloor Street W., Toronto M6S 1P5 tel. 762-9638 762-9880

Stoneczna dziewczyna. Panna, lat 25, oczy niebieskie, blondynka, tech. rolnik. Firma Sunshine, specjalizująca się w usługach matrymonialnych, przygotowała katalog w którym zamieszczono zdjęcia Pań i Panów z Kanady i z Polski, pragnących wstąpić w związek małżeński. W ramach reklamy, zgodziliśmy się nam udostępnić do publikacji. Będziemy więc co tydzień zamieszczać podobną pięknie Polki. Może przez Echo znajdzie ją szczęśliwy wybraniec? Pytania i zgłoszenia w tej sprawie prosimy kierować wyłącznie na firmę Sunshine. Międzynarodowe Biuro Matrymonialne Sunshine. Panie i Panowie! Posiadamy ponad 300 ofert Pań i Panów, głównie z Polski, również z Kanady, USA i Europy. Piszcie do nas po Fotokatalog oraz Informator załączając \$ 5.00. P.O. Box 11, Station "D" Scarborough, Ont., Canada M1R 4V7

BOŻENA'S CATERING SERVICE. poleca swoje usługi w zakresie organizacji przyjęć na różne okazje. Posiada wieloletnie doświadczenie i znakomite przepisy polskie i kanadyjskie. Oferuje ciekawe dania kuchni zimnej i gorącej. Na zamawiających przyjęcia czeka niespodzianka. Proszę dzwonić Bożena Abratowski TEL. 823-7981

Paris Studio. Andrzej z Warszawy zaprasza do swojego salonu fryzjerskiego 2007 Bloor St. - West, Toronto Tel: 766-0660

APPLIANCES, INSTALATION AND REPAIR. Zmywarki, pralki, suszarki, automatyczne otwieracze garaży, etc. ANDRZEJ TEL. 269-7739 24 godziny

Kingsway Meat Products and Delicatessen Co. Hubert Węsierski, Ivan Grgić 2342 Bloor St. W., Toronto Tel. 762-5365. Ponad 100 gatunków wyrobów wędliniarskich własnej produkcji, wyrabianych przez wysoko wykwalifikowanych polskich rzeźników według tradycyjnych polskich receptur. CENY KONKURENCYJNE

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY ANKA & PETER. 2374 Bloor St. W. Toronto, Ont. Tel. 769-4488. Zdjęcia i portrety na różne okazje

dermaton ZAKŁAD KOSMETYCZNY. • Pielęgnacja twarzy, rąk i stóp • Usuwanie zbędnego owłosienia • Specjalistyczna aparatura • Jakościowe kosmetyki • Wizyty prosimy zamawiać telefonicznie TEL. 766 - 1867 2198 Bloor St. W., Toronto

CHCESZ POZNAĆ swoją przyszłość, masz problem, nie wiesz jak go rozwiązać? Może pomoże Ci w tym wróżba z kart. Dzwon 633 - 4469 prosić Anię

SENNIK EGIPSKO-CHALDEJSKI. najwiarygodniejszy przekład dzieł wschodniego Derwisza, ponad 800 haseł wykładni przeżyć sennych w broszurze-wymyślniku \$ 9 z przesyłką BOŻENA BOX 306 Port Coquitlam, B.C. V3C 4K6

ARMADALE MEAT PRODUCTS (MFG.) LTD. 1011 Haultain Ct. unit 16/17 Mississauga, Ont. L4W 1W1 Tel. 625-8326/27. Sprzedaż hurtowa mięsa i wyrobów mięsnych bezpośrednio w masarni

Malowanie, tapetowanie, kafelkowanie, wymiana okien, przeróbki, instalacje, SZYBKO, TANIO, SPRAWNIE. Janek, 251 - 4258

ADAM'S RADIO - TV REPAIR. Naprawa wszystkich rodzajów telewizorów, radiodiodobionków, video, magnetofonów, konwerterów. TEL. 626 - 0620

Tylko Międzynarodowy Klub Matrymonialny „LUBCZYK” da Ci szansę poznania kogoś bliskiego. Posiadamy oferty Pań i Panów z Polski, Kanady, USA i Europy Zachodniej. Po szczegółowe informacje o działalności Klubu piszcie do nas załączając \$1.00. Fotokatalog i oferty - extra \$4.00 "LUBCZYK" A-1 P.O. Box 100, Station "E" Etobicoke, Ontario, Canada M9C 4X9

POSIADAMY 1300 ofert pięknych Polek, zamieszkałych w Polsce, Kanadzie i Europie. Wydajemy co 3 miesiące fotoalbumy. Panie zainteresują poważne oferty panów z Kanady, USA, Australii. Panowie piszcie do nas załączając \$2 na reklamowy katalog i opłaty pocztowe: EWAPOL-BUREAU Box 306 PORT COQUITLAM, B.C. V3C 4K6 Canada

Karl's Butcher & Grocery. właściciel: Karol Jarząbek. Posiadamy na składzie zawsze świeże mięsa, wędliny własnego wyrobu, smaczne i świeże oraz importowane z Polski i Europy artykuły spożywcze. 105 Roncesvalles Ave. TORONTO (416) 363-1622

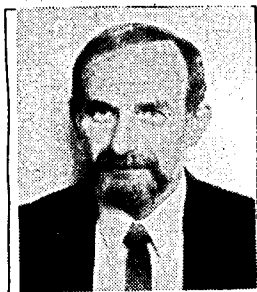
FIRMA ITPOL CONSTRUCTION. • kompleksowe remonty i renowacje: domy, biura, sklepy • fachowe porady oraz wyceny gratis • ściany, sufit, prace wykończeniowe • stolarka, malowanie, instalacje TEL. (416) 271-7029

DOMINION HARDWOOD FLOORING. INSTALOWANIE WSZELKIEGO RODZAJU PODŁÓG DREWNIANYCH • TANIO • SZYBKO • SOLIDNIE TEL. 427 - 8248

SKIN CARE STUDIO. DYPLOMOWANA KOSMETYCZKA Z WARSZAWY zaprasza do nowo otwartego gabinetu kosmetycznego w MISSISSAUGA. Wizyty proszę zamawiać telefonicznie TEL. 848 2 4835 (okolica Queensway E. and Cawthra)

TRZYDZIESTOLATKO, CZTERDZIESTOLATKU!

- CZY WIESZ, że Twoja zdolność do pracy w tym kraju warta jest co najmniej MILION DOLARÓW?
- CZY WIESZ, że niemal POŁOWA Twoich rówieśników ulegnie nieszczęśliwemu wypadkowi lub zachoruje obłożnie przynajmniej raz przed przejściem na emeryturę?
- CZY WIESZ, że 48% domów i samochodów zajętych przez KOMORNIKA w r. 1987 należało do takich właśnie osób?
- CZY WIESZ, jak zabezpieczyć swój dorobek, swoich bliskich, jak lepiej gospodarować pieniędzmi, jak zredukować podatki, jak zadbać o spokojną, bezpieczną przyszłość? NIE ZWLEKAJ! ODPOWIEDŹ JEST NIE DALEJ NIŻ TWÓJ TELEFON!

**MACIEJ (MATTHEW) WRĘZEL, LL.B., F.P.**

Representative, Consultant
TEL (416) 487-4730 lub
1-800-268-8882 (ang.)
TEL (416) 274-6728 (pol.)

INDUSTRIAL - ALLIANCE Life Insurance Company
160 Eglinton St. East, Toronto, Ontario

R.R.S.P., R.R.I.F., Annuities, Employee Group Benefits,
Pensions, Estate Planning, Disability and Life Insurance.
(Rok zał. 1905; ponad 31 miliardów dolarów gwarantowanych zobowiązań,
ponad 2 miliony klientów w Kanadzie i USA)

RESTAURACJA

Kobis 621-6050
LLBO

195 The West Mall, Etobicoke

nowo otwarty sklep

Fine Pianos

oferuje sprzedaż nowych pianin i fortepianów znanych firm europejskich oraz słynnej firmy amerykańskiej Wurliitzer
NAJNIŻSZE CENY • PEŁNA GWARANCJA
MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU NA SPŁATY
Prowadzimy również wszelkie naprawy i strojenie pianin i fortepianów oraz udzielamy lekcji gry na pianinie.
Nowy adres i telefon:
2993 Dundas St. W., Toronto, Ont.
Tel. 761-9612

KASETY MAGNETOFONOWE

Pełne 2 godziny śmiechu, co nie miara. Każdy dowcip - burza śmiechu. Dowcipy rodziny Masztalskich.

Wybór najwspanialszych żartów polskich.
Cena \$16.00 wraz z opłatą pocztową.
Kasetki prześlemy do 2 tygodni.
Money Order POL-MAK Services
i przelać na POLMAK Services Ltd.,

10916 - 97 Str., EDMONTON, Alta.
T5H 2M5

**DOLAROWY TYDZIEŃ
U KAZIA**

A & K SCARBOROUGH MEAT MARKET
3655 St. Clair E. (róg Midland)
TEL. 266-1547

- Śledzie solone - 1 dolar za sztukę, • filety śledziowe - 1 dolar za funt • kapusta z beczki - 1 dolar za funt
 - kapusta w puszkach - 1 dolar za 1 puszkę • ogórki z beczki - 1 dolar za funt • kaszanka - 1 dolar za funt
 - chleb 1-funtowy - 1 dolar
- oraz wiele innych towarów po znizonych cenach.

- Zdjęcia paszportowe w 15 min. (\$9.99 - 2 szt.); (\$13.99 - 4 szt.)
- Wywoływanie kolorowych filmów - serwis 1 godz.; 24 godz.; 3-dniowy
- Fotograficzny serwis na śluby, chrzty i inne okazje
- Wypożyczenie polskich video-kaset

OFERUJE

PHOTO CENTRE

2560 Shepard Ave. Store 10a
MISSISSAUGA, Ont. L5A 2H6
TEL.: 897-7117

HOMELIFE

HomeLife/Cimerman
Real Estate Ltd.
Realtor-Member
2261 Bloor St. W.

Marek Urbaniak

Sales Representative

Biuro: 763-5161

Dom: 763-2415

- \$129,000 - Bloor/Runnymede - atrakcyjny, dobrze prosperujący sklep delikatesowy, sprzedawany z powodu wyjazdu. B. niski czynsz.
- \$175-259,000 - Southport and Windermere, nowe luksusowe 1-2-sypialniowe kondominia, basen kąpielowy, sala do ćwiczeń, sauna, pełny komfort.
- \$269,900 - Browns Line - Etobicoke - 2-piętrowy, 3-sypialniowy dom z apartamentem w piwnicy, garaż, prywatny zajazd.
- \$459,900 - Royal York, legal triplex, 3 apt. 2-sypialniowe, balkony. B. dobry stan.
- \$469,000 - Bloor - Windermere, solidny, 25-letni dom, 5 sypialni, garaż, prywatny zajazd.
- \$\$\$ - INWESTYCJE - plaże, ziemie do sprzedania.

Mi & Le
Profesjonalnie, tanio
i szybko!

- urządzamy
 - projektujemy
 - tapetujemy
 - malujemy
- (z zewnątrz i wewnątrz)
wszelkiego typu
pomieszczenia
TEL. 253-0687

**SENNIK EGIPSKO-
CHALDEJSKI**

najwiarygodniejszy
przekład dzieł
wschodniego Derwisza
ponad 8000 haseł -
wykładni przeżyć
sennych
w broszurowym
wydaniu - \$ 9 z
przesyłką
BOŻENA, BOX 306
Port Coguitlam, B.C.
V3C 4K6

AIDS - Dżuma XX wieku

- sposoby przenoszenia się wirusa HIV
- objawy chorobowe, lekarstwa
- bezpieczne techniki współżycia seksualnego
- problemy prawne, etyczne, moralne
- głosy ofiar AIDS

Stron: 132, cena: \$7.5 plus \$ 1.5 koszt przesyłki
Prosimy zamawiać książkę w:
UNIVERSAL PUBLISHING COMPANY
Box 1916, Edmonton, Alta, T5J 2C3

**video
kontakt**

Jak Rakowski został
gosposiłą u Wałęsów...
dowiedz się kupując
najnowszą kasetę video
JACKA FEDOROWICZA
pt. "Wieczór autorski".
Znakomite monologi
satyryczne i parodie
programów TV.
Cena - tylko \$ 35.00
Zamówienia z załączonym
M.O. przyjmuje i kasety
wysyła oficjalny
przedstawiciel Video
Kontakt na Amerykę Płn.
Richard Heith,
3312 Sorrel Pl. Surrey, B.C.
V3S 5H7

WYDAWNICTWO KASET VIDEO
Wspomaga niezależne wydawnictwa
Kaset video w Polsce ▷ rozpowszechnia ich kasety za granicą ▷ realizuje filmy oparte na materiałach w kraju nie osiągalnych • przynosi dochód ze sprzedaży kasety na rozwój kultury niezależnej w Polsce • proponuje filmy o związanej z Polską tematyce politycznej, historycznej, kulturalnej i społecznej • osobom zainteresowanym wysyła My ulotki reklamowe z opisem POSZCZEGÓLNYCH TYTUŁÓW

UWAGA: Obniżka cen
Informacje bezpłatnie, kasety w formacie VHS.

**JUŻ DZISIAJ POMYŚL O PREZENCIE
GWIAZDKOWYM DLA SWOICH
NAJBLIŻSZYCH!**

KSIĄŻKA TO NAJLEPSZA NIESPODZIANKA.
Oferujemy szeroki wybór słowników, encyklopedii,
książek beletrystycznych, poezji, albumów.
SPECJALNA OFERTA NA KSIĄŻKI DLA DZIECI

Posiadamy też kasety
z nagraniami koled.

**POLIMEX**

215 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont. M6R 2L6, Tel.: 537-7914
1575 Sismet Rd. Unit 7, Mississauga, Ont. Tel.: 624-1965

TOWARY DO POLSKI

- Można DOWOLNIE zestawiać skład paczki.
- Dostawy do Polski do 14 DNI.
- Dostawa bezpośrednio do domu odbiorcy.
- Odbiorca nie ponosi żadnych opłat.
- Zamówienie minimum 5 kg.
- Ceny ważne do 30 września, 1989.
- UWAGA: Od 1 czerwca do 30 września MANDARYNEK nie wysyłamy.

Ilość	Nazwa towaru	Cena C\$	Razem
--- x 1 kg	Pomarańcze	2.90 =	-----
--- x 1 kg	Cytryny	2.90 =	-----
--- x 1 kg	Grepfruty	2.90 =	-----
--- x 1 kg	Banany	3.40 =	-----
--- x 1 kg	Mandarynki*	3.40 =	-----
--- x 1 szt.	Ananas	2.90 =	-----
--- x 1 szt.	Orzech kokosowy	2.90 =	-----
--- x 1 szt.	Kiwi	0.80 =	-----
--- 100 g	Czekolada orzechowa	1.30 =	-----
--- 100 g	Czekolada mleczna	1.30 =	-----
--- 100 g	Czekolada gorzka	1.30 =	-----
--- 125 g	Guma do żucia 20 szt.	1.80 =	-----
--- 1 kg	Chałwa	11.20 =	-----
--- 500 g	Miód - dziki kwiat	2.40 =	-----
--- 250 g	Kawa ziarnista braz.	4.00 =	-----
--- 250 g	Herbata	4.80 =	-----
--- 100 szt.	Herbata ekspresowa	4.80 =	-----
--- 100 g	Kawa "Nescafe"	4.40 =	-----
--- 800 g	Czekolada w proszku	6.40 =	-----
--- 250 g	Rodzynki	1.60 =	-----
--- 200 g	Figi	2.20 =	-----
--- 200 g	Migdały	2.20 =	-----
--- 200 g	Wiórki kokosowe	2.20 =	-----
--- 450 g	Pasta czekl. Nutella	3.20 =	-----
--- 1 kg	Kabanosy	12.00 =	-----
--- 1 kg	Połędwica wędzona	14.00 =	-----
--- 1 kg	Baleron	12.00 =	-----
--- 454 g	Szynka w puszcze	4.80 =	-----
--- 340 g	Szynka mielona	2.50 =	-----
Dostawa do domu, ubezpieczenie		C\$	5.50
Załączam Cheque Money Order		Total C\$	
Nadawca:.....			
Odbiorca:.....			

Zamówienia: **EUROPAK INTERNATIONAL**
1547 Merivale Road, Station F. Box 5554
OTTAWA, Ontario K2G 4V0, Canada
TEL.: (613) 728-4446

FIRMA PRZEWOZOWA NEPTUN

**Przewóz osób na trasie
TORONTO - MONTREAL - TORONTO**
Oferujemy: • pomoc w przenoszeniu bagażu •
serwis pod dom •
komfortowe mikrobusy • konkurencyjne ceny •
bezpłatny posiłek z kawą i napojami chłodzącymi
OBSŁUGUJEMY półwysep Niagara, Cambridge,
London.
ZNIŻKA dla rodzin, emerytów i dzieci.
TEL. (416) 245 - 2306; (416) 244 - 1808

**PRZEWOZ PASAŻERÓW NA TRASIE
TORONTO - MONTREAL - TORONTO
FIRMA PRZEWOZOWA
ORZEŁ**

• Bezpośredni przejazd z domu na lotnisko w Montral
lub z lotniska do domu
• Nowe klimatyzowane samochody
• Osobny samochód dla niepalących
• Pomoc przy przenoszeniu bagażu
10% ZNIŻKA WRAZ Z KUPONEM
TEL. 242 - 6328; 748 - 1694

FIRMY PRZEWOZOWE

JANOSIK I MIRA TRAVEL

polecają swoje usługi w zakresie przewożenia
osób na trasie
TORONTO - MONTREAL - TORONTO
Pomoc w przenoszeniu bagażu, dowożenie
pod dom, zniżka dla rodzin, luksusowe
mikrobusy, kierowcy z ponad 10-letnim
doświadczeniem.
TEL. 247-0817 lub 421 - 3591

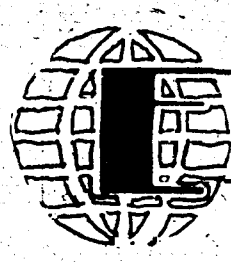
**Pan Tadeusz
TRANSPORTATION**

**NAJSTARSZA FIRMA
PRZEWOZOWA**
Przewóz pasażerów na trasie
Lotnisko Mirabel-Toronto-Lotnisko Mirabel
Jedyna polska firma przewozowa, której
możesz powierzyć bliskich
□ odwołanie i przywiezienie pod dom
□ pomoc w przenoszeniu bagażu
□ komfortowy autobus z klimatyzacją
i podwójnym ogrzewaniem
□ rezerwacja odlotów, ubezpieczenia
□ ponad 5 lat doświadczenia
Wygoda, bezpieczeństwo, troskliwa opieka
TADEUSZ WIELGOŁAWSKI
275-7747 239-9411

BATORY

**PRZEWOZ
TORONTO - MONTREAL - TORONTO**
• Luksusowe mikrobusy z klimatyzacją i telewizją
• Nieodpłatny posiłek, kawa, napoje chłodzące
• Dla emerytów i dzieci zniżka
• Inne zniżki drogą losowania
**NIE SZUKAJ WIĘC INNEGO
WYBIERZ BATOREGO!**
281-9330

**POLSKIE BIURO PODRÓŻY JERZEGO LUCKIEGO
HIGH PARK TRAVEL CENTRE LTD.**
1592 Bloor St. W., Toronto, Ont. M6P 1A7.
TEL. 533-9496-7
(stacja kolejki Dundas West)
• Podróże indywidualne, grupowe, czarterowe • PEKAO gwarantowane zlecenia wg
katalogu • Pomoc w sprawach imigracyjnych, paszporty, wize, tłumaczenia •
Wycieczki krajoznawcze, sanatoria, wakacje na południu



**EMPRESS
TRAVEL AGENCY Ltd**

185 RONSEVALLES AVE., TORONTO, ONT. M6R 2S5 TEL. (416) 536-3554/6991
(naprzeciwko Credit Union)
POD FACHOWYM I DOŚWIADCZONYM KIEROWNICTWEM

AIR CANADA RENATY OKOŁO-KUŁAK

- n BEZPOŚREDNIE PRZELOTY DO POLSKI od \$ 567.00 (cena w obie strony)
- n BILETY LOTNICZE, przeloty czarterowe, wycieczkowe i indywidualne do Polski i wszystkich krajów świata
- n PASZPORTY, WIZY, ZAPROSZENIA
- n Atrakcyjne WAKACJE i ciekawe WYCIECZKI po przystępnych cenach (Hawaje, Floryda, Meksyk, Wyspy Karaibskie)
- n Wysyłamy PACZKI ŻYWNOŚCIOWE i artykuły pierwszej potrzeby do Polski
- n UBEZPIECZENIA dla przybywających z wizytą do Kanady od \$ 121,50 za 3 miesiące
- n Załatwiamy wszystkie FORMALNOŚCI WIZOWO-PASZPORTOWE
- n AKTA NOTARIALNE, legalizacje
- n Upoważniony dealer PEKAO: pieniądze na konto "A", bony, gotówka, samochody — szybka dostawa, sprawna i uprzejma obsługa



PRZYJMUJEMY ZGŁOSZENIA
TELEFONICZNIE, LISTOWNIE I OSOBIŚCIE
ZAPRASZAMY
Akceptujemy American Express na wszystkie usługi
Tel. (416) 536-3554/6991



TIME • STOP
• VIDEO
• śluby • chrzciny
• Komunia Św.
• jubileusze
• przyjęcia
Wysoka jakość.
Niskie ceny.
TEL. 255-3282

**RENEWAL
CONSTRUCTION
& DECORATION**
Instalacje elektryczne,
renowacje łazienek, kuchni,
wykładziny, kafelki,
wykańczanie piwnic
BEZPŁATNA WYCENA
☎ 249-5212 lub 742-1302

NON STOP

LOT
- em do Warszawy.
Cotygodniowe przeloty
non-stop z Montrealu i Toronto.
Polskie Linie Lotnicze LOT oferują
bezporednie przeloty non-stop do
Warszawy po atrakcyjnych cenach.
Informacje: Polskie Linie
Lotnicze LOT lub biura
podróży.

Call your travel agent or **LOT**
1000 Sherbrooke St. West
Suite 2980
Montreal, Que. H3A 3G4
Phone Montreal (514) 844-9574
Toronto (416) 364-9035

UNIPAP GmbH
Szanowni Państwo
Uwaga
PROPONUJEMY
korzystniejszą od wszystkich innych
formę pomocy rodzinie w Polsce lub ulo-
żenie w USA, w tym w Polsce, w formie
kwalifikacji zarobkowych za granicą dewiz-
w pełni legalnej umowie przeprowadzenia
zobowiązanie po najkorzystniejszym kursie:
TUS \$ = 3220 ZŁ
Wypłaty ulega podwyższeniu wraz ze
wzrostem walutowego kursu w Polsce.
- Wszystkie załatwiamy za Was
- Wieloletnia działalność firmy
- Pełne gwarancje, solidność
- w obsłudze.

**WSTAP - ZADZWOŃ - NAPISZ
ZAPRASZAMY**
Szczegółowych informacji udzielają nasze biura handlowe:
BERLINZACH 1000 BERLIN 30
KURFURSTENSTRASSE 106
TEL. 211 54 37
FAX. 211 55 50
TIX. 186 487
LONDYN 290 PENTONVILLE ROAD
KINGS CROSS LONDON N1
TEL. 833 81 13 - 14
FAX. 833 31 02
TIX. 926 562

POLISH-CANADIAN COMMUNITY SERVICES
2333 Dundas Str. W., Suite 408, Toronto, Ont. M6R 3A6
TEL.: (416) 533 - 9471
prowadzi:

1. Cykl spotkań pod tytułem: "O CZYM KAŻDY POLAK ZAMIESZKAŁY W KANADZIE WIEDZIEĆ POWINIEN".
Spotkania te odbywają się w czwartki, co dwa tygodnie, o godz. 7 wieczorem w sali parafialnej kościoła św. Kazimierza, 156 Roncesvalles Avenue.
Tematy są podawane w biuletynach kościelnych i w prasie polonijnej.
2. Polish Social Services Bureau - Biuro Pomocy Socjalnej.
3. Poradnię Rodzinną.

POLISH - CANADIAN COMMUNITY SERVICES:
CZYNNE: w pon., wtorki, czwartki, piątki od 10:00 - 4:00 po południu.
NIECZYNNE: w środy.
UWAGA: Prosimy o telefoniczne ustalanie terminu wizyt.
• Tłumaczenia dokumentów dla osób załatwiających stały pobyt w Kanadzie wykonuje się odpłatnie • Uwierzytelnienia i legalizacje dokumentów wykonuje się bezpłatnie.

ARNOLD PENK

SALES AND LEASING
Przedstawiciel firmy
sprzedającej samochody
General Motors



Nowe samochody 87 i 88 89
posiadają 6-letnią gwarancję
lub 100 tys. km (power train)
oraz gwarancję antykorozyjną
na 6 lat lub 160 tys. km

• Wielka wysprzedaż samochodów przy wyjątkowo niskim oprocentowaniu • Szeroki wybór nowych i używanych samochodów • Używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję. ARNOLD PENK gwarantuje najlepsze warunki sprzedaży samochodów, zaliczając na poczetkanu sprzedaż i pożyczkę. Polecam tanio ubezpieczenia, uwzględniające zagraniczne prawa jazdy. Osobista opieka ARNOLDA PENKA w ciągu całego okresu posiadania auta. ARNOLD PENK posiada długoletnią praktykę w sprzedaży samochodów i udzielaniu pożyczek. Cieszy się wielkim uznaniem i zaufaniem wśród Polaków, a także znany jest jako społecznik. Kupno samochodu jest poważnym wydatkiem finansowym, trzeba wiedzieć z kim nawiązać tak poważną transakcję. ARNOLD PENK jest wyróżniony przez GM jako Senior Master Salesman. Czy jeszcze ktoś może to zaoterować? Zanim podpiszecie gdziekolwiek transakcję zakupu, sprawdźcie u ARNOLDA PENKA!

Po wszelkie informacje uprasza się dzwonić 964-3211 lub do domu o każdej porze 731-0757, podając nazwisko i numer telefonu.

832 Bay St., Toronto, Ont. (przy College St.)



PASSPORT

OPTIMA • IMARK
TROOPER

Opracowanie konstrukcyjne:
OPEL, ISUZU
Bez cła
Najlepsze
światowe samochody



mgr **KAROL KUBIK**
TRENER ŻEGLARSTWA

DZWOŃ O PORADĘ BIURO: 253-5008
DOM: 424-2144

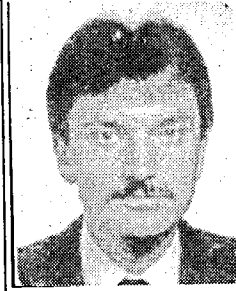
TOYOTA

TERCEL • CAMRY • COROLLA • CRESSIDA
CELICA • SUPRA • VANS • TRUCKS

PRZYJDŹ I PORÓWNAJ
zanim podpiszesz transakcję kupna
nowego samochodu!
DO ZOBACZENIA!

YONGE - LAWRENCE TOYOTA

3020 YONGE ST.
(tuż obok przystanku metro)



Jack KLIMCZAK

Tel. 481-5216
dom: 762-9421

TERRACE LINCOLN MERCURY - SALES

Przedstawicielka
EWA FILIPOWICZ



- Oferuje duży wybór nowych i używanych samochodów osobowych i Ford-trucks;
- Pełną satysfakcję Klienta;
- Dogodne warunki kredytowania
- Udzieli chętnie informacji nowo przyjeźdźcom, jak również wieloletnim właścicielom Lincolnów, Mercury, Fordów-trucks

900 Walkers Line, BURLINGTON, ONT.
Bus. 632-6252, Tor. 364-5182, Res. 338-6038

DOUBLE "R" TRUCK DRIVER TRAINING

NAUKA JAZDY NA SAMOCHODACH CIĘŻAROWYCH
KATEGORII "A" I "D"

- ocena umiejętności i doszkolenie dla kierowców
- nauka od podstaw wraz z możliwością dogodnych spłat



REGISTERED AND APPROVED AS
A PRIVATE VOCATIONAL SCHOOL

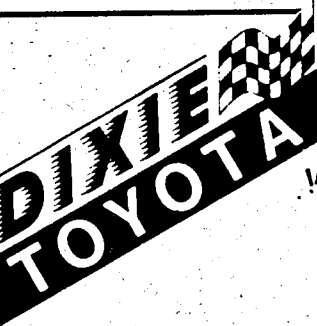
2095 Weston Rd. (na poł. od 401)

244-2725

Wszystkie naprawy samochodowe.
Specjalne ceny z okazji 10 rocznicy

- Certyfikaty aut - \$29,95
- Hamulce tylne - \$59,95
- Hamulce przednie - \$84,95
- Tłumiki od \$40,05 (Installed, Lifetime Guaranty)
- Pisemna gwarancja ważna w całej Kanadzie
- Konserwacja przeciwkorozyjna
- Większość napraw w 30 minut
- **Bezpłatna inspekcja**

251-2203, po polsku 274-8229
Thruway Muffler & Brakes Centre
3090 Lakeshore Blvd. W.



SŁUŻY POMOCĄ
ZAWSZE POMOŻE
W WYBORZE POJAZDU

STEFAN BAGIŃSKI
SALES LEASING
TEL. 238-6000

- Nowe i używane pojazdy
- Ubezpieczenie
- Pożyczki

WSTĄP DZISIAJ DO DIXIE TOYOTA
5500 Dixie Rd. Mississauga, Ont. L4W 4N3
(przy Hwy 401 i Dixie Rd.)

ACURA

WYSOKO
WYSPECJALIZOWANA
STACJA OBSŁUGI
SAMOCHODOWEJ

S
H
E
R
W
A
Y

Prowadzi:
SPRZEDAŻ • NAPRAWĘ
WYNAJMOWANIE SAMOCHODÓW
Wszystkie naprawy mechaniczne
Warsztat
Naprawy powypadkowe
(w ramach ubezpieczenia i bez)
Najnowocześniejsze urządzenia
(m.in. prostownice do samochodów)
Malowanie farbami europejskimi

SPECJALIŚCI O NAJWYŻSZYCH
KWALIFIKACJACH

2000 The Queensway, Etobicoke

Po informacje dzwonić i prosić
Johna Ludwiga (mówi po polsku)
Tel. 620-1987 8⁰⁰ do 6⁰⁰



**HERZING INSTITUTE
CAREER COLLEGE**

Umożliwi Ci
uzyskanie dyplomu
w następujących
specjalnościach:

- Business Information
- Data Entry
- Legal Secretarial
- Medical Secretarial
- Office Automation
- Secretarial

NIE ZWLEKAJ DŁUŻEJ!
ZDOBĄDŹ W KRÓTKIM
CZASIE KWALIFIKACJE
ODPOWIEDNIE DO
TWOICH AMBICJI!

Pamiętaj, Twoja matura z
Polski oraz dostateczna zna-
jomość angielskiego powinny
wystarczyć do zakwalifiko-
wania Cię na kursy Herzing
Institute.

Nasz college prowadzi kursy
rano i wieczorowo, a dla stu-
dentów w trudnej sytuacji
umożliwia pomoc finansową.

"Tracąc czas, tracisz pie-
niądze" jest naszą dewizą. Nie
zwlekaj więc tylko dzwonić pod
numer:

629-7857

w godzinach popołudniowych,
a uzyskasz tam informacje po
polsku oraz będziesz mógł
umówić się na interview.

OŚRODEK POMOCY POLSKIM IMIGRANTOM K.P.K. OKRĘG TORONTO

206 Beverley St., Tel.: 979-9634, 979-9639

Oferuje nowo przybyłym pomoc w osiedleniu w Kanadzie,
pośrednictwo w szukaniu mieszkań, pracy, kursy angiels-
kiego, poradnictwo i licencje zawodowe, usługi nota-
rialne; program sponsorowania uchodźców - poniedziałki
i czwartki godz. 10:30 - 2:30; zbiorowe sesje orienta-
cyjnej - wtorki godz. 11:00 - 1:00.

Zapraszamy. Biuro otwarte: pon. - piątek 9:30 - 4:30.

Uwaga: tłumaczenia dokumentów dla osób bez statusu imigranta, jak
również niektóre usługi notarialne są odpłatne.

OŚRODEK POMOCY POLSKIM IMIGRANTOM

Zawiadamia o rozpoczęciu cyklu sesji orientacyjnych na
tematy związane z osiedleniem w Kanadzie: pomoc finan-
sowa rządu, usługi socjalne, polityka imigracyjna, kursy
angielskiego i zawodowe, licencje dla rzemieślników, ewa-
luacja dyplomów, planowanie kariery, ubezpieczenia zdro-
wotne, resumes, etc.

Czas: wtorki, godz. 11:00 rano - 2:00 po poł.

Miejsce: 206 Beverley St.

Komfort domowego ogniska! SIPCO OIL LIMITED

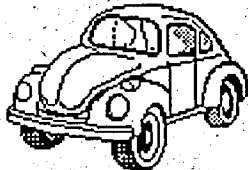
83 Six Point Rd., Toronto

- Dostawa oleju opałowego najlepszego gatunku
- Solidna i szybka obsługa przez całą dobę
- Bezpłatne czyszczenie pieców dla naszych Klientów
- Instalacja palników o wysokiej wydajności spalania
- Naprawiamy urządzenia ogrzewcze

Nasz przedstawiciel
TADEUSZ LIS

TEL. (416) 747 - 9883

lub (416) 232 - 2262 (czynny całą dobę)



**AUTO DRIVING
SCHOOL
The Helpful
Professionals**

**Wojtek
Antczak**

Licencjonowany instruktor
jazdy udziela lekcji oraz
przygotowuje do egzaminów
państwowych (Kat. "G")

270-8145

res. 536-5454

bus.

900 Dufferin St. ste 215
Toronto, Ontario

KAPITAŁNE NAPRAWY SILNIKÓW

z pełnym zamontowaniem

**CRANKSHAFT SERVICE
& SUPPLIES LTD.**

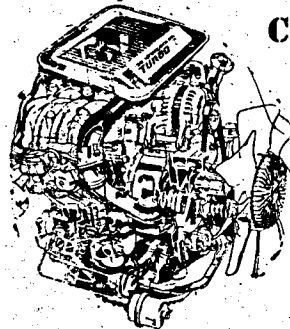
BRAKES

Wszystkie prace objęte
gwarancją

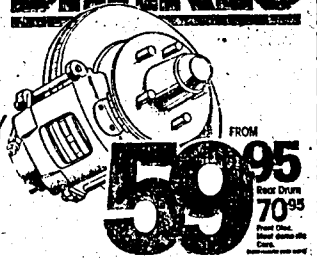
1 roku lub 25,000 km.

KOMPLETNE NAPRAWY

Obsługa krajowych
i importowanych
samochodów



Stan Ignakiewicz



Moe Jabouri

537-2529

483 Dupont Street

537-5857

Century 21
PIOTR POBOJEWSKI
 Tel. biuro: 743-7722
 dom: 890-2145



Mississauga (Dundas/Cawthra) - 5-pokojowy apartament z balkonem, basenem w budynku. Cena wyw. tylko \$ 132,500
 Islington/Norseman/Royal York - bardzo duży, przepiękny tzw. "bungalow", garaż, prywatny zajazd. Cena wyw. \$299,500. (Jedna z najlepszych okolic).
 Jane/Driftwood - 3-sypialniowy townhouse z basenem, potrzebuje małego remontu. Musi być sprzedany (grozi "power of sale"). Cena wyw. \$ 159,900.
 Keele/Wilson/Hwy 401 - nowe tzw. industrial units (fabryczki, biura) o pow. ok. 2000 stóp. Ceny wyw. \$ 231,400 (bardzo dobra inwestycja).
 Południowe Etobicoke - bardzo dobry interes (cukiernia - piekarnia ze sprzedażą na miejscu i do innych sklepów, cena wyw. \$39,900 (właściciel przyzucy).
 Południowe Etobicoke/Royal York - 3 apartamentowy budynek, bardzo duży dochód. Cena wyw. \$ 359,900.
 Etobicoke/Burnhamthorpe - przepiękny nowy dom o pow. ok. 3200 stóp 9 pokoi, 3 łazienki, podwójny garaż, prywatny zajazd. Cena wyw. \$469,900.

Anna Krysiak



HomeLife/Realty Associates Inc.
 Udzielam rzetelnej i fachowej porady we wszystkich sprawach związanych z kupnem i sprzedażą domów.
 Pomagam przy otrzymaniu wszelkich mortgages, nawet przy minimalnym downpayment.
BEZPŁATNE OSZACOWANIE NIERUCHOMOŚCI



Etobicoke - prawie nowy, wolno stojący dom, 3 sypialnie, 3 łazienki, garaż, samodzielny basen - apartament - okazja dla inwestora lub pomoc w spłaceniu hipoteki. \$ 290,000
 Mississauga - piękne, duże dwusypialniowe condominium w bardzo dobrym kompleksie, świetna okolica, niewysoki maintenance. \$ 146,900
 Mississauga - bardzo dobra inwestycja, 3-sypialniowy townhouse z garażem, świetny kompleks i okolica. Wynajęty za \$1125 miesięcznie do 1990. Bardzo dobry lokator!! \$ 159,900

Tel. biuro: 897-9555; dom: 858-0129

EAGLE REAL ESTATE LTD.

NIERUCHOMOŚCI
 ■ SPRZEDAŻ
 ■ KUPNO
 ■ FINANSOWANIE
 ■ INWESTYCJE



ALEKSANDER OKOŁO-KULAK
 biuro: 259-9231 dom: 626-0532

Mississauga - 5-sypialniowy dwupoziomowy townhouse. Blisko do wszystkiego. Cena \$ 145,900
 Dundas/Dixie - 2-sypialniowe condominium do natychmiastowej sprzedaży. Cena \$ 115,900.
 Lakeshore - Browns Line - 3-sypialniowy duży apartament, cena \$ 169,900
 Parkdale - odnowiony wolno stojący dom. Prywatny zajazd. Cena \$ 414,900.

TORONTO...ETOBICOKE...MISSISSAUGA...

Tower REALTY LTD.

METRO TORONTO
 Sprzedaż-kupno, wynajem domów, interesów i apartamentów.
 Solidna i fachowa pomoc w załatwianiu formalności prawnych i finansowych



Kamil KOWALCZYK
 Tel. biuro: 536-5000
 dom: 247-2658

Super okazja dla nowo przybyłych - 3-piętrowa połówka w rejonie Roncesvalles. TYLKO \$ 179,000. **SOLD**
 Roncesvalles/Howard Park - dochodowy, mury dom z podwójnym garażem, cena wyw. \$ 255,000. **SOLD**
 Baby Point/Jane St. - wolno stojący dom z osobnym apartamentem w piwnicy, prywatnym zajazdem i garażem, \$ 359,000.
 High Park/Annette St. - legalny budynek 8-apartamentowy, dochód z wynajmu blisko \$100,000, cena wywoławcza \$910,000.
 Bloor/Jane St. - okazja dla lekarza lub adwokata, 6 apartamentów i możliwość otwarcia biura na pierwszym piętrze. Tylko \$ 880,000.
 Lakeshore/Parklwa - 4-sypialniowe bungalow z apartamentem w piwnicy, cena \$ 239,000. **SOLD**
 High Park - 3-apartamentowy dom z garażem, cena \$ 280,000.

Montreal Trust REALTOR
 247-7884

Dzidka Skretekowska



serdecznie zaprasza zainteresowanych wynajmem, kupnem i sprzedażą nieruchomości

Wynajem: 2 sypialnie, kuchnia, łazienka, dla dwóch par lub par, okolica Bloor i Cawthra.
 Bloor - Cawthra - 3-sypialniowy dom, 2 kuchnie, 3 łazienki, piwnica przystosowana do wynajęcia \$224,900.
 Farmy w okolicach London - 83 akry plus dom 4-sypialniowy, łazienka, stodoła, silos, cena \$ 124,900.
 Farma, okolica London, 100 akrów, wspaniałe miejsce na hodowlę koni, 60% ziemi uprawnej, możliwość podziału, 110 tys.
 Dixie & Dundas - okazja - piękny, odnowiony, 3-sypialniowy townhouse, wykończony basen, garaż.
 Cawthra & Dundas - połówka, 5-poziomowy, trzysypialniowy, z trzema osobnymi wejściami, przystosowany do wynajmu.

SHERLOCK HOMES REAL ESTATE INC.

Marek Rejniak
 Serdecznie zapraszam zainteresowanych kupnem i sprzedażą nieruchomości



Lakeshore/Islington - dwupoziomowy, wolno stojący dom na inwestycję. Dochód miesięczny \$ 2,400. Cena \$ 223,900.
 Delikatesy - w polskiej dzielnicy, znakomity biznes dla rodziny.
 Triplex - po przystępnej cenie w zachodniej części Toronto, znakomita inwestycja.
 Po bliższe informacje i fachową pomoc proszę dzwonić
 biuro: 534-7788 oraz pager dom: 756-1538
 431 Roncesvalles Ave. Toronto M6R 2N3.

RE/MAX

Elite Realty Ltd., Realtor
 (416) 449 - SOLD
 449 - 7653



ANNA SKÓRA
 Sales representative

- Kennedy/Sheppard - 2-sypialniowe mieszkanie na najwyższym piętrze, w renomowanym budynku.
- Kingston/ Brimley - 3-sypialniowe bungalow, dwie łazienki, osobne wejście do piwnicy, cena \$ 199,900.
- Steeles - 404 - bliźniak z mieszkaniem do wynajęcia w piwnicy, cena \$ 239,800.
- Don Mills/Eglinton - 3-sypialniowe mieszkanie, 2 łazienki, z widokiem na pole golfowe, cena \$ 168,800.
- Lawrence/Galloway - 3-sypialniowe mieszkanie, 2 łazienki, b. dobra inwestycja, cena \$ 147,500.

FIRST NATIONAL

ANNA GAGATEK
 Biuro 251-2999
 Dom 762-0000



NOWY ADRES
 978 The Queensway, Etobicoke

FIRST NATIONAL Homestead Inc.
 ma zaszczyt powitać w swoim gronie **ANNĘ GAGATEK**
 jako reprezentantkę we wszystkich sprawach dotyczących transakcji nieruchomości.
 ANNA GAGATEK należy do czołowych sprzedawców nieruchomości w Toronto i Kanadzie.
 Życzymy Jej nadal dużo sukcesów zawodowych

MANAGEMENT

BARBARA SAWALA
 udzieli wszelkiej pomocy i informacji w zakresie sprzedaży, kupna i wynajmu posiadłości w Burlington, Hamilton i okolicach.
 Prosimy dzwonić
ALEC MURRAY REAL ESTATE CO. LTD.
 (416) 639-8004 (czynny całą dobę)
 Tel. domowy: (416) 332-8119



High Park FNational REALTOR


SPRZEDAŻ • KUPNO • WYCENA
 FINANSOWANIE NIERUCHOMOŚCI
 BEZPŁATNE PORADY FINANSOWE
 POSZUKUJĘ DOMÓW NA SPRZEDAŻ



H. A. RASTON
 Biuro 532-4444 Dom 767-4022
 217 Roncesvalles Ave., Toronto

FIRST NATIONAL

FIRST NATIONAL HOMESTEAD INC.



Condominium Bathurst - St. Clair, \$ 115,000.
 Obiekt komercyjny - Queensway - \$ 349,000.
 Warsztat stolarski - \$ 32,000, Dundas St. W.
 Eight-plex - Lambton Ave. - \$ 715,000.
 Wolno stojący dom na Glendene - \$ 320,000.
 Triller and Queensway - dom dochodowy. Dochód \$ 29,000 - cena \$ 294,000
 Bloor - Alhambra - \$ 375,000.
 Roncesvalles - Howard Park - \$ 675,000.

ERIK TURSKI
 Broker
 TEL. 251 - 2999
 lub 762 - 0000; 767 - 8399

Wykonujemy po przystępnych cenach
MALOWANIE, TAPETOWANIE
 oraz wszelkie roboty związane z
WYKONCZENIEM WNETRZ
 TEL. 431-3869

Profesjonalny MAKE UP
 na wszelkie okazje w domu klienta.
 Pełny zestaw kosmetyków
 TEL. 244-9377

RE/MAX

Renown Realty Ltd.
 4195 Dundas Street West
 Tel: 231-0600 (24 godzlnny serwis)



Marek Gorlewski
 dom: 769-9440



Eryk Hasiak
 dom: 620-1177

Doświadczenie! Rzetelność! Fachowość!
Pomoc w kupnie, sprzedaży i finansowaniu nieruchomości

High Park - Ekluzywne, po remoncie, w doskonałym stanie:
 6-plex \$ 799,00 (\$ 60,000 dochodu)
 triplex \$ 499,000 (\$ 42,000 dochodu)
 triplex \$ 479,000 (46,000 dochodu)
 -przerobiony "warehouse" 17,000 stóp kw. \$ 130,000 dochodu, \$ 1,579,000
 -reprezentacyjna, znakomicie położona rezydencja \$ 559,000
Bloor W. Village - 3-sypialniowe bungalow, świetnie utrzymane, dodatkowe mieszkanie w basenie, \$ 269,000.
 Potrzebne: budynki apartamentowe, hotel/motel, farmy, domy do renowacji

doktor
Matthew Kuszewski
FAMILY PHYSICIAN

Wszelkie porady medyczne,
powypadkowe, rodzinne,
stress-relaxing, psycho-
terapia, wizyty domowe

Proszę dzwonić pod numer:
531-8887

dr Bogdan Pietraszek
Family Doctor
(lekarz ogólny)
190 Fern Ave.
(naprzeciwko Credit Union)
przyjmuje od pon. do piątku 10-18
w soboty 10-13
ODBYWA TEŻ WIZYTY DOMOWE
Tel. 532-4317

Montreal
Polonijka Kasa
Kredytowa
65 Shearbrooke St. E. ste 103
Tel. 845-3534

oferuje Polonii na wyjątkowo
dogodnych warunkach
wszelkiego rodzaju pożyczki
i najlepsze oprocentowanie
na sumy złożone w Kasie
pon.-środa: 10-15
czwartek i piątek: 10-20

BIURO ADWOKACKIE
Y.R. BOTIUK, Q.C.
Sprawy: SĄDOWE • SPADKOWE
• PRZEJMOWANIA
NIERUCHOMOŚCI
• NOTARIALNE

Dokładna znajomość języka polskiego.
2323 Bloor St. West (przy Windemere)
TORONTO, ONT. M6S 4W1
TEL. 763-4333

DENTYSTYCZNE PROTEZY

NOWE • NAPRAWY
URSZULA I. BAUMAN, D.T.
przyjmuje codziennie i w soboty
4 Wall St.
(Highway 401 i Weston Rd)
Tel. (416) 245-7168

COMPUTERIZED
ACCOUNTING
BOOKKEEPING &
INCOME TAX SERVICES

Fachowo i solidnie
księgowość i rachunkowość
dla małych
przedsiębiorstw
wypełnianie formularzy
ANDRZEJ SZCZERBA
Tel. 762-5891

UBEZPIECZENIA, KSIĘGOWOŚĆ

FIRMA UBEZPIECZENIOWA
the co-operators
Roman Grigel, M.B.A.
Sales Representative

**UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE, DOMU,
SAMOCHODU, INTERESÓW, PODRÓŻY**

Naszą dewizą:
• RZETELNOŚĆ • TROSKA O KLIENTA
Proszę się do mnie zwracać z pełnym zaufaniem.
Mówię po polsku.

366 Bloor St.E. Toronto, Ontario, M4W 1H4
TEL. bus: 967-6633 res: 742-0384

dr Jerzy Ochociński
z długoletnim doświadczeniem
w schorzeniach stawów i kręgosłupa
oraz komplikacjach pourazowych

oraz
dr Paweł Ochociński
uprzejmie zawiadamiają
o otwarciu gabinetów lekarskich w Toronto
2199 Bloor West Tel. 762-4136

doktor
Janina Dutkiewicz
FAMILY PHYSICIAN
3095 Glen Erin Dr. ste. 7
MISSISSAUGA
Tel. 828-0038

MIRROR IMAGE
WIBBOW IMAGE
TRANSLATIONS
Jan Weinsberg
Tłumacz przysięgły
296 Bruyere St.
Ottawa, Ont. K1N 3E5
Tel. (613) 233-6570

PAIN ACUPUNCTURE CLINIC

Wojciech Filipowicz P.Ac.
member of Acupuncture Society of Canada
CONSULTATIONS/TREATMENT
2299 Dundas St. W., Toronto, Ont.
537-7223

POLSKA KSIĘGARNIA
OD NOWA

Proponuje bogaty wybór
książek
629-7857
Książki do nabycia w
Centrum Handlowo-
Usługowym PIAST
121 Roncesvalles Ave. Toronto

**POMOC W UZYSKANIU
STATUSU IMIGRANTA
W KANADZIE**

Niezależnie od tego
jaki masz status
NIE ZWLEKAJ!
nawiąż kontakt z

LINDA LEVER
IMMIGRATION CONSULTANTS
Poprzedni kierownik
rządowego programu
imigracyjnego dla
Polaków w Toronto
240 Richmond St. W.
suite 304
Toronto M5V 1W1
(416) 971-9914

Lech Prusiński
**NAJSTARSZE
POLONIJNE
BIURO POMOCY
IMIGRACYJNEJ**

W związku ze
zmianami ka-
nadyjskich przepisów
immigracyjnych
zawiadamy wszystkie
osoby pragnące
uzyskać stały pobyt
w Kanadzie
- niezależnie od ich
obecnego statusu - że
nasze biuro udziela
bezpłatnie porad we
wtorki w godzinach
12-7 wieczór
192 Garden Avenue
Tel. 588-1659

Mutual of Omaha Insurance Company

- \$ 1250 miesięcznie dochód wolny od podatku w razie choroby lub wypadku dla osób zatrudnionych na własny rachunek
- plany finansowe zabezpieczające dzieci
- plany emerytalne RRSP
- ubezpieczenia na życie

Jerzy Majewski, M.Sc.
Tel. bus. 631-6523; home: 792-0866

dr Maria Raczyńska
Lekarz Rodzinny
Family Physician
z długoletnim
doświadczeniem
2000 Credit Valley Rd.
suite 506
MISSISSAUGA, Ont.
Tel. (416) 828-4812
828-4813

DENTURE
THIERRY CHEN
Jan M. Wisniewski, D.T.
Pierwsza polska protezownia dentystryczna
2337 Dundas St. W.,
Toronto M6R 1X6
(Bloor/Dundas Square Bldg.)
533-8811

NEW YORK LIFE INSURANCE CO.
FINANCIAL PLANNING • UBEZPIECZENIA

Life Insurance (na życie) • Disability (chorobowe) •
Mortgage (hipoteczne) • Business (handlowe) • RRSP •
Annuity (emerytury)
SOLIDNIE • TANIO • SZYBKO
ANDRZEJ KRYSIAK
Po bliższe informacje proszę dzwonić
biuro: 226-6515 dom: 858-0129

Julia Korpała, L.L.M.
Adwokat z Polski z długoletnią praktyką.
Udziela porad i pomocy we wszelkich
sprawach na terenie Polski, m.in.
małżeństwa przez pełnomocnika,
rozwoły w Polsce, wszelkie notarialne
pełnomocnictwa do Polski, notarialne
sprzedaże, kupna i darowizny domów,
gruntów, spadki i inne sprawy majątkowe
w Polsce oraz pisma do polskich sądów i
urzędów
3290 Lakeshore Blvd. W.
TORONTO, M8V 1M4
Przyjęcia po telefonicznym uzgodnieniu
TEL. 255-5954; 259-9234

**TLUMACZENIA
NA ANGIELSKI I POLSKI
Z NASTĘPUJĄCYCH
JEZYKÓW:**

- polski • angielski
- rosyjski • francuski
- szwedzki • niemiecki
- i hiszpański

RÉSUMÉ
766-9927

UWAGA
Polonia w Toronto i okolicy
POLISH ALLIANCE (TORONTO)

CREDIT UNION LTD.
2150 Bloor St. W.
(wejście od wschodniej strony budynku)
Tel. 762-9523

otwarta
codziennie od 10⁰⁰ do 2³⁰ po poł. i od 7³⁰ do 9⁰⁰ wiecz.
soboty od 10³⁰ do 12³⁰ po poł.

Konta depozytowe...	7%	rocznie
Specjalne konta depozytowe... (minimalny depozyt \$ 5.000 oprocentowany na każdy dzień depozytu)	6 1/2%	rocznie
3-miesięczne certyfikaty...	7 3/4%	rocznie
3-miesięczne certyfikaty (min. \$ 50.000)...	8 1/2%	rocznie
6-miesięczne certyfikaty...	8%	rocznie
6-miesięczne certyfikaty (min. \$ 50.000)...	8 1/2%	rocznie
1-roczone certyfikaty...	9 1/2%	rocznie
1-roczone certyfikaty (min. \$ 50.000)...	10 1/2%	rocznie
3-letnie certyfikaty...	9 1/2%	rocznie
3-letnie Non-redeemable...	9 1/2%	rocznie
3-letnie certyfikaty (min. \$ 50.000)...	10%	rocznie
R.R.S.P.		
Demand Deposit...	9 1/2%	rocznie
1-roczone Term Deposit (min. \$ 10.000) ...	10 1/4%	rocznie
3-letnie Term Deposit (min. \$ 10.000) ...	10 3/4%	rocznie
R.R.I.F.	10 1/4%	rocznie
Pożyczki personalne...	16%	rocznie
Pożyczki hipoteczne... (\$ 50.000 ubezpieczone na życie)	13%	rocznie
Line of Credit...	16 1/2%	rocznie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE

Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej nie jest
warunkiem członkostwa w naszej Credit Union

Halina Baranowska
M.A. A.I.I.C.

Analiza potrzeb finansowych, ubez-
pieczenia na życie, zdrowie, plany
emerytalne RRSP, dożywotnie renty,
ubezpieczenia grupowe

The Prudential Assurance Co. Ltd.
suite 503, 295 The West Mall
ETOBICOKE M9C 4Z4
Tel. bus. 622-1115

TIPS **Tomasz Iwanowski**
Professional Services

440 WINFIELD TERRACE, MISSISSAUGA, ONT. L5R 1P2
189B DUFFERIN ST., TORONTO, ONT. M6K 1Y9

Jako niezależni dystrybutorzy możemy dopasować
do Waszych potrzeb biurowych sprzęt elektroniczny klasy światowej

AUDIOFOX
MITSUBISHI
Panasonic
CANTEL
Canon
SHARP
NEC
MOTOROLA
Bell Cellular

MIKROKOMPUTERY
TELEFONY BEZPRZEWODOWE I SAMOCHODOWE
TELEKOPIARKI
KOPIARKI

OGROMNE OSZCZĘDNOŚCI!
Systemy alarmowe dla domów prywatnych i firm
Możliwość kupowania na raty • Wynajem • Wymiana na nowe (Trade In)
• Pełna gwarancja fabryczna na wszystkie artykuły
TEL. TORONTO 399-9950 (cała doba) i 522-6070
MISSISSAUGA 890-4756, FAX 890-6092

Piotr Chwalisz
HENDERSON PARTNERS
Chartered Accountants
Tel. (416) 861-9046
530-0305

JERZY SZEMPLIŃSKI

- Spłaty hipoteki poprzez RRSP
- Ubezpieczenia indywidualne i grupowe na życie, chorobowe, biznesu, świadczenia socjalne (dentysta, lekarstwa)
- Ubezpieczenia emerytalne RRSP
- Plany edukacyjne dla dzieci
- Dochody inwestycyjne, 100.000 wolne od podatku

DO YOU KNOW?
- We are the biggest life insurance company in Canada by asset size...

TEL. biuro: 222-1977; dom 848-1250



SPORT

KRÓTKO O POLAKACH:

Pilka nożna. Francuska Agencja Prasowa podała, że Andrzej Rudy opuścił RFN i przyjechał do Francji, gdzie odbywa staż szkoleniowy w I-ligowym zespole AS Monaco. Trener francuskiej drużyny A. Wenger powiedział, że staż Rudego jest konieczny, aby ocenić jakie walory piłkarskie reprezentuje. Podkreślił, że jeśli egzamin Rudego wypadnie pozytywnie i zarazem nie będzie przeszkód natury formalnej wówczas Rudy będzie jednym z kandydatów do podpisania kontraktu w przyszłym sezonie. • Do półfinału Pucharu Polski zakwalifikowały się drużyny Ruchu Chorzów, GKS Katowice, Legii Warszawa i Jagiellonii Białostok. W ćwierćfinałach Ruch wyeliminował Pogoń Szczecin, GKS - Śląsk Wrocław, Legia - Górnika Zabrze, a Jagiellonia - Bałtyk Gdynia. • W Pogoni Szczecin trwa exodus. Nie wspominamy już Turowskiego i Biernata, gdyż było to dość dawno. Przed sezonem wyemigrował Leśniak. Ostrowski jest badany w Moedling (Austria). Urbanowicz wybiera się w tym samym celu do RFN, a chęć wyjazdu zgłosił także Benesz. Natomiast bramkarz Szczecin zapowiada zakończenie kariery. Na dokładkę po kilku tygodniach pracy zrezygnował z funkcji kierownika drużyny Jabtonowski. Ciekawe kogo będzie trenował Lesław Ćmikiewicz?

Boks. Tytuł drużynowego mistrza Polski zdobyła drużyna Igloopolu Dębica. W ostatnim meczu pięściarze Igloopolu pokonali GKS Jastrzębie 18:2. Jest to pierwszy tytuł drużynowego mistrza Polski dla pięściarzy Igloopolu w 10-letniej historii klubu. Tytuł wicemistrzowski wywalczyła Legia Warszawa, a trzecie miejsce zajęli bokserzy Czarnych Słupsk dzięki zwycięstwu 20:0 nad bokserami Broni Radom. Tytuł wicemistrzowski w ostatniej kolejce uciekł sprzed nosa bokserom warszawskiej Gwardii, którzy zremisowali w Sosnowcu z drużyną Górnika (zwycięstwo gwarantowało im tytuł). Do I ligi awansowały drużyny Zagłębia Lubin i Stoczniozca Gdańsk, a spadły z niej zespoły Broni Radom i Olimpii Poznań. • Nowym trenerem bokserkiej reprezentacji Polski ma być od 1 stycznia trener warszawskiej Gwardii Jerzy Rybicki. Zależy to jednak od zgody kierownictwa klubu. Dotychczasowy trener reprezentacji Andrzej Gmitruk oświadczył, że pozostanie na tym stanowisku jedynie do końca br. Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego podziękował Gmitrukowi za duży wkład do polskiego pięściarstwa. Przypomnijmy, że Rybicki zdobył złoty medal olimpijski w 1976 roku w Montrealu.

Skoki narciarskie. Zwycięstwem Fina Risto Laakonen zakończył się drugi konkurs skoków w Thunder Bay zaliczany do klasyfikacji Pucharu Świata. Laakonen za skoki 126,0 m i 121,5 m uzyskał łączną notę 235,0 pkt. Na drugim miejscu uplasował

się Erik Johnsen (Norwegia) - 233,0 (123,5 i 119,5 m), a na trzecim Dieter Thoma (RFN) - 230,5 (122,0 i 122,0), który tym samym udowodnił, że jego zwycięstwo w pierwszym konkursie nie było przypadkowe. Polacy w drugim dniu uplasowali się na miejscach w czwartej dziesiątce. Zbigniew Klimowski zajął 30 lokatę - 188,0 (111 i 103,5). Bogdan Papierz był 34 - 183,0 (102,5 i 105,5), a Jan Kowal podzielił 39-40 miejsca z Kurtem Steinem (USA) - po 173,5 pkt. Kowal skakał na odległość 102 i 103 m.

W drugim konkursie skoków nie wystąpił Matti Nykaenen, który zdaniem jego trenerów jest w dobrej fizycznej formie, ma tylko drobne problemy z techniką, co wiąże się ze zmianą nart (obecnie startuje na "Elenach").

• Działacze BBTS Włókniarz oraz Polski Związek Narciarski uczynili wszystko, aby ich podopiecznemu, wielokrotnemu mistrzowi Polski w skokach - Piotrowi Fijasowi, stworzyć jak najlepsze warunki do pełnej rehabilitacji po kontuzji odniesionej latem br. na skoczni igelitowej we Frenszacie (CSRS). Pod koniec listopada mistrz Polski wyjechał do Zakładu Medycyny Sportowej Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi, gdzie przez 10-14 dni kontuzjowane kolano prawej nogi ma być poddane procesowi rehabilitacji w specjalnym urządzeniu laserowym.

• Mamy nadzieję - powiedział prezes BBTS Włókniarz, Tadeusz Pilarz - że kontuzjowane kolano będzie po tej kuracji w pełni sprawne i po 15 grudnia Fijas będzie mógł rozpocząć normalne treningi na skoczni, ale zrezygnuje z konkursu Czterech Skoczni.

Lekkoatletyka. Bardzo dobrze spisał się w biegu maratońskim w Sacramento Antoni Niemczak. Reprezentant Polski uplasował się na drugim miejscu, uzyskując czas 2:14:39. Zwyciężył Rich McCandless (USA) w czasie 2:12:44.

Pilka ręczna. W Brennej odbyły się dwa kontrolne spotkania piłkarzy ręcznych Polski i CSRS do lat 21. W pierwszym Polacy przegrali 18:23 (9:9), a w drugim odnieśli zwycięstwo 24:20 (15:8).

Tenis. W Melbourne odbywają się rozgrywki drużynowe w tenisie kobiet o Puchar Federacji. Reprezentacja Polski w I rundzie przegrała z Włochami 1:2. Jedyny punkt zdobyła Katarzyna Nowak pokonując Laure Garonne 0:6, 6:4, 6:3. Magdalena Mróz przegrała 1:6, 6:7, (2-7) z Laurą Lapi. W grze podwójnej Kathy Caverzasio i Laura Garonne pokonały Katarzynę Nowak i Ewę Zerdecką 6:2, 6:7 (3-7), 6:2.

Baseball. Tytuł mistrza Polski w baseballu zdobyła drużyna Stali Kutno. W rozgrywkach uczestniczyło 8 drużyn. Duży wpływ na rozwój baseballu w Polsce ma słynny były zawodnik lig amerykańskich Stanley Musial. Z jego inicjatywy w ubiegłym roku zawodnicy polscy

otrzymali sprzęt wartości kilkudziesięciu tysięcy dolarów oraz pomoc szkoleniową. Musiał przybył także jesienią tego roku po raz pierwszy do Polski, aby z władzami sportowymi omówić formy pomocy dla baseballa.

DOKOŁA ŚWIATA:

PILKA NOŻNA.

• Ostatnio bawili we Włoszech wysłannicy FIFA z sekretarzem generalnym Josephem Blatterem na czele, którzy zapoznali się z przygotowaniami do finałów mistrzostw świata "Italia - 90". Następnie w Zurychu odbyło się posiedzenie Komitetu Organizacyjnego. Zapadły istotne decyzje.

Początek mistrzostw - 8 czerwca 1990 r. w Mediolanie o godz. 18. Zgodnie z tradycją, jednym z zespołów w inauguracyjnym spotkaniu będzie obrońca tytułu mistrzowskiego - Argentyna. Mecz finałowy przewidziany jest na 8 lipca i rozegrany zostanie na stadionie olimpijskim w Rzymie.

24 finalistów w pierwszej rundzie grać będzie w sześciu grupach. Zespoły z numerami 1-4 wystąpią w Rzymie i Florencji (grupa A), z numerami 5-8 w Neapolu i Bari (grupa B), z numerami 9-12 w Turynie i Genoi (grupa C), z numerami 13-16 w Mediolanie i Bolonii (grupa D), z numerami 17-20 w Weronie i Udine (grupa E), a z numerami 21-24 w Cagliari i Palermo (grupa F).

Losowanie finałów (podział na grupy i przydzielenie numerów) odbędzie się po zakończeniu eliminacji na wszystkich kontynentach 9 grudnia 1989 roku. Na razie wiadomo, że z numerem 1 wystąpi zespół gospodarzy - Włochy, a z numerem 5 - obrońca mistrzowskiego tytułu - Argentyna. Pozostały 22 wolne miejsca, o które rywalizuje ponad 100 drużyn.

• W eliminacyjnym meczu grupy trzeciej strefy europejskiej piłkarskich mistrzostw świata Turcja pokonała w Stambule NRD 3:1 (1:0). Bramki dla Turcji: Tanju - 2 (23 i 63 min.) oraz Oguz (69); dla NRD; Thom (75). Widzów 35000.

Tabela grupy trzeciej:

1. ZSRR	3:1	3-1
2. Turcja	3:3	6-5
3. NRD	2:2	3-3
4. Austria	2:2	3-4
5. Islandia	2:4	2-4

Następny mecz tej grupy rozegrany zostanie dopiero 12 kwietnia 1989 r. między NRD i Turcją.

• W grupie piątej Jugosławia zwyciężyła Cypr 4:0, a w grupie szóstej Węgry zaledwie zremisowały na wyjeździe z Maltą 2:2. W eliminacyjnym meczu strefy Oceanii Nowa Zelandia pokonała Tajwan 4:0.

• W Klubowym Pucharze Świata rozegranym w Tokio pomiędzy PSV Eindhoven z Holandii i urugwajskim zespołem Nacional zwyciężyli po niezmiernie wyrównanym i zaciętym pojedynku piłkarze Nacionalu - zdobywcy Pucharu Południowej Ameryki. W regulaminowym czasie gry wynik

brzmiał 1:1. W dogrywce Holendrzy zdobyli prowadzenie 2:1, ale w ostatniej minucie piłkarze Nacionalu wyrównali. W rzutach karnych lepszy okazał się Nacional wygrywając 7:6.

• W meczach rewanżowych trzeciej rundy Pucharu UEFA padły następujące wyniki: Juventus Turyn (Włochy) - FC Liege (Belgia) 1:0 (do ćwierćfinałów awansował Juventus); Velcz Mostar (Jugosławia) - Hearts (Szkocja) 2:1 (awans Hearts); Turun (Finlandia) - Victoria Bukareszt (Rumunia) 3:2 (awans Victorii); AC Roma (Włochy) - Dynamo Drezno (NRD) 0:2 (awans Dynamo), FC Neapol (Włochy) - Bordeaux (Francja) 0:0 (awans Neapolu); Inter Mediolan - Bayern Monachium (RFN) 1:3 (awans Realu); FB Stuttgart (RFN) - FC Groningen 2:0 (awans Stuttgart).

• Drużyna Lokomotywu Moskwa rozegra w styczniu i lutym 5-6 spotkań w hali z czołowymi drużynami amerykańskiej halowej ligi piłki nożnej. Mecze zostaną rozegrane w Baltimore, Kansas, Wichita, Tacoma i Dallas.

PODNOŚCENIE CIĘŻARÓW.

• Największe ciężary dźwigają Chinki. Na zakończonych w Hongkongu mistrzostwach świata z 27 złotych medali wywalczyły... 26. Tylko Bułgarce Milenie Trendafitowej udało się przełamać hegemonię reprezentantek ChRL. Najsilniejszą kobietą świata jest Han Chang-mei, która wyrwała 100 kg, podrzuciła 132,5 kg, a więc w dwuboju podniosła 232,5 kg. Pierwsza fraza słynnego wiersza: "Kobieto, puchu marny...", chyba straciła na aktualności.

GOLF. • Tytuł drużynowego mistrza świata w golfie mężczyzn zdobył zespół USA w składzie Ben Crenshaw i Mark McCormber. Tytuł wicemistrzowski zdobyła Japonia, a trzecie miejsce zajęli gospodarze mistrzostw rozegranych w Melbourne - Australijczycy. Na czwartym miejscu uplasowała się drużyna kanadyjska w składzie Dave Barr i Brent Franklin.

NARCIARSTWO.

Słom mężczyzn w Madonna Di Campiglio we Włoszech wygrał Włoch Alberto Tomba (La Bomba). Na 9 miejscu uplasował się weteran zjazdowych tras Szwed Ingemar Stenmark. Po sześciu konkurencjach w klasyfikacji ogólnej prowadzi Szwajcar Pirmin Zurbriggen - 62 pkt.

Sport i polityka.

• Powołując się na Radio Moskwa Agencja Reutera podała, że Komitet Olimpijski ZSSR odrzucił wniosek łotewskich działaczy sportowych w sprawie utworzenia oddzielnego komitetu olimpijskiego Łotwy. Ostatnio pojawiły się bowiem propozycje utworzenia oddzielnych komitetów olimpijskich na Łotwie, Litwie i w Estonii. Zdaniem Komitetu Olimpijskiego ZSSR tworzenie oddzielnych komitetów byłoby niezgodne z Kartą Olimpijską, praktyką międzynarodowego ruchu olimpijskiego i nie służyłoby zacho-

waniu jedności organizacji sportowych w republikach sowieckich.

SZACHY.

• Saloniki. Zakończyła się olimpiada szachowa 1988 r. Złote medale wywalczyli szachiści radzieccy oraz Węgierki, srebrne Anglicy i zawodniczki ZSSR, a brązowe Holendrzy i Jugosłowianie.

Z trzema złotymi medalami wyjadą z Grecji Garri Kasparow i Judith Polgar. Oboje byli największymi indywidualnościami imprezy. Kasparow wyprzedził w klasyfikacji na najlepszego zawodnika swego odwiecznego rywala Anatolija Karpowa (ZSSR) i Węgra Lajosa Portischa, a Judith Polgar Jelenę Achmyłowską (ZSSR) i Pie Cramling (Szwecja).

Polka Agnieszka Brustman została sklasyfikowana dopiero na siódmym miejscu. Katastrofalnie słaba dyspozycja Polek w rundach XI, XII i XIII, a więc gdy ważyły się losy brązowego medalu i miejsc w czołówce, spowodowała, że bardzo dobry wynik zwycięskiego meczu z CSRS w ostatniej rundzie 2,5: 0,5 pozwolił naszej drużynie zająć dopiero 14 pozycję. Warto przypomnieć, że Polki miały uzasadnione nadzieje na trzecie miejsce, plan minimum zaś zakładał czołową szóstkę. W przedimprezowym rankingu Polki były piąte.

Wyniki indywidualne meczu z CSRS: Klimova - Agnieszka Brustman remis, Hanna Ereńska-Radzewska - Maszkova 1:0, Chmielowa - Małgorzata Wiesejóźwiak 0:1.

Końcowa klasyfikacja 13 olimpiady szachowej kobiet: 1. Węgry - 33 pkt; 2. ZSSR - 32,5; 3. Jugosławia - 28; 4. ChRL - 27; 5. Bułgaria - 25; 6. Grecja - 24; 7. Rumunia - 24; 8. Kuba - 24; 9. USA - 23,5; 10. Holandia - 23,5; 11. Polska - 23; 12. Anglia - 23; 13. Francja - 23; 14. Indie - 23; 15. RFN - 22,5.

Różne koleje losu przechodzili w olimpiadzie polscy szachiści. Obok zupełnie niezłych występów zdarzały im się wpadki, zwłaszcza w początkowych meczach turnieju. Nierówna forma spowodowała, że uplasowali się na 21 miejscu - 31,5 pkt.

Końcowa klasyfikacja 28 olimpiady: 1. ZSSR - 40,5 pkt.; 2. Anglia - 34,5; 3. Holandia - 34,5; 4. USA - 34,5; Węgry - 34; 6. Jugosławia - 33,5; 7. Filipiny - 33; 8. ChRL - 33; 9. Kuba - 33; 10. Argentyna - 33; 11. Izrael - 33; 12. Szwecja - 32,5; 13. CSRS - 32,5; 14. Włochy - 32,5; 21. Polska - 31,5.

TENIS.

• W Melbourne, w finale drużynowych rozgrywek w tenisie kobiet o Puchar Federacji reprezentacja Czechosłowacji pokonała 3:0 reprezentację Związku Sowieckiego. Helena Sukova wygrała z Natalią Zwieriewą 6:3, 6:4; Radka Zrubakowa zwyciężyła Larysę Sawczenko 6:1, 7:6 (7:2), a debel Sukova-Zrubakowa wygrał z parą Zwieriewa-Sawczenko. Czechosłowacja zdobyła poprzednio Puchar Federacji w 1975, 1984-85-86. W 26-letniej historii Pucharu został on zdobyty przez USA 12 razy, Australię - 7; Czechosłowację 5 oraz RPA i RFN po razie.